BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
7163
Augustianie



7163
AUG.

KAZANIA
W DWOCH TOMIKACH
POTROYNE
TAK
NA ADWENT
JAK
I NA POST WIELKI
Także
I INNE POTOCZNE
Przez
J. X. SZYMONA DRYKOWSKIEGO
K. Preb: Łowic:
MOWIONE
TOMIK I.

W KALISZU,
w Drukarni J. O. Xiążęcia Jmci Prymasa
Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.
Roku 1785.

APROBACYA

Kazania Adwentowe i Poſtne Potroyne JMć X. Szymona Drykowſkiego czytałem, a te ponieważ wſzyſtkie maią myśli zgadzaiące ſię z Prawidłami i Naukami Prawowierney Religii Rzymſkiey, przeto ſądzę, aby z pod Prafy Drukarſkiey wyſzły dla pożytku i oświecenia wſzyſtkich ludzi ſzczerze pragnących zbawienia duſz ſwoich.

Datt: 1784. Die 12. Martii.

Andreas Mroczyński Profeſſor Theol: Cenſor Libror: per Archi-Diec: Gneſ:

Aug. 7163

mpp.

Bibl. Jag.

DO

WIELMOZNEGO

JMć PANA

ANTONIEGO JASTRZĘBOWSKIEGO

CHORĄZYCA

ŁĘCZYCKIEGO.

Jako w zagranicznych Kroleſtwach, tak i w Polszcze naszey zadawniona panuie maxyma, iż wydaiący na widok

iakieżkolwiek dzieła swoie (a) *ku powszechnemu użytkowi dla nich, zaszczytu i obrony w wielkich Jmionach ktore na czele Ksiąg kładą szukaią.*

Komuż zaś bardziey o ten zaszczyt i Obronę troskliwym bydź należało iako mnie: ktorego prosto ułożone (bo do zrozumienia wszelkiey duszy, umyślnie nie szczycące się wyborem stylu prawdy Apostolskie) ile że na nie przepowiadane pod czas sarkali występni, przeto pod-

(a) *W. X. Skarga* Zygmuntowi III. Krolowi Polskiemu. Tenże Władysławowi IV. Kazania swoie; toż Zywoty SS. Pańskich innym Panom przypisał. *X. Kraszewski Opat Witowski* niedawno Prymasa Komorowskiego, tegoż *Kongreg: Studziańska* Kśięgę Cudow N. M. P. Swieżo W. X. Wargawski Paulin, Nayiaśniey: Stanisława Augusta szczęśliwie Panuiącego Jmieniem Kśięgę Kazań Monitor zwanych zaszczycił.

W Obcych Kraiach przypisali. *Olivarius Kardynał* Pawłowi V. Papieżowi Kśięgę Prawną. *Salianus* e Soc: JESU Ludwikowi XIII. Kśięgę Dzieiow Starych Kościelnych: tenże takąż drugą Rupifikaldowi Kardynałowi &c.

podpaść ich krytyce mogą. Swiętność atoli Jmienia Twego Wielmożny PANIE z Nauką Filozoficzną i innemi w ktorycheś nie pospolicie wydoskonalony (i Wielmożnego Rodzonego Twego, niegdyś w Towarzystwa Jezusowego Zakonie, po wysokich Katedrach Profeßora mego łaskawcę, teraz Swieckiego Prałata doßięgaiący) złączona uprzątnie pierwszą ieżeli ktora ieſt wadę, Cnot wielkich Katolickich liczny zbior w Tobie, da odpor wyſtępnych Kazań przygorliwszych wzgardzicielow zamachom.

Niedbam wreszcie na uszczypliwe przyganiaczow szczebietliwości za cel ſame Naywyższego chwałę wydrukowanie tych prac moich (ale że to pobożnieyſi na mnie wymuſili) sobie założywszy. Ciebie znowu Wielmożny PANIE Nieba zrządziły, żeś Kazania mego

w Ko-

w Kościele Giżyckim na dzień Opieki JOZEFA S. mianego słuchał, i tey Książce swą assystować Protekcyą, *łaskawie przyobiecał. Niech obficie nadgrodzi Naywyższy Twą na prace Kaznodzieyskie względność, i w żądaniach wszelkich Twe uskutecznia zamierzenia.*

Tak życzy nayobowiązańszy sługa

X. Szymon Drykowski
K. Pr: Łow:

RE-

REIESTR

Kazań Potroynych Adwentowych w Tomie iwszym zamykaiących się.

Na Niedzielę iwszą Adwentu. - 1.
Na Niedz: 2gą Adw: - 18.
Na Niedz: 3cią Adw: - - 34.
Na Niedz: 4tą Adw: - - 48.

Drugi Adwent.

Na Niedzielę 1. Adw: - - 65.
Na Niedz: 2. Adw: - - 79.
Na Niedz: 3. Adw: - - - 93.
Na Niedz: 4. Adw: - - 107.

Trzeci Adwent o Krzyżu.

Na Niedzielę 1. Adwentu. - 122.
Na 2. Adw: - - - 138.
Na 3. Adw: - - 149.
Na 4. Adw: - - - 164.

Ka-

REIESTR

Kazanie o Godności Kapłańskiey - - - - - - 185.
Kaz: o Godności Sędziowskiey Kapłanow czyli władzy kluczy. - - - 201.
Kaz: o Poprawie Bliźniego. - 217.
Kaz: o Utrapieniu. - - 240.
Kaz: o drugie o Utrapieniu. 259.
Kaz: Na SS. Wyznawcow powszechne. - - 276.
Kaz: na każde Swięto N. M. Panny. - - - 299.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Post Concupiscentias tuas non eas & a voluntate propria avertere.
Eccles: 19. v. 39.

Zwierzęce człowieka chuci niepoymuiącego tego co iest duchowne, ktoż wyrazi iak mu przeszkadzaiącą są do starunku o zbawienie zawadą? W tych bowiem iako w naymocnieyszych uwikłany łańcuchach wzbić myśli swoie ku

Niebu, ledwie z wielką i to rzadko zdoła trudnością. Dla tego żeby mu do dobr wiekuiſtych drogę ułatwił, i do onychże ſmak naprawił Ekklezyaſtyk mowi: Nie udaway ſię za chuciami. *Poſt concupiſcentias tuas non eas.* Odwroć ſię od woli własney & *a voluntate propria avertere.* Lekarſtwo własne zaiſte w tych ſłowach ſkuteczne znalezlibyśmy NN. ale z kogoż wina że go nie zażywamy? zwyciężaią nas namiętności, morduią, zabiiaią, a przecie ſię oślep uganiamy za niemi. Wola własna ieſt dla nas katem, a przecie iey ſię nie ſprzeciwiamy: owſzem w Tyrańſkie iey ręce z radością i pląſaniem lecimy. Ey czaſby od tego Adwentu zbawiennieyſze wziąść przed ſiebie uwagi: a upewniam w przytomności BOGA, żebyśmy może złemi bydź przeſtali. *Bo wolą tylko własną* (za zdaniem S. Auguſtyna) *Każdy złym ſię ſtaie*, daley tenże S. Nauczyciel śmie znoſić piekło

po

po 'znieſioney chuci grzechowych pełney woli. *Ceſſet voluntas propria, & infernus non erit in quem enim ignis ille deſæviet niſi in propriam voluntatem.* I tyż to namiętnościami otruta woli własna, piekielne rozżarzasz płomienie! ty woli pełney miłości zbawienia wszystkich ludzi pragnącey Naywyższego Pana nieuiszczasz! ty gniew Boski i zapalczywość na karanie i ostatnią zgubę nas niewdzięcznych stworzeń pomnażasz! Nie zwodźcie się sami Katolicy, przestańcie dążyć za przewodnistwem złych chuci. Przychylcie się do woli BOGA wołaiącego was do poprawy i pozyskania łaski poświęcaiącey obiecuiącego wam zbawienie. Inaczey będziecie nieprzyiaciołmi BOGA i buntownikami przeciw temuż Panu.

Wolą Boską gardzący, czyli głosu Iego do poprawy życia ich wzywaiącego niesłuchaiący, są nieprzyiaciele Boscy. Część I.

Wolą Boską gardzący na gromy oſtrzeyſze zapalczywości Tegoż Pana nieocucaiący ſię, ale iakoby Iemu na złość w nałogach leżący, ſą buntownicy przeciw BOGU. Część II.

Pogarda głoſu Boſkiego, bunt przeciw BOGU grzeſznikow, cała oſnowa. Nie dopuſzczay Panie aby nas właſna zawſtydzała wola, iako niegdyś Izraela. *Confundetur Israel in voluntate ſua* Oſæ 15. Ad M. D. G.

CZĘSC I.

Upodobanie ſamotne, czyli wolą właſną ieden z ſług Boſkich *żelaznym nazwał murem od BOGA nas oddzielaiącym.* Przebić, przełamać tego muru, rozwalić go nie zdoła chyba ſamo zupełne ſpuſzczenie ſię na wolą BOGA. Wſzelako my nieprzyiaciele Boſcy muru tego żelaznego obalić nieuſiłuiemy, owſzem go ukrzepczamy, umacniamy. 1mo.

Przez

Przez gruntowanie w nas złych nałogow ktore BOG ma wolą wykorzeniać do ſzczętu. 2do Przez częſty przechod z cnoty do grzechow ktore BOG ma nad wſzyſtko w nienawiści.

I. Wola Naywyżſzego ieſt poświęcenie naſze mowi piſmo. *Hæc eſt voluntas DEI Sanctificatio veſtra:* Jakże zaſzczepiona bydź może świątobliwość w naczyniach gniewu, gruntuiących w ſobie obrzydliwe zbrodni nałogi. Ach przemaga tam ſkłonność do złego nad ſkłonnością do dobrego, cieleſna rozkoſz niedopuſzcza duchowney; aczbyś tak bez przeſtanku nie czyniąc pouczał, niby ſię uczyć będą, ale wiadomości prawdy niedoſięgną. 2 Tim: 3. *Semper diſcentes & nunquam ad ſcientiam veritatis pervenientes.* Coż po tey nauce, bez iey poięcia? Szczęśliwy Dawidzie! ktoryś po zerwanych grzechow więzach na własną wołał Duſzę. *Nonne DEO ſubiecta erit anima mea ab ipſo enim ſalutare meum.*

um. Pſal: 61. Zachęcać my do powolności BOGA nawet duſzy naſzey niemyślemy od ktorego całość i zbawienie naſze zawiſło *ab ipso salutare.* O wściekła tyrannia zadawnionego nałogu! O ważny nad to kamieniu w nałogi grzeſznika acz go BOG podzwignąć pragnie tym głębiey pogrążaiący! Bernardzie S. powtarzay do takowych choć tyſiąc razy ſłowa twoie! *Qui vitiis asveti quanto antiquiores tanto sunt ſtultiores.* I nie lepiż tego poprzeſtać głupſtwa? Nałożeni do rozkoſzy, zrobcie dziś z niemi rozbrat, bo gdy nieuſłuchacie BOGA, coż ſię ſtanie z urodą, pięknością ciała waſzego? Oto na paſtwę poydzie piekielnego ognia. Pod tym ciałem pieſzczonym, Boſkim natchnieniom niepoſłuſznym *mol podeſłany będzie i iego odzieniem ſprośni robacy.* Podźcie do JEZUSA, porzuciwſzy złe nałogi, zaręcza wam Ambroży S. że go zawſze gotowego znaydziecie do przyięcia was. *Quandocunque veneris*

ris invenies JESUM ad suscipiendum paratum.

II. By tylko ſtatecznie przyſtąpiwſzy do BOGA iegoż ſię trzymali grzeſznicy: niepohawiaiąc częſtych z cnot do zbrodni przechodow. Atoli iako Kſiężyc odmieniaią ſię nieprzeſtannie obrani z rozumu. *Stultus ut luna mutatur.* Tak miłośnicy marności świata, niechcą mowić z Daniela towarzyſzami. Bogow twych nie czciemy, nie kłaniamy ſię bałwanowi: *bo mu Kadzidło palą* nie co poprzeſtawſzy, do teyże Kadzielnicy powracaią. *Przeſtępcy praw Boſkich*, znowu oneż przeſtępuią, targaią złośliwie, acz ich nikt mękami do tego nieprzymuſza, iako ſiedmiu owych Starozakonnych *Machabeyczykow* Braci wraz z Matką: *Mężatki* Cudzołożnikom, *Panienki* łupieżcom niewinności acz przyrzekły BOGU poprawę, niedaią mocnego odporu iako Zuzanna niecnotliwym Starcom. I coż po budowli pobożności zaczętey?

tey? gdy tak prętko obalinom podpada. *O przeklęci niestateczni w Naukach prawa.* Deut: 22.

Dopierośmy byli poiednani z Bogiem, i na kształt skały zdali się nie wzruszonemi, aż oto w net niestateczność swą opłakiwać musiem, słowy. Psal: 29. *Et factus sum conturbatus.* Niedawno *nas pokuta bielszemi nad śnieg uczyniła:* aż znagła błocko grzechowe otopiwszy śnieg białości, obrzydliwą nas postawą straszydła przyoblekło. Przedsięwzięcia nasze są dobre, ale krotko odmieniane, oczywisty obraz niedonoszonego płodu, ktory nie żywy z wnętrzności Matki wychodzi, albo życia znaki małe pokazawszy, wnet oneż kończy. O co to za ułomność ludzka mowi (Tomasz a Kemp:) *dziś wyznaiesz grzechy, iutro te same popełniasz iakobys nic nie obiecał BOGU!* O Panie iak to gniewa Ciebie!

Mo-

Mogąż bydź większi nad nas nieprzyiaciele Boscy! Ah B. Maria *Ogniaceńska* za powszednie grzechy, małe przewinienia, wieczor przy roztrząśnieniu sumnienia przypominane, surowo dręczyła ciało. Rospustnice Niewiasty, za niezliczone grzechy śmiertelne, ani westchną do BOGA z żalem. *Ewagrius* Kapłan za iedno słowko obmawiaiące ostro pokutował: Szarpacze sławy ludzkiey, szkalownicy z czci wiary niewinnych pozbawiaiący, ani łezki nie wyleią, co dzień więcey trucizną ięzyka zarażaiąc ludzi. *Moyżesz Opat* iednę odpowiedź przyostrzeysząchłostał w sobie krwawemi dyscyplinami: kłotnicy, rozsiewacze niesnasków nawet swego szatańskiego namiestnictwa za grzech niemaią, w nim się przechwalaią acz go poprzestać obiecali, znowu doń wracaią.

CZĘSC

CZĘSC II.

Wolą Boską, &c swe upodobanie nad nią przenoszący, są buntownicy przeciw BOGU. Straszliwa iest zbrodnia bydź nieprzyiacielem Boskim, atoli stać się buntownikiem przeciw Temuż Panu daleko straszliwsza. Napełnione są Kśięgi Swięte gromami przeciw takie bunty, i rokosz podnoszącym, ktore ia umyślnie opuszczam. Opuścić atoli żadną miarą nie mogę owych, ktorym na tym mniey należy, a przecie ludzi strofuią o krzywdę takową wyrządzoną BOGU. Nadstawmy ucha, oto nas 1. Poganie. 2. Nierozumne stworzenia. 3. czarci nawet gromią i o srogą złość obwiniaią, że się śmiemy przeciw BOGU buntować. 1. Poganie ciemni co do wiary, 2. Stworzenia ciemne co do rozumu. 3. czarci ciemni co do Nieba ktorego nieośięgną nigdy, grom iwszy okropny.

okro

okropnieyſzy drugi, nayokropnieyſzy trzeci.

I. *Wola Boſka ieſt abyśmy go osobliwiey czcili w kościołach ktore ſobie obrał aby tam iego było mieſzkanie*, Buntuiemy ſię w nich przeciwko BOGU, oneż w mieyſce rozrywki, rozpuſt obracaiąc, krzywdząc przez odrywanie dochodow, niepłacenie czynſzow: Powſtaią na nas za tę bezbożność Poganie, że pominę innych, *Filip Grecki* gromiąc nas ſwą w bałwochwalniach ſkromnością, co dużą iſkrę ognia gdy na rękę ofiaruiącego padła cierpliwie trzymał, iey nie zrzucał, ani na upalenie nie łarkał, ofiaruiąc bol bałwanom. *Alexander W.* co Kadzidło drogie ſzczodrze na ołtarz bałwana rzucał, nie żałuiąc koſztu, aż iego gorliwość i nabożeńſtwo chamowano. Wola Boſka abyśmy pokutowali za grzechy, wſtrzymywali ręce od krzywd bliźnich i wſzyſtkie członki od obrazy BOGA, buntuiemy ſię tu pieſzczoną tylko

obie-

obieraiąc pokutę, bliźnich maiątkiem ſię bogacąc. Gromi nas o to przykład *Kurcyuſza* Rzymianina wpadaiącego w przepaść, tracącego życie dla płonney ſławy. *Scewoli* palącego własną rękę za omyłkę małą acz ſię nie poſiągneła do dobr i i ſortun cudzych. Wola Boſka ieſt żeby *Rodzice* wychowywali dzieci, niesworow im bronili, karali za rospuſtę; nie czynią tego, pobłażaią im, przez ſpary iako Heli na ich grzechy patrzą. Zgromią ich na ſądzie BOGA. *Brutus i Torquatus*, co własnych Synow za małe tylko omyłki i niepoſłuſzeńſtwa na śmierć pozabiiali. Swiata abyśmy niekochali, w marnych dobrach iego niezatapiali ſerca, wola Boſka ieſt. Nieſłuchamy głoſu Boſkiego, bunt przeciw Naywyżſzemu podnoſiem, ſtrofuią nas o złość *Waleryus*, *Cincinnatus*, *Kuriusz*, *Fabriciusz*, dobrowolne obieraiący ſobie uboſtwo i wzgardę dobr doczeſnych. Wola Boſka ieſt abyśmy kochali nieprzyia-

iacioł, im, by naywiększe darowali urazy: bunt wſzczynamy mſiczqc ſię do upadłych i błachych pokrzywdzeń; zawſtydza nas Król *Antygon* Poganin, ktory gdy go lżyli żołnierze, ſzkalowali, nie ſkazywał ich na śmierć iako winnych obrażonego Maieſtatu, rzekł iedynie. Uſtąpcie daley, aby was Krol nieſłyſzał. *Focion* ktory w Teſtamencie Syna proſił; aby ſię nie mścił krzywd ſobie od Obywatelow własnych wyrządzonych. Otoż gromy Pogan. *Ignis grando, nix glacies Spiritus procellarum quæ faciunt Verbum eius.* Pſal:

II. Uzbroi Pan Niebios ſtworzenia na zemſzczenie ſię nad buntownikami ludzmi. *Pugnabit pro eo Orbis terrarum contra insensatos. Armabit Creaturam in ultionem.* Wola Boſka ieſt abyśmy tu na ziemi ſłużąc uſilnie Iemuż, w wieczności świecili w chwale iako ſłońce. My tu uſiłuiemy w znikomościach iaśnieć, gdzie zgaśnie wſzyſtko z życiem.

ciem. Oburza się na nas buntowników Słońce, Księżyc, gwiazdy &c. że ich usługi na obelgę Stworcy obracamy. Ziemia ięczy pod ciężarem zbrodni naszych, Swiat cały upadkiem nam grozi, otoż bałwan ktoregoście czcili. *Ecce ecce quem colebatis.*

Przykazał Zbawiciel wiatrom, morzu, i stało się ucisżenie wielkie. Math: 8. Nam przykazuie bez przestannie, przecieszmy krnąbrni, niepossuszni, codziennie im dłużey żyiem, bardziey w złościach zacięć, zachartowani, żarłoczny na mięsiwo, łakomy *Kruk* potrawy dla Eliasza z rozporządzenia Boskiego obmyślił w starym prawie. Takoż karmił S. Erazma, i S. Pawła na Pustyni codziennie puł bułki chleba nosił, nie gromyż to dla nas ptaka namienionego posłuszeństwo? ktorzy woli Naywyższego pełnić niechcemy, ślepo uganiaiąc się za własną. *Smoki* straż odprawowały przy mieszkaniu Amona Opata, *Wilki* iednym cię-

ża-

żary dzwigały, iako S. Gwilelmowi, innym zaorywały role, iako S. Kentigernowi ugłaſkane na wzor owieczek: Sam człowiek względem BOGA ſmoki iadem i trucizną, Wilki w ściekłością zbrodni przechodzi. Ah ah! Coż ſię to dzieie. *Obſtupescite Cœli &c.*

III. Dziwicie ſię pewnie iakoby czart wynalezca i kunſztmiſz wſzyſtkich niecnot. Strofował ludzi o buntowniczy przeciw BOGU rokoſz. Prawda że cały cel zabiegow iego zguba duſz ludzkich, átoli dopuſzczał częſtokroć Naywyżſzy, że i ten gromił grzeſznikow o niezbożność. Otworzcie Kſięgi i dzieie od znacznych nauką i świątobliwością Mężow do potomności przeſłane, tam ſię doczytacie, iako Zakonikowi, że na ſłowa o Wcieleniu Zbawiciela we Mſzy powtarzane nieukląkł, wyciął czart policzek, z przydaniem. *O leniwcze, gdyby ſię dla mnie wcielił Chryſtus, iabym nachylony dla uczczenia tey Tajemnicy ſtał na wieki.* By-

Bywało także że materye czyli osnowy Kapłanom na Kazania dawał iako na Synod Paryski. Co świadczy Kantypratanus słowa czarta kładę *DEI jussu hæc coactus dico;* bywało że i sam czart kazał gorliwie iako w Patawium (Pexenfelder,) bywało że na szatach, stroiach, lubieżnic niewiast siedzący, chychocący się widzieć dali, pisze Mansi. Ktore stroie *wężem piekelnym, powozem czartowskim, pomiotłem głupcow, mieczem zakrwawionym diabła, kadzielnicą piekła,* zowie S. Bernardyn: zaś S. Ambroży domem diabelskim. *Mulier ornata est domus omnium dæmonum.* acz nieczysty duch pokazował obrzydliwość nad lubieżnicą z sobą samą grzeszącą, mowiąc: *fe fe brzydko czynisz znieść tego nie mogę.*

Drzę cały NN. gdy uważam iako BOG przymuszał czartow do strofowania o występki ludzi, aby oznaczył szkaradność i nas od ich popełnienia odstraszył. A gdy się

oni

oni na tych napominaczow gromienia nie poprawiaią; biada im biada iuż zgineli, bo tak zahartowanych w złym doświadczywszy czarci, mniey iuż o nich usiłuią, wiedząc że ich dziedziczni. *De malis non curat qui sui sunt.* S. Euseb: Wielce silni są szatani w kuszeniu ludzi, wołał umieraiący S. Elzeari Hrabia i S. Chryzostom. *Czart nie ie, nie pie, nie śpi, niczym się nie bawi, iedno aby kusił, zdradzał, gubił. Hoc est Cibus eius, hoc gaudium, hæc potestas.*

I więcże nas iego strofowania nie poprawią? a szturmy zawsze związą? i pokonaią. BOZE Zastępow Panie, obroć oczy litościwe na czeladkę twoię, nie day iey ginąć, Amen.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Poſt Concupiſcentias tuas non eas, & a voluntate propria avertere,
Eccles: 19.

Wierzyć w prawego BOGA á nie znać ſię do niego, czyli nie wyznawać Go, coż to proſzę za wiara? Czyliż tak poſtępuiący za namiętnościami ſwemi nie idzie? zaiſte pokazuie on, że bardziey ludziom, niżeli BOGU wierzy, że małowiernych Farużow dawny wſkrzeſza przykład, ktorzy znakow, cudow, gwałtownie dopominali ſię od Chryſtuſa Pana, wprzod niżeli ſię wierze Iego poddali. Math: 12.

Magi-

Magiſter volumus a te ſignum videre, Obruſzył ſię na tych złośliwcow Zbawiciel, cudzołożnemi ich nazywaiąc: *Generatio prava & adultera ſignum quærit.* Lecz na coż nam tak daleko zaſięgać? aż do Faryzeuſzow? czyliż nie liczemy gorſzych między zepſutemi przewrotnych maxym wielością Katolikami? Zabrnęli oni iuż tak głęboko w błędy, że i Katolikow imienia nie godni. Z tym wſzyſtkim niechcemy im go odbierać, raczey o gdyby ich można poprawić! Samych namiętności pełna dworność, tych na puł uczonych Mędrkow, ktorzy na każdy wiary artykuł wyciągaiąc cudu, gardzą Ekklezyaſtyka radą. *Poſt Concupiſcentias tuas non eas &c.* Maią ſobie za pleyzer o wſzyſtkim powątpiwać, Naśmiewania ſię tych rozpuſtnikow złatwości do wierzenia proſtych, gnuſność i niewdzięczność ku BOGU wielu w Katolickiey wierze ſtworzonych, á nie maiących ſobie za ſzczęście, że

w iey niezawodney świętości urodzeni: Ah iaką krzywdę Kościołowi prawemu czyni, iak wiernych rani ſerca! wſzak takie lub tym podobne ſłyſzeć ſię daią miedzy niemi gwarzenia. *Pokażcie nam cud iaki a powątpiwać nie będziem o wierze? kto widział tego lub owego Swiętego? ktoż z piekła powrocił aby dał ſprawę iakie tam męki i czyli ſą?* Niechcą nędznicy uznać, że ſamo nawrocenie ſię świata do Chryſtuſa Pana, ieſt cudem, i wiara Katolicka bez namiętności w ktorych oni i wſzyſtkie ſekty odſzczepieńſtwa toną. Cieſzmy ſię z Katolikow wiary, a ubolewaymy nad obłąkańcow ślepotą.

Szczęśliwy kto ſię zaſzczyca wiarą prawą cudem na świat wprowadzoną, bo ta ſama bez namiętności, i nie od ludzi wynaleziona, Część. I.

Opłakaniec nayoſtatnieyſzy powątpiwaiący o prawey (iaka Katolicka) wierze, albo wierzący na

oko

oko, do interessu nakręcaiący wiarę, złych namiętności niewolnik, Część II.

BOZE, ktoryś nas z ciemności do prawey wiary powołał. Na Cześć Twoię, uproś pomoc N. M. P.

CZĘSC I.

Cielesne rozumy Mędrkow wszystko do swych zmysłności nakręcaiące, Dziwotworow zdania i wprawą i w lewą chwieiące się stronę, radbym ia dziś w tey Swiątnicy oglądał: Niechby ci przebieżeli uwagą. 1mo Ze sekty wszystkie od namiętności zkoiarzone, od niewolnikow chuci swych wymyślone naturalnie bez cudu. 2do Ze sama Katolicka wiara pełna cudow, i Boski iest wynalazek, dzieło nadprzyrodzone.

I. *Atheiștowie* wysililiśz się więcey nad przyrodzone chuci? żadnego oni nie przypuszczaią BOGA, dawno w Piśmie nazwani szaleń-

leńcami. *Dixit insipiens in corde suo non eſt DEUS.* Znoſzą BOGA, áby mściwie ich ſzkaradności nie karał, nie opieraiąc ſię omylnym rozumku ſwego ſubtelnościom. Coż *u Deiſtow*, więcey oni nie przyznaią krom bytności BOGA, ale mu rząd wſzelki, zatrudnianie ſię światem odeymuią. Wſzak i tu wymyſł przyrodzony? *Pogaństwo* alboż przez liczne nie panowało wieki? Coż bałwochwalcow w obrębach bałamuctw piekielnych gruntowało? Oto rozpuſta upoważniona fałſzywych bożkow przykładem, popełniali nieczyſtość na cześć bezwſtydney Wenery, kradzierz na honor Merkuryuſza, w rozboiach Marſa i Herkuleſa naśladowali. *Fiunt miseris religiosa delicta.* Tertul: Z kądże Framazonow ſekret, Adamitow bydlęca roſkoſz? czyliż nie z przyrodzonych wydobyte domyſłow?

Jaki mi cud że wielbłądopas *Machomet* większe puł świata omamił, i w iażmo Alkoranu uwikłał?

Ah!

Ah! rozpaſanie ſię iego, na złe pozwalanie wſzech niecnot ludowi, nie biegłość Kraiow wſchodnich, rozlanie krwi i tyrannia do tego mu pomogły, *Lutra, Zwingla: Kalwina. &c.* co do buntu przeciw Kościołowi wzbudziło, pewnie nie cud, ale przyrodzone zepſutego dowcipku wymyſły; mianowicie emulacye, pycha, rozwiozłość, naſtawanie na Odpuſty, zemſta. Tak ci Poganie, tak wſzyſcy Odſzczepieńcy, błędy, ſekty wynaleźli, wykręt, gwałt, namiętność te uſtanowiły, nic też w nich nie maſz Boſkiego nadprzyrodzonego, ſama złość, zbrodnie, koniec piekło.

II. Drogi Kleynot wiara S. Katolicka nie takiemi na świecie zagaiona ſpoſobami, nic iey namiętność nie pomnożyła: Subtelności wykręty Mędrkow światowych nic w iey niepracowały w zroście. Nauczanie proſtych dwunaſtu ludzi, te w naydzikſze wnieſło Krainy. Swiętość wiary głoſząc, nigdy chuciom cia-

ciała niedogadzali, owszem zawsze z niemi walczyli i woiowali, Krwią własną i życia utratą oneż pieczętuiąc.

Katolickiey wiary ugruntowanie, Cud daleko większy niż stworzenie świata, mowi S. Chryzostom. Ktoż bowiem opierał się BOGU świat stwarzaiącemu? ale iak dosadne sprzeciwiania się odpor dawały BOGU Katolicką wiarę stanowiącemu: átoli i pierwszego i drugiego BOG dokazał cudownie. *Dixit & facta sunt.* Psal: 148. *Jussit, & creditum est.* S. Chryzost:

Krzyż Chrystusow obrzydzali światu *żydzi* maiąc go za zgorszenie, *Poganie* odrażali od niego maiąc go za głupstwo, a przecie za Bogiem ukrytym, a widomym Człowiekiem życie kładącym na Krzyżu świat cały poszedł. *Post Crucem ad fidem orbis accessit.* Korona, Purpura, ozdoby, wielmożność, potęga, mnogość woyska, nie dziw, że postrach rzucały, czołem bić kazały

Kro-

Krolom iak bożkom, ale to cud, że po chaniebney śmierci Chryſtuſa Pana, świat mu ſię pokłonił, Bogiem go wyznał.

Spory dwa przeciwne ſobie panowały w ten czas. Zakazywali Ceſarze, Krolowie i ich namieſtnicy Poganie, wierzyć w Chryſtuſa, obwieſzczaiąc te wyroki z Tronow, Stolic Sądowych, krew leiąc, morduiąc tyrańſko inaczey czyniących. Przykazywał Chryſtus żeby w Niego wierzono, ale zpośrod ſzubienic, ſtoſow, miſczow, katowni: z ktoreyże ſtrony wygrana? z ſtrony wiary, nic na Tyranow męki nie dbano, uwierzono w Chryſtuſa. *Creditum eſt.*

Głowom wielkim, Mędrcom świata, acz wſpartym potęgą Mocarzow nic ſię nie udawało w ten czas; Rybacy, przewoźnicy, świat podbili, bez kſiąg, pieniędzy, przyiacioł, w Rzymie powywracali bałwochwalnie, Państwo Duchowne założyli, Krzyż na Koronach Monarchow

chow osadzili, bałwany pod nogi ludzkie w śnieci pomiatali.

Swięta wiaro, iakże może kto o tobie powątpiwać! iakże raczey nie powinien każdy innych bezecnych potępiać, i wyklinać odszczepieństw! iako szczerych ludzkich wymysłow. Tyś sama Katolicka wiaro godna poszanowania iako dzieło Boskie. Ah ludzie młodzi, ktorzy na świat wielki udać się ieszcze myślicie, przestrzegam was, owszem proszę, nie dopuszczaycie się uwodzić zdaniom przewrotnym wpiekielney udziałanym chucie, nie daycie się zwodzić pismom Deistow, Voltaire, &c. Jadowitsze były dla pierwiastkowych Katolikow Tomy Porfiriusza, Juliana, Montana, á przecie nie zepsuły wiernych, á was &c. boycie się boycie! *Fugite de medio Babylonis.* Toż zbieraniny, chimery iednego chultaia was obalą, zgubią, potępią? *Doctrinis variis & peregrinis nolite abduci.* Hebr. 11,

CZĘSC

CZĘSC II.

Opłakańcy nayoſtatnieyſi &c. wątpiący o prawey (iaka Katolicka) wierze, do intereſſu nakręcaiący wiarę; chuci niewolnicy.

Liczemy wielu ktorzy korzyści z wiary ſzukaią doczeſney, o wieczność mniey troſkliwi. Sprawiedliwym zaś ſądem BOGA opłakańcy ci, nędzni będą. 1mo. i wprzyſzłym ſą. 2do. i wtym życiu.

I. Rozpuſtniki, wolniſiowie za nic maią zbawienie, dla tego ubolewaią nad ſługami Boſkiemi o nie zabiegaiącemi! *Omylą ſię* (baią) *ſkrupulatni Katolicy na ſwych umartwieniach, poſtach, cierpliwości, ieżeli nie maſz nadgrody Nieba.* Slepi obrani z rozumu, wy raczey zgubicie ſię, ieżeli czeka (ktora czeka zapewne) wiernych nadgroda w Niebie. Skrupulatami cnotliwych zowiecie, brodziliście ież głęboko w Teologii?

wie-

wiecież co znaczy ſzkrupulat? Prześliście w złości Lutra, ktory oświadczał ſię że piſmom Auguſtyna S. wierzyć potrzeba ile dawnego Doktora: wy zaś ſamemu BOGU na tylu mieyſcach obiecuiącemu Niebo ſobie ſłużącym w Katolictwie wierzyć niechcecie. Pewności niemamy (mowicie) żeby taiemnice Katolictwa były prawdziwe. Macież pewność że fałſzywe? Połgłowki lepſzez waſze przywidzenia, coście ſię nie dawno wſzczęli i ziawili niż Hieronimow, Ambrożych, Chryzoſtomow piſma &c. wyż to obalicie, dalecy od Chryſtuſa Pana, co ci zbudowali wſlady iego uſilnie wſtępuiąc, za nim tuż dążąc nierozdzielnie.

Albo wiara Katolicka ieſt bayką? albo ſzczerą prawdą? Dowiecie ſię o tym iey nieprzyiaciele po czaſie, bo aż po śmierci. Ieżeliby ſię (co nigdy nie będzie, i na tobym ſię dobrze w niey ugruntowany Krwią właſną podpiſał) poka-

kazała fałszem, na niczym podług tey wiary przepisow żyiący, onęż samę utrzymuiący szkodować nie będzie, owszem znaydzie uwielbienie u potomności, zasłuży na imię poczciwego człowieka, na pochwałę, szacunek, iakiego godna cnota. Zaś ieżeliby się wiara nasza (co tak niepochybnie) pokazała szczerą prawdą, co za los i dola w ten czas owego, ktory ią poczytywał za baykę? co go czeka? iak się obroci? o głowy złośliwe! to wgry, zabawy oboietne nie wdaiecie się, ábyście nie przegrali, nie szkodowali na doczesney mammonie pieniędzy, zaś tu, gdzie iest pewna wiara wierzyć nie chcecie, nieomylne sobie kupuiąc potępienie. Nie lepieyż wierzyć z korzyścią, niż nie wierzyć zszkodą?

Iunakieria ta a raczey piekielny upor wielu wam podobnych odstępował przy śmierci. *Berangarius* nie potępiałże błędu swego umieraiąc, nie wołałże z płaczem. *Wie-*

rzę

rzę że w tym ciele zmartwychwstanę. Z nowszych P. Voltaire, ah kilka razy udawał się do pokuty! błędy odwoływał, lecz że powracał zawsze do womitu, przy śmierci nie był godzien poiednania się z Bogiem i Kościołem! Marcin *Luter* nie wzdychałże mowiąc: *Piękne Niebo ale nie dla ciebie Marcinie.* Wszakci i Matce swey radzącey się o wiarę, Katolickiey odstępować nie kazał. Słowem, mieszali się wszyscy odszczepieńcy, przy śmierci dręczyło ich sumnienie, boiaźń sądow Bożych, piekła, potępienia przerażała ich, szkodowali na życiu przyszłym, ostatni opłakańcy.

II. Szczęśliwsi przynaymniey co do doczesności? iako żywo. *Ariusz* w kloakę w raz z wnętrznościami duszę nagle wyrzuca. *Lutra i Karolstadyusza* czart zadiawił. *Kalwina* robacy roztoczyli żywo, &c. Purpura, Tron, Korona, nic nie cieszyły umieraiącego Henryka VIII. Krola Anglii, bo wyznał konaiąc:

Stra-

Straciliśmy wszystko Państwo, BOGA, Niebo: tracąc wiarę. *Elżbieta* iego Corka coż ztąd ma za wsławienie, że na mieysce zniesionych Swiąt MARYI Bogarodzicy, Iey uroczystości w Kalendarze z Kalwiniona włożyła Anglia. Wyrzucili to iey odszczepieńskie Imie rozumnieysi, teraz nawet ią máią, w ochydzie, obrzydzeniu.

Wolniś bez wiary człowiek, iakież ma i teraz poważenie u ludzi? by pyszny baldachin rożnił go od innych, liczne sług otaczało grono? wybacząż mu pobożni; nawet pospolstwo, iego przyiaciele, podchlebcy, nim się brzydzą, szepcą choć cicho i ostrożnie, że to awanturnik bez wiary, z wielu odszczepieństw, to tylko utrzymuie co mu lube, nie wiedzieć czy on uznaie BOGA. Możeż on śmiało komu spoyrzeć w oczy? kiedy iedni nań poglądaią z użaleniem, drudzy z pogardą, inni zpodeyrzeniem iako na bezbożnika i niebespieczną głowę.

Praw-

Prawda że czaſem acz wymuſzone ma poſzanowanie dla urodzenia, i wyſokich doſtoieńſtw: atoli czyliż dla tego iego uwielmożnienia, wzdrygać ſię będą, źle ſądzić i mowić o nim ludzie, gdy go widzą bez wiary i pobożności! kto im zawiąże uſta? Zaczym bezbożniku, ieżeli chceſz rozchełznać rozumek śliſki, pozbyć imienia Katolika i pobożnego, utrzymać ſię przy *dyſtynkcyi* człowieka poczciwego, wychodź z Polſki, ktorą ma ieſzcze gorliwych, liczy uczone i świątobliwe Kapłany, na danie odporu waſzym piekielnym płodom, idź do Państw Dyſſydenckich, gdzie wygodna wolność wierzących iak ſię podoba panuie, nie zarażay iadowitą z przeklętych nauk truciznę, proſtych, nieoſtrożnych, upewnia cię, że tu zawſze będzieſz bez poważenia i honoru.

Do wſzyſtkich grzechow BOG ſprawiedliwie gorycz i ſmutek przywięzuie: *Non eſt pax impiis.* A gdy wy-

wyniosły, nieczysty, łakomca, zazdrosny &c. zawsze niespokoyny: gdzież ci, uspokoienie znaydą? ktorzy prosto na samego BOGA powstaią? Strapionemu, zgubionemu na wszystkim tyś BOZE pociechą! aczby mu wszystko wydarto, Ty mu Panie zostaniesz: Ale bezbożnicy zaplątani wtroski, gdzie swe ułagodzą nędze! Stracili BOGA, do kogoż się udadzą? Przyiaciele zmyśleni, omylna Filozofia, co im za korzyść przyniesie! Dobry BOZE, niedopuszczay zewszystkim ślepnąć tym obłąkańcom: á wiernych pomnoż wiarę. *Domine adauge fidem*, Amen.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Post Concupiscentias tuas non eas, & a voluntate propria avertere.
Eccl: 19.

Naydzikſze Narody ktorym promyk rozumu zabłysnął, nigdy bez praw nie były. Adam w pierworodney ſtworzony niewinności, odebrał z uſt Naywyższego Prawo, aby *z drzewa wiadomości złego i dobrego niepożywał owocu.* Dopieroż my NN. po upadku Adama winowaycami ſię rodząc, iakżebyśmy ſię bez praw obyli? Na ten koniec dał nam dzieſięcioro Przykazań Stworca przez Moyżeſza na kamiennych ta-

tablicach Wszechmocnym swym napisanych Palcem. W iażmie słodkim tych przykazań, pokazuie się i miłość BOGA ku nam, i pożytek nasz nie pospolity: albowiem zamierzenie miał tu Prawodawca Naywyższy, żebyśmy rządząc się iego przepisami prosto do Niebieskiego utraconego powracali dziedzictwa. Nad wszelkie powaby i osobliwości oneż przekłada Dawid w Psal: 18. *Droższe nad złoto i kamienie szacowne, słodsze nad plastr miodu, bo sługa twoy strzeże ich, a w ich pilnowaniu znakomita nadgroda.* Te są, ktore za namiętnościami uganiać się nie pozwalaią, złą wolą przełamuią, upominaiąc człowieka. *Post Concupiscentias tuas non eas &c.* Jakże więc wdzięcznemi bydź winniśmy BOGU za ich uknowanie? iak pilnemi wstrzeżeniu onychże? Mogł włożyć na nas te prawa, á nie obiecać nadgrody, iakże więc dobry, gdy i powinność usług chce mieć płatną, ale iak człowiek zły,

gdy złośliwie z tych praw się wyprzągaiąc, dąży oślep na zgubę. Dobra ludzkiego BOG, ſtanowiąc dziesięć przykazań, ſzukał, to dobro na złe przerabiaią ludzie. O czym podział.

Przykazania ſtanowiąc, dobra i uſzczęśliwienia naszego BOG ſzukał. Część I.

Przykazania gwałcąc, dobra zamierzonego od BOGA pozbawiaią się. Szczęśliwość za nędze mieniaią ludzie. Część II.

Z ſtrony BOGA w uknowaniu Przykazań dobrzeby dla nas było, z ſtrony naſzey źle ieſt. Cała rzecz. Naucz nas z Dawidem Panie, poſtępować drogą praw Twoich. *Viam mandatorum tuorum cucurri.* Pſal: 118. Wſtaw się za nami N. M. P.

CZĘSC I.

Czyli to wſzczegulności na każdego z nas obrociemy uwagę, czyli myślą przebiegniem powſzechnie ra-

razem wszystkich ludzi uszczęśliwienie, wypadnie nam, że BOG stanowieniem Przykazań swoich. 1mo. Każdego wszczególności. 2do Wszystkich ogołem dobra szukał i szuka.

I. Wolno było BOGU obciążyć nas prawami bez szukania w tym pożytku naszego, mowi bowiem Job: *w R.* 11. *Któż mu się przeciwi? albo kto mu się odważy powiedzieć czemu tak czynisz?* znowu Js: w Rozd: 48. *Dla mnie uczynię abym bluźnionym nie był i czci moiey nie ustąpię innemu.* Znowu Syn Oycu posłuszeństwo i miłość, sługa Panu wierność i prace winien, a za i BOG nie Oyciec nas wszystkich, a za nie Pan Naypotężnieyszy? nie wolnoż mu z prawa samey władzy przepisać nam nayszurowsze przykazania i przymusić do ich pełnienia?

Atoli słodką nadgrody obietnicą ułatwia ich przykrości, iak na innych pisma mieyscach tak w

Przyst:

w Przyść: Salomon: w R. 6. *Zachowuy Synu Przykazania Oyca twego, aby gdy chodzić będziesz, chodziły z tobą, gdy zaśniesz ſtrzegły cię.* indziey *ieżeli zachowasz przykazania zachowaią cię. Błogosławionyś ty w Mieście, błogoſławiony na roli, błogoſławiony owoc żywota twego, błogoſławione ſtada twoie, Błogoſławionyś wchodzący i wychodzący. &c.*

Ręce Boſkie *ſzczodrobliwe pełne drogich kleynotow i złota*, mowi w pieniach Salomon. Co większa w żywocie ich noſi. ktorzy iego pełnią ukazy, iako dom Jakoba Js: 46. *Audite me Domus Jacob qui portamini a meo utero*, byle Go nie wypuſzczali z myśli, On myśleć o nich nie przeſtanie, tak S. Katarzynie Senen: powiedział Chryſtus Pan. *Cogita tu de me, Ego cogitabo de te.* Dla tego Auguſtyn odważył ſię napiſać: *Rozumieszże iż ſłudze Boſkiemu wdobrych zynach zatopionemu naczym zeydzie, z kądże tak myśl niedowiarſka?* i S. Bernard: *Powierz ſię Bogu* (pełniąc prawa iego) *On ciebie wyżywi.*

II. Korzyſtaią ieſzcze z uſtanowionych od BOGA przykazań całe Kroleſtwa, Prowincye, Miaſta, Familie. Powſzechna była świata klęſka, kiedy w cieniach niedowiarſtwa ięczał, czartowſkie bałamuctwa nim rządziły, famemu piekłu zduſz ludzkich czyniąc obłow: ktoż iego loſu poprawił. *Pierwsze przykazanie.* Beſpieczeńſtwo życiu i maiątkom ludzkim opatrzyć było potrzeba, aby tak częſto krwi nierozlewano, łupieſtw, kradzieży nie popełniano, ktoż do tego drogę zagrodził. *Piąte i Siodme przykazanie.* Wſtyd Panieńſki by był w całości, łoża małżeńſkiego aby nie ſzpociła bezecność, wſzak potrzeba było dla poſkromienia rozpuſtnych cieleſnikow chamulca? ten *Szoſte* i po większey części *Dzieſiąte* obmyśliło przykazanie. Małeż z nich dla powſzechności pożytki?

Krzywoprzyſięſtwa, fałſze, krzywdzenie Rodzicow á czaſem podnoſzenie ręku na nich, toż i in-

ne

ne zbrodnie Narodowe nadwątlały prawa, społeczność zdziczałą i prawie zwierzęcą czyniły. Dopiero przykazania Boskie te uprzątnęły nierządności. O święte zaiste prawidła, ktoremi opatruiąc BOG ludzi, serca ich rozprzestrzenił, i swą i bliźnich miłością napełnił, z Dawidem tu mowmy: *Dilatasti, dilatasti cor meum.*

Coż dopiero gdy pełniącym też przykazania ochoczo: Niebieską przyobiecuie chwałę: nie ciężkie są te, nie liczne i trudne iako Starozakonne, ale nieporownane po nich następuią słodyczy. *Sługo dobry żeś nad małym był wiernym, nad wielą cię postanowię* tak mowi Zbawiciel. Coż za wielość? oto: *wnidź do wesela Pana twego.* Ah NN. rolnik pracuie dla urodzaiu, wyrobnik upały, zimna, znoie, słoty, znosi dla grosza, żołnierz na niebespieczeństwo życia naraża się dla sławy i zdobyczy. Kupiec na nawałności morskię nie uważa, dla

zy-

zyſku: my zaś obietnicę pewną maiąc, chwały wieczney leniwi będziem w pełnieniu przykazań, w ktorych dobra naſzego iedynie Pán ten ſzuka.

CZĘSC II.

Przykazania gwałcąc, dobra zamierzonego od BOGA pozbawiaią ſię. Szczęśliwość za nędzę mieniaią ludzie.

Zrodłem życia od więzow śmierci nas uwalniaiącym: zowie Przykazania Boſkie: S. Cyryll Jerozolimſki; ſłuſznie, bo dokładnie ich przenikał zacność i ſkutki. My zaś oſobliwie w tym rozwolnionym wieku potępione od Zboru Trydenckiego Odſzczepieńſkie zdanie przywoluiemy na ſwą ſtronę: iż *Dziesięć Przykazania Boſkiego nic do Chrześcian nie należy.* 1mo. Sarkaiąc na ich ciężar. 2do. Gwałcąc ie, przełamuiąc nieprzeſtannie, Co na nas kary Boſkie ściąga.

I.

I. Prawo Chrześcian prawo niepodobne do wypełnienia, tak mawiali, nauczali Heretycy. Przychylaią ſię i pieſzczeni Katolicy do nich, uſiłowaliby ſię cale w tym z niemi zgodzić, i pewno zgadzaią ſię wewnętrznie, powierzchu tylko i uſty mowią z Kościołem przykazania. Alboż to (przydaią) BOG tak ſurowy, okrutny, iako Go maluią Duchowni? Alboż zmyſłow z ciała i krwi złożonych uſtrzec zdołamy? álboż zábiiać ſię będziem martwiąc nieludzko i niemiłoſiernie?

Czemu to BOG przykazał? *Cur præcepit Dominus* odzywaią ſię daley; Czemu? Wamże ſię pytać nędzne lepianki, o przyczynę Naypotężnieyſzego Pana? ktoremu rowney władzy ziemia niema: *Non eſt poteſtas quæ comparetur ei.* Job: 41. w ktorego ręku rząd świata: *In manu DEI poteſtas terræ.* Eccl: 10. Prawa acz przyciężſze Monarchow, Panow świata wam rownych ludzi pełnić muſicie, na pra-

prawa od BOGA uknowane ſarkacie, ſzemrzecie. o przyczynę ſię badacie? o co za głupſtwo was opanowało? więc nie chcecie bydź Synami Mądrości, Synami błogoſławieńſtwa, podług Salomona. Prov: 28. *Qui cuſtodit legem filius ſapiens eſt.* znowu Prov: 29. *Qui cuſtodit legem beatus eſt.* Ktoż wam winien że ſię pozbawiacie dobra od BOGA zamierzonego w uſtanowieniu przykazań, że ſzczęśliwość za nędzę mieniacie.

II. Końca nie maſz łamaniu praw Boſkich, ſą tak głęboko w przeſtępowanie ich zaciękli; że i wiedzieć nie radziby o nich, z Faraonem powtarzaiący bluźnierſko. *Ktoż ieſt Bogiem aby my słuchał głosu Jego? Nie znam Pana.* Reſpiecznemi bydź ſię zdaią, bo mnogość grzechow wydarła im światło, i w przepaść ciemności ślepych wrzuciła, podobnie iako cudzołożnych ſtarcow od Daniela w Rozdz: 13. okryślonych: *Everterunt ſenſum &*

de-

declináverunt oculos ſuos ut non viderent cælum. Przeto za nic u nich rozum, za nic oczy, za nic Niebo: na ſądy ſprawiedliwe nie pamiętaią: *Neque recordarentur Judiciorum.*

O zapámiętałości człowieka! BOG dobra tyſiączne dla nas z przykazań ſwych chce wyprowadzić, my zaś miecz z tychże dobrodzieyſtw Iego oſtry działamy i nim raniemy go tylekroć, ilekroć ktore łamiemy i przeſtępuiemy: Jakże nie ma ſię BOG do gniewu zapalać? i z litościwego ſtać ſię ſurowym, mściwym, zapalczywym.

Ah moy BOZE wieleż od nas krzywd ponoſisz! nie ſkwapliwyś przecie tak do karania iako w ſtarym prawie: luboć przykazania łatwieyſze, ſłodſze, nie tak liczne mamy iak Synagoga miała. Przebog ludzie nie gwałtcie przykazań Bożych. Cożby ſię dziać powinno z nieſzanuiącemi świąt, ſzpocącemi uroczyſtosci umnieyſzo-

ſzone niezliczonemi zbrodniami: kiedy ubożuchny człowiek w Szabas *na zbieranie drewek* w Starym Zakonie na ukamienowanie ſkazany. Szemrzący na Moyżeſza, od ognistych *pobici wężow*. Czegoż warci ſzemrzący przeciw Bogu? 42. Dzieci ſzydzących z Elizeuſza rozſzarpały niedzwiedzie, nie godniż czartowſkiego ſzarpania naśmiewcy z przykazań Boſkich, oneż śmiało gwałcący. Ah ah! BOZE zlituy ſię nád niemi! oświeć ich.

Lecz oni te oświecenia lekce ważą, wolą chodzić w ciemnościach: kary Boſkie przerażaią ich czaſem przeciw ktorym przemyſłami przyrodzonemi ubeſpieczyć ſię uſiłuią. Płonno płonno nędznicy wywnętrzacie ſię za potargane prawa Boſkie i w tym życiu ieſzcze chłoſtać was Pan ten będzie, i wprzyſzłym na paſtwę ſkaże ognia wiecznego: Doświadczył tego Phokas Ceſarz Rzymſki na nieczyſtości, zdzierſtwa, Tyrannią wyłany, i gdy

i gdy poczuł iuż iuż wiszącą nad sobą pomstę Niebios: iak naygruntowniey Pałac swoy forteca obwarować rozkazał, áż straszliwe z obłokow głosy usłyszał: *Irzestań nędzniku przestań tak się umacniać, albowiem byś pod Niebiosy wyprowadził mury, łatwo cię nieprzyiaciele dobędą gdy nieprzestaniesz grzechow?*

Gwałciciele przykazań Boskich, zadufani w swym zdrowiu, honorach, bogactwach, ieżeli nie wykorzenicie grzechow z pośrodka was, wszystko wasze zginie szczęście. Niechcecie wy uiąć się pokuty, owszem bardziey gniewacie BOGA. Coż was czeka? miecz zapalczywości Iego pozrze was: tak grozi usty Izaiasza BOG: *Si nolueritis & me ad iracundiam provocaveritis gladius devorabit vos. Isa: 1.*

Proszę was tedy, proszę Imieniem Boskim NN. poiednaycie się z Bogiem, słodkie iarzmo iego przykazań przyobleczcie, w nim się rozmiłuycie. *Tać iest miłość Boska.*

strzec

ſtrzec przykazań Jego. mowi Jſai: c. 5. znowu Chryſtus Pan przydaie: *Kto przykazania moie chowa, ten ſam mnie miłuie.* Abyśmy więc iako ſługa wiedzący a nie czyniący wielu chłoſt nie zaſłużyli: pełniymy co wiemy a tak wiecznych chybiwſzy płomieni: Niewypowiedziane w Niebie zyſkamy roſkoszy, w towarzyſtwie z Swiętemi, Amen.

KA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Poſt concupiſcentias tuas non eas & à voluntate propria avertere. Eccl: 19.

SLepo uganiaiący ſię za chuciami własnemi ludzie, namiętnościom lubym ſłużący niewolnicy, nic uprzykrzeńſzego nie upatruią iako gdy im w brew, śmiało bez względu mowiemy. Ey nie puſzczay ſię za namiętnościami? *Poſt concupiſcentias non eas.* Rozproſzycielami ſwych pociech, wynalezcami ſmutku, wydzieraiącemi ſobie ſpokoyność, nazywaią takowych, ſłowem, nie liczą innych nieprzyiacioł oprocz tych, co im mowią prawdę, ſtrofuią o wyſtępki, do powſtania z onychże pobudzaią. I iakże? toż iuż grzeſznikom

kom po uszy brodzić w występkach pozwolemy; toż iuż milczenie sobie umyślne nakażemy. Pewniezby tak potrzeba, bo żadney po tylu Kazaniach, Naukach, między Katolikiem niewidać poprawy. Woli Naywyższego nikt nie pełni, acz wołamy: *à voluntate propria averte.* O moy Boże, iakież nasze będzie zbawienie. Co nas za wieczność czeka. Ah! ah! Ia nie wiem, to tylko powtarzam, że mało przeznaczonych do zbawienia, zła przewrotna namiętnościami się rządząca wola ludzka winna. Oczym taki czynię podział.

Przeznaczonych mało do Nieba, bo ledwie kto BOGU do poprawy żywota i pobożności używaiącemu posłuszny. *Część I.*

Przeznaczonych mało do Nieba, bo wszystkie prawie ścieszki do zbawienia prowadzące zarosłe, sama droga na zgubę wiodąca utarta, i bita. *Część II.*

D CZĘSC

CZĘSC I.

NIepoſłuſzeńſtwo BOGU; zagubienie drogi zbawienia; rzecz cała. Miiam ia głębokie acz nieco odemnie znane ſzkolne zdania Oycow Swiętych, ſpory i nauki Teologow rozumianym chcąc bydź w BOGU od wſzyſtkich umyślnie unikam zawiłości. Co znaczy ſłowo *przeznaczenie* zdala ſię pozna. Doſyć, że BOG chce wſzyſtkich zbawić, mowi Swięty Paweł, z ludzi wina, że mu niepoſłuſzni: *1mo* Bo gruntownie za grzechy pokutować niechcą. *2do* Bo świątobliwość na ſamym blaſku i dobrym mieniu fortunie zaſadzaią.

I. *Wędą czartowſką grzech*, zowie Hugo Kardynał. Swięty Chryzoſtom, *dobrowolnym ſzaleńſtwem, owſzem ſamym diabłem*, ſłodyczą *gorzką*, *śmierć przynoſzącą*, rożni rożnie tę opiſuią poczwarę. I przeto mało przeznaczonych, że iey mało kto nie podlega, á i wzywany do pokuty

tey

tey gruntownie czynić niechce. Ah! Ah! ieszcze swoy wiek opłakuie Ambroży Swięty: *Facilius inveni qui innocentiam servaverunt, quam qui congrue egerint pœnitentiam.* Coż mowić o naszym.

Bo gdyby grzesznicy gruntownie pokutowali za przestępstwa, *nietylkoby oczyszczonemi zostali od dawnych, ale i zachowani od przyszłych, S. Tomasz Akwin:* Biią oni się w pierśi, niepoprawiaiąc ich, coż to iest, ieżeli nie ukrzepczać zbrodnie w sobie? bo ulubione złości wołaią na nich. I także nas opuszczacie, także z nami rozbrat czynicie? Ey wszak wam lubo z nami? I na teć głosy miłych okazyi, pękaią się postanowienia, przedsiewzięcia by nayuroczyststze, to iedna łezka, iedno weyrzenie *Nałożnicy*, miękczy *Nałożnika*, żeby do bydlęcych powrocił roskoszy. Błyśnienie ziemi białey, żołtey, to iest: złota, srebra *Łakomce* do dawnych zdzierstw, łupiestw, lichwy pociąga. Uroiony punkcik

honoru *Mściwego*, do kłotni, bitw, krwie nieprzyiacielskiey rozlania wzrusza, wolałbym się prawie Chrystusa Pana Wiary zaprzeć, niż dostatecznie urazę darować.

Jakaż to więc pokuta, po świętemu stanowić, á po przeklętemu wykonywać. I masz bydź wielu przeznaczonych? Ganiemy żołnierzy, ktorzy na mustrze, na ćwiczeniach, dobrze się popisuią, aż gdy do okazyi boiu przyidzie, broń im z ręku wypada, pierzchaią z placu, nie gańmy ich nie, my tacy żołnierze w potyczce pokuty. *Budowniczemu, Architektowi* niedaiem dobrego słowa, co w uściech Kościoły, Pałace, Dwory liczy tysiącami, á gdy do rzeczy przychodzi, nad podwaliny, fundamenta blache, wyżey podnieść machiny niezdoła. Niegańmy &c. my tacy Architekci w budowli pokuty. Na proni łudkę tego *przewoźnika* nie siędziem, co przewozić nie umie, macza, topi ludzi, my tacy &c. albożeśmy raz Chrystusa Pana w Kommunii

munii przyiętego tyrańsko utopili, mogąc na nim, iako beſpiecznym Okręcie w środ burz Swiata przewieść ſię do Nieba, to czynić nie ieſtże ciągnąć na powrozach nieprawość, grzech na wozie obrzydliwym prowadzić i zaſługować na biada: *Væ qui trahitis iniquitatem inſuniculis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum.* Jſaiæ 5. Nie ieſtże to iako dziś, tak iutro, i daley bydź zbrodnią: *Et erit ſicut hodie, ſic & cras & multo amplius.* Jſaiæ 56.

II. Ktoż kiedy świątobliwość powierzchownie ſtroyną, okrytą, gorſzącemi niewinnych ſzatańſkiemi ſieciami, ſłowem, roſkoſzną delikatną widział? Ah! pokuta ieſt oſtra, ſurowa, krwią oblana, Krzyż Chryſtuſa Pana dźwigaiąca. Maſzkarą to więc raczey pokuty i pobożności zwodząca ludzi, i gubiąca, ktora z wyraźnych poſtanowioną należytości. Powiadaią wielu, że pokutuią, á tak drą, łupią ze ſkóry poddanych iak przedtym, tak krzywdzą

wdzą czyli *w ſklepach*, czyli *w kramach*, czyli *w iatkach*, czyli *na warſztacie*, czyli *w ſzynkowniach*, iak przedtym i tam daley· I toż to bydź świątobliwym? Zaiſte to, ale nie względem BOGA, lecz względem bałwanow grzechowych, mowi Swięty Antoni Padewſki. *Quot mortalia peccatores habent, tot Deos invocant & adorant.* Zaś wKſięge żywota kto wpiſany, inakſza iego świątobliwość, że pominę dowody inne. Wſpomnę o Tereſsie Swiętey pokutnicy; ta proſzona żyiąca ieſzcze, od pewnego bogatego Kupca, świadczącego wiele, ſłowem, iałmużnami opatruiącego Iey Zakonne Panny, aby ſię za iego zbawienie modliła, liſt piſała do niego w ten ſpoſob: *Wiedz Panie, że imię twoie wKſięgę żywota wpiſane, nieomylność poznasz z tąd, że ci ſię od tych czas nic pomyślnie powodzić nie będzie, ale w bogactwach upośledzony ziemſkich, wielce ſobie zaſkarbisz Niebieſkie: Stało ſię zaraz, Kupiec ubożec począł, towary poniſzczały*

w domu

w domu będące; Okręty z nowemi które prowadzono zatonęły na morzu, kilkokrotnie go zapomagali przyiaciele, zawsze niszczał, naoſtatek niechcąc bydź wymazanym z Kſięgi żywota, ſam do więzienia poszedł, okuć ſię rozkazał w kaydany, w uboſtwie zakończył życie.

Otoż tego świątobliwość, nie ſtroyna ale ſurowa. Wieku zaś naſzego wſzyſcy chcą bydź w pomyślności. Dla Boga! ludzie, nie tak ieſt pokutować: Więc waſza świątobliwość, na blaſku okazałości bogactwach zaſadzona? Dla naſtępcow Panowie tak Duchowni, iako i Swieccy mowią, zbierać nam potrzeba, dla dzieci Rodzice &c. Niebaczni że daley nie ſięgam, zaſtanowcie ſię nad Obywatelami Miaſta tego zmarłemi, wielu ich grunta wielkie, liczne kamienice, dobra, pieniędzy niemało zoſtawili Naſtępcom, Dzieciom, znaćże ie ieſzcze? Ah! dawno dobra ſpuſtoſzały, ſkarby ſtopniały, dzieci ich gwałtowną pomar-

ły

ły śmiercią, niektorzy w ręku katowskich, by tylko oni sami nie gorzeli w piekle, za swe niegodziwe zbiory. Otoż wam świątobliwość wasza na fortunie, skarbach, polegająca. Dla tey przyczyny przeznaczonych mało, że prawie wszyscy doczesność pasyami kochaią, od tey się, dopiero przez śmierć, nie odłączaią.

Przeznaczonych mało &c. bo ścieszki do zbawienia prowadzące zarosłe, sama droga na zgubę wiodąca, utarta i bita.

CZĘŚĆ II.

RObota czyiąż tak niegodziwą, tak przewrotną, że ukrył, zaroślinami napełnił ścieszki zbawienia, zaś drogę utorował na zgubę prowadzącą. Pewnie was nań pasya bierze NN. Niemasz się przyczyny gniewać, oburzać. Sami ludzie, My, my właśnie do tego się naywięcey przykładamy. 1mo Toruiemy sobie drogę.

gę na zgubę, lekce ważąc znaki przeznaczenia, *2do* Toruiemy &c. zatykaiąc uſzy, na częſte nauki o małey liczbie wybranych. *3tio* W pław ſię puſzczaiąc na głąb namiętności, bez wioſła, łodki, ſterniką, na ślepy los, że albo wypłyniemy, albo utoniemy, *pierwsza* zgubą wielka, *druga* większa, naywiększa nayopłakańſza *trzecia*.

I. Jawnie tu ſłużą żale Jeremiaſza, płacz drog Syonu obwieſzczaiącego, że niemaſz zgromadzenią na Uroczyſtości. *Viæ Sion lugent quia non eſt qui veniat ad Solemnitatem.* Zaprawdę drogi Syonu do Nieba wiodące, ſą znaki przeznaczenią. Aczby kto nie był przeznaczony niech uſiłuie (*fac ut prædeſtineris*) aby zyſkał przeznaczenie, nieinaczey tylko trzymaniem ſię znakow przeznaczenia. Niektore tu namieniam, uważaycie Przeznaczeni nietylko przyiacioł, ale i *nieprzyiacioł* kochaią, my nawet przyiaciołom dobroczyńcom niewierni, niewdzięczni,

ſzko-

szkodzący. *Przykrości*, tacy znoszą cierpliwie, woli Boskiey nie swey szukaią. My bluźniemy BOGA, w małych utrapieniach, chuřmem oślep do niegodziwych zakazanych roskoszy uganiamy się, i leciem. Łzy *rzęsiste* tacy leią za grzechy dawne, strzegą ich się iako powietrza na dal, my nawet nie westchniemy z żalu za przeszłe, z radością, śmiechem na nowe odważamy się, oneż bez liczby popełniamy. W Chrystusie Panu utopieni tacy, na iego zawsze wzgląd maią przytomność; my utopieni w świecie, dobrach iego, cielsku, urodach, paradach, okazałościach, nagiego, zmęczonego Zbawiciela, za ziawiennika, zwodziciela, ieżeli nie usty, tedy uczynkami poczytuiemy. W liczbież my Przeznaczonych? Smierć obieraią wesoło takowi, ieżeli ią BOG na nich przysyła, wyżey cenią nad życie, my chcielibyśmy żyć wiecznie, i grzeszyć wiecznie: nasłuchać się sarkaiących na BOGA, że na młodych, bogatych, roskoszy

roskosznych śmierć przepuszcza, tak i tenże, taż? *Ia tak urodziwy, piękny, światu potrzebny, idę na łup śmierci?* Com ci Boże winien? Toż rozumieć o innych znakach, ktore sobie lekce ważem, wątek przeznaczenia przecinaiąc, drogę prostym gościńcem do piekła toruiąc.

II. Biią nas w uszy, częste nauki, o małey liczbie wybranych, zatulamy oneż. Otworzmy Pismo S. Noe te opowiadał przed potopem, coż wskorał? Więcey iak stuletnie iego prace, nic poprawy nie zrobiły w ludziach, dla tego Swiat cały zalany potopem, krom ośmiu Osob, w Korabiu ocalonych. *Gen: 7.* Przed zgubą ziemi Sodomskiey, trudno było o dziesięć dusz pobożnych, bo dla nich na prożbę Abrahama byłby BOG całemu przepuścił Kraiowi: O! iakże mało wybranych, á to prawie każdego czasu nam przypominaią.

Sześćkroć sto tysięcy ludu Moyżesz wyprowadził z Egiptu, przecie z tak wielkiey liczby, dwoch tylko

wybra-

wybranych Kaleb, i Jozue do obiecaney weszli ziemi, a cała wzmiankowana mnogość, legła na śmierć w puszczach. *Quis non timebit Te o Rex Gentium.* Jer: 10. Piętno przeznaczenia iest cnota, gdzież iey tego wieku szukać, ktory iak morze burzliwe wezbrał, w nieprzeliczone z samego wzmiankowania, straszne występki.

Obowiązki Wiary, ktorą się zaszczycaią Katolicy, na iakimże kładą mieyscu w tym wieku? I dziwże iż mało wybranych, słowa Ludwika Granatensa: *Quo loco res Christianorum hoc exulceratissimo sæculo.* Ah! ledwie w Katolickim mistycznym ciele, ktory członek zdrowy? *Fateberis in hoc corpore mystico vix aliquod membrum sanum reperiri.* Boże spoyrzyi na nas z Tronu Maiestatu Twego, niedopuszczay abyśmy liczbę nieprzyiacioł Twych, na wieki odrzuconych zagęszczali, ale raczey niech mieściemy po między małym Ciebie wielbiących Orszakiem, ktorzy

rzy podnosić będą głos, i Ciebie wielbić, po strąceniu potępieńcow na przepaść. *Hi levabunt vocem suam, atq; laudabunt cum glorificatus fuerit Dominus.* Jsai.

III. Przecież głębia namiętności podoba się ludziom, acz nieprzestannie napominanym, w pław się na nie puszczaią. A iako niegdyś Dawida na krotki czas Jzrael cały opuścił, za Absalonem, potym za Seba udał się, tak teraz całe prawie Katolictwo, churmem Chrystusa Pana opuściwszy, owszem pogardziwszy nim, za szatanem dąży, bo iako ogień, rozżarzyła się niezbożność. *Jsai. 9.* Bo ciernisko, to iest lubieżność, i głogi, to iest wściekła staranność o pieniądze, całą zarosły ziemię. *Vepres enim & spina in universa terra.* Jsai. 7. Miedź to iest: Bogacze, Szlachetni, żelazo to iest ubodzy, czyli srebro, i cyna, popsowani do szczętu. *Æs & ferrum universi corrupti sunt.* Jer. 6. Nie iestże to w pław puszczenie się wszystkich na zgubę?

Biada

Biada mnie płacze Mich: w Rodz: 7. Nie maſz grona winnego do iadła, zginął Swięty z ziemi. *Non eſt botrus ad comedendum periit Sanctus de terra.* Wſzyſtkie wyſtępki iak woda wylały, ſzlocha Ozeaſz *Cap:* 4. *Maledictum &c. & adulterium inundaverunt &c.* I po tym wylewanym morzu zbrodni, pływaią co żywo ſpokoyni, ani pomyślą, że do piekła proſto płyną: *Zacheusz* ledwie ieden z tylu Hierychuntſkich łakomcow, zdziercow, celnikow, lichwiarzow wypłynął, inni zatoneli wſzyſcy. *Magdalena* iedna nierząd opuściła, á wieleż lubieżnic tyſięcy w nim zginęło.

Nikt prawie za Chryſtuſem Panem nie idzie, ledwie kto Krwi iego niepragnie, tak iako na owey za Starſzych żydowſkich radzie, wſzyſcy ſię przeciw niemu ſpikneli. By Paweł Swięty z Nieba zſtąpiwſzy gorliwie kazał, pewnieby i dwóch nienawrócił, iako w Atenach Dyonizego, i Damareſa. Czemu, b

złych

złych niezliczone mnoſtwo, dobrych, nie maſz na świecie. *Rari boni pauci plurimi.* Skaliſta grzeſznych droga, na końcu maiąca piekło, bardziey im upodobana, niżeli ścieſzki piękne Niebieſkie: *Viæ ejus pulchræ.* Dawne to wſzyſtkie rzeczy, ktoreś przytaczał z Piſma mowicie: Kiedyż tak, na wam nowſze. Swięty Wincenty Ferrerri świadczy, że Lugduńſki Archi-Dyakon porzuciwſzy ſwe Beneficia, i chleb Duchowny, (ſzkrupulat to był, pewnie nierozumny, myśli tu nie ieden, że dochody ſwe rezygnował:) Czterdzieści lat przeżywſzy na puſzczy, w oſtrości życia umarł, tegoż dnia, ktorego Swięty Bernard, ſtaneli obydway na Sądzie Boſkim, i z niemi trzydzieści tyſięcy duſz, ſłuchaycie. Ah! ktoż tu nie zadrzy! dway do Nieba tylko póſzli, Swięty Bernard, i Archi-Dyakon, trzy Duſze z owych trzydzieſtu tyſięcy do czyſca, reſzta do piekła. Znowu Bertold zawołany Kaznodzieia, Zakonu Swiętego

Fran-

Franciszka, gdy miał Kazanie w Niemczech, z żalu za grzechy pewna Niewiasta, padła trupem w Kościele, wskrzeszona na płacz i prozby gorące ludu zgromadzonego wyznała, że sześćdziesiąt tysięcy dusz stanęło na Sądzie, i trzy dusze do czyscá tylko, reszta na wieczny ogień skazana.

Boleie na to Zbawiciel, że śmierć wieczna tyle dusz pożera. Kładę słowa Augustyna Swiętego: Boleiesz Panie nie tak nad śmiercią Twoią, iak nad moią. Chrystus Pan, toż i Brygitcie Swiętey oświadczył. *Plures animæ quotidie in infernum descendunt, quam sit arena maris & lapilli riparum.* Ah! niepomnażaymy tych żalow Chrystusowi Panu, i całemu Niebu. Poprawmy żywota. Amen.

KAZA-

KAZANIA
NA DRUGI ADWENT.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Ululate quia prope eſt dies Domini, quaſi vaſtitas a Domino veniet.
Jſ: 13. v. 6. & 7.

Rozbieraiąc uwagą rzeczy przyſzłe, czyli wzgląd maiąc na to co nas po śmierci czeka, nigdyby nam ſię weſelić nie należało, ale zawſze płakać NN. Okropność bowiem tak ſzczegulnego zaraz po śmierci, iako powſzechnego przy

ſchyłku świata odprawić ſię maiącego ſądu. cożby innego wrażać powinna ludziom? krom łez płaczu, ięków, wzdychania? &c. Napomyka to bez ogrodek Izaiaſz: *Ululate quia prope eſt dies Domini.* Bliſkość ſądu Boſkiego odległą ſobie uczynić uſiłuią ludzie, i owſzem do ſzczętu onże wygluzować z myśli; tak dalece, że acz każdego roku w ninieyſzym czaſie, owſzem i w innych roku częściach, częſto wzmiankuie onim Ewanielia, twardo w nałogach uśpieni grzeſznicy mowią: co ſię bać mamy? czego rozpaczać? *Ey ieſzcze ſąd Boſki daleko.* Tyle tyſięcy lat nim ſtraſzą Duchowni tak ſtarego iako nowego prawa, a przecie ieſzcze nic z niego? ieſzcze ſię nie uiſcił, bydź może że i nie naſtąpi. iako wielu tego wiecznych Mędrcow naucza: odſzczepieńſkie obłąkańcow ſzaleńſtwa znoſzące duſzy nieśmiertelność, ſąd Boży, piekło, áby was wſzyſtkich zaraziły, nie ſpodziewam ſię, atoli

życie w cale bez boiaźni BOGA i sądow Iego wiedzione, ledwie nie od wszystkich Katolikow pokazuie że nie wierzą, aby kiedy miał nastąpić sąd Boży. Ah ah! nie błądźcie! *Nolite errare.* Spodziewany niepochybnie sąd Boży; to Artykuł wiary. Będzie więc będzie, ile koniecznie potrzebny. 1. z strony BOGA o tym dziś. 2. z strony ludzi, o czym w 2gą. 3. dla zastraszeniá, uśmiercenia, bez śmierci iednak grzesznikow w 3cią. 4 o przegraney złych na sądzie szczegulnym.

Na sądzie powszechnym BOG krzywd swych pomści się. Część I.

Na sądzie &c. BOG Możnych ludzi bożkow świata sobie się rownaiących potęgę obali i głupstwo w nich nadzieię pokładaiących pokażę, Część II. *Timete Deum & date illi honorem:* Apoc: 14.

CZĘSC I.

Moy *Sąd teraz się przybliża*, mowi BOG Esdr: 7. *Judicium meum modo appropinquat.* Czemu? Bo krzywdzili BOGA ludzie źle tłumacząc rozsądzenia Iego doskonałe i Swięte. 1. Zemści się nad niemi przymuszaiąc ich aby inaczey o Iego sprawiedliwości trzymali. 2do Wroci sobie wydarty honor i chwałę od niezbożnych.

I. Skryte są rady Boskie, dla czego dobrych wielu ubogich, a niecnotliwi bogaci. *Quo iudicio DEI bonus sit pauper, malus dives.* S. Aug: Gorszą się z tey opaczney Naywyższego Opatrzności ludzie z Prorokiem. *Quare via impiorum prosperatur?* Jakoby mowili, i często mowią przyganiaiąc Panu Niebios, Czemu to Boże ci hultayskie prowadzący życie obfituią we wszystko, owi w buyne cnot owoce ro-

ro-

rośli, w ciężkiey żyią nędzy? gdzie dobroć gdzie sprawiedliwość Twoia?

Żyiąc na ziemi, opacznie trzymaią o BOGU ludzie, ale na sądzie owym ostatnim stawieni, iuż przymuszeni będą podpisać, pochwalić, takowe iego wyroki. Słusznie rzeką BOZE, iednegoś *łotra* zbawił, drugiego potępił; słusznie iedne *dziatki* do Chrztu przyprowadzasz i zbawiasz, innych wiele od chrztu oraz Nieba uchylasz. Słusznie iedne *Kraie* zaraz po w Niebowstąpieniu swym oświeciłeś promieńmi wiary, inne aż za czasow S. Xawerego, poźniey i dopiero roku 1784. Słusznie iednym *Narodom* z Poganieć dopuściłeś, inne do poznania siebie przywiodłeś.

Czemu bo *niedościgłe są sądy Jego* teraz, lecz dostatecznie przenikną się potym. Dokładnie poznaią tedy Pana sprawiedliwość czyniącego, naymnieyszey nikomu nie wyrządzaiącego krzywdy. O BOZE moy, Sędzio moy! Wychwalam

spra-

ſprawiedliwość Twoię! á proſzę dla mnie o miłoſierdzie, abyś ſię nademną nie mſcił zapalczywie.

II. Chwała Iego przytłumiona, cześć prawie wydarta z tyſiącznym wroci mu ſię (że tak powiem) nadroſtkiem. Albowiem w Maieſtacie Bóſtwa przyidzie ſądzić, ktory w nikczemności ſługi obcował miedzy ludźmi. Zaſiędzie Tron Chwały, ktory niegdyś na złoczyńcey Krzyża ſzubienicy obwiefić ſię tyrańſko pozwolił. Jak mię teraz uczcicie, rzecze do Faryzeuſzow i żydoſtwa? Wſzak *Jam Syn Cieſielſki* z wzgardą tak od was zwany. Mowiliście iako Natanael z proſtoty o mnie, *a Nazareth an poteſt aliquid boni eſſe?* teraz mi cześć wziętą nadgrodźcie.

Jam robak a nie człowiek, takem ſam o ſobie przez pokorę powiedział. Wyście ſię iako z naywzgardzeńſzym zemną obchodzili robakiem? Znaycieſz kiedyżkolwiek rzeczywiſtość ſłow Ekkle-

klezyaftika. *Terribilis Dominus & mirabilis potentia ipsius.* c. 43. Potępić muſicie w ten czas złość waſzę odſzczepieńcy naſtępuiący niegdyś na Oſ[illegible] na Bóſtwo moie. Rozumieliſcie obrażoborcy, że bezkarnie Obra[illegible] moie wyrzucaliſcie, rozdzierali, drapali, Ah teraz zemſzczę ſię krzywdy moiey!

Zbrodniowie nic to u was było obrażać mię bez liczby, grzechy do grzechow przydaiąc, iuż dziś czas zemſty, miłoſierdzia nie otrzymacie, ktore po tyſiąc kroć odmiataliſcie. Chryzoſtom S. na to piſząc, mowi *Cum hæc veniunt in mentem amariſſime flens ex profundo corde ingemisco.* Płaczmy i my NN. przy Nogach rzuciwſzy ſię Nayłaſkawszego Oyca. *Fili ſi ploras, sub Patre plora.* O Naylitościwſzy Oycze gdy ſobie wracać będzieſz wydartą chwałę, nie oddalay nas od chwały Niebieſkiey.

CZĘSC

CZĘSC II.

Na Sądzie &c. BOG możnych ludzi Bożkow świata sobie się rownaiących potęgę obali; i głupstwo w nich zadufanych pokaże.

Potęga Mocarzow świata z ich życiem ginie, chwała ich nie z stępuie z niemi. *Nec descendet cum eo gloria eius.* Z tym wszystkim osobliwiey te bałwany szczęścia, BOG w Obliczu całego świata na sąd zgromadzonego pokruszy. 1mo Wielmożność ich obracaiąc w niwecz. 2. Smiałość ich do pozwalania sobie bez karnie wszelkich zbrodni nie słuszną bydź wytknie. 3. Kadzidła im od podleyszych palone zagasi, i w nich zadufanych obelżywością napełni.

I. Niechby Salomon z okazałą świętnością swoią stanął na Sądzie, Maiestat Iego ktoremu się wydziwić nie mogła Krolowa Saba ie-

iednym niczym byłby uznany. Niechby Porfiryus wynosił pod Niebiosy, owszem pod widok ludzki poddawał tryumfy ozdoby Cesarza Arkadyusza, samą te na sądzie Boga pokażą się niewolą. Owszem naydroższemi dyamentami, bez szácunku kleynotami lśnące się ziemskich Monarchow Trony zgasną tam, złote ich naybogatsze noszenia nic im nie pomogą, chyba za ogniste piekielne staną kaydany, gdzie z pomp swych odarci wrzuceni zostaną, gołemi bokami świecić, nadzy, drzeć będą. *Nudi latere palpitabunt* odzienie ich ogień, purpury, korony ogień, pokarm ogień, wszystko ogień.

I także Mocarzow świata Wielmożność w nic obrocona zostanie! tak zapewne: rzecze do takich BOG. *Ad infernum detraheris in profundum laci.* Budowaliście sobie na ziemi Niebo rownaiąc się Mnie Stworcy waszemu. Drżała ziemia pod ciężarem woysk waszych, trzę-

śli-

śliście krainami zwyciężaiąc oneż, Mnie zwycięstw i swey władzy nie przyznaiąc. Otoż Krolowania wasze przeminęły, przyśliście porownani z nayostatnieyszemi pod panowanie Moie, ktorego Krolestwa nie będzie konca. *Cujus regni non erit finis.*

II. Smiało pozwalaliście sobie wszystkiego, karałem was często chwieiąc berłami waszemi, ábym wam nikczemność chwały świata przywiodł na pamięć. do świątobliwości iaką Ludwik Francuski, Eryk Szwecki, Stefan Węgierski iaśnieli pociągnął; wy zaś chardego karku, krnąbrni, zacięci wzbrodniach z Faraonem poszliście w parę. Nerona, Dyoklecyana, Decyusza, postępuiąc torem, krew niewinną sług moich rozlewaliście, oto wołaią słudzy moi o pomstę, na ktorych prozby nakłonić się muszę. *Vindica Domine sangvinem Sanctorum tuorum qui effusus est.*

Bo-

Bogaciliście iednych, ále zdzieraiąc drugich, i ledwie nie krew z ubogiego poddaństwa do oftatniey wyfączaiąc kropli; takżeście Oycami fię pokazać chcieli pierwfzym, drugim ledwie nie zaboycami? Katolicy iaki tam ftrach ogarnie wfzyftkich Mocarzow, urzędnikow, iakąkolwiek władzą maiących? ktorzy práwie z fił opadaią, choruią ciężko gdy cudzego nie iedzą i fwym podchlebcom nie fzafuią chleba? tak iako Achab mdleiący puki fobie przemocą Nabotowey nie przyfwoił winnicy. *Non manducavit panem suum.* S. Ambr.

Zważcie możnieyfi uciążaiący niżfzych, czyli nie zarowno wafzym ieft iako i ich BOG Oycem? Czemuż więc iako z bracią, z podległemi wam obchodzić fię niemacie? Grzeszycie, grzefzycie ciężko, trzeba za to BOGU odpowiedzieć na fądzie. Ciemierzeniem bowiem tym tyrańfką nieiurością, do bluźnienia BOGA i klątew da-

wa-

wacie im okazyą. Ey klątwy te w ninieyszym ieszcze życiu, więcey wam zaszkodzą niż woyny i nieprzyiacioł woyska, tak mowi Henryk III. Krol Kastelli. *Diras subditorum magis formido quam arma hostilia.*

III. Bałwany szczęścia Mocarze ziemscy, utopieni są cali w sobie, o BOGU mało wspomną, bo się sami za Bożkow czcic każą, Pokoie ich, pałace, za Niebo, Trony, Krzesła, za Ołtarze maią, podchlebcy tam nie ustanne czyniąc ofiary biią czołem, Kadzidła palą, aby iednì wysokie dostoyności, drudzy dochody, intraty znaczne, owi łaski, względy Pańskie pozyskali. Nadzieie wielu często omylaią, mało ich dopędzi swych ułożeń, tym czasem sprawiedliwym sądem Boskim ow Bożek rownaiący się Naywyższemu, śmierci pociskiem ugodzony, spada z wysokiego stopnia, iuż cały potłuczony na cząstki, iako niegdyś bałwan Dagona.

Nu-

Nuże teraz z Kadzielnicą podźcie do bożka waszego? wskrzeście go, aby razem wasze nadzieie wskrzeszone były? Płonna, płonna mowa! *Już BÓG wasz przestał bydź Bogiem, już umarł.* O was niebacznych! czemużeście i ieszcze z takim ażardem i usilnością śmiertelnemu tak iako sami iesteście, służyli człowiekowi, gdzież godność iego? iuż ią inny posiada? gdzie on sam? Bogu wiadomo, ciało iego iako wszystkich ludzi ziemi oddane, na żer robactwu poszło, iuż kadzidła ktore mu prawie iak Ołtarzom palono, zagaszone, iuż i ci co w nim nadzieie pokładali omyleni. *Eheu! Deus vester mortuus est.*

Coż za rozum owemu tak usilnie służyć Bogu, ktory umiera? nie lepiż na służbie Nieśmiertelnego wiekow Krola całe trawić życie, wszystkie targać siły? Ten Pan sądzić będzie wszystkich, małych i potężnych Mocarzow. Dla mizernych dobr światowych okruszyn

słu-

ſłużą Panom, dla nich obrażaią Boga, tracą Niebo, i tych ktorych teraz czaſem wyżey nad Naywyżſzego kładą, na wieki w piekle przeklinać będą. Komuż tych podchlebcow przyrownać, ieżeli nie ptaſtwu owemu, ktore gdy Alfons Krol ucztę na okrętach Morſkich ſkończył, zleciało ſię, i oſtatkiem potraw paſło, to naſycone odleciało, przyleciało inne, aż do końca. Kładę ſłowa Krola Alfonſa. *Huiusmodi aves in aula mea plures sunt, quæ quandiu escæ inhiant a latere non recedunt ubi adeptæ fuerint avolant & regem defituunt.* Coż ſię z temi ſtanie, co naſyceni i Panow i BOGA porzucaią? Amen.

KA-

KAZANIE

NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Ululate quia prope est Dies Domini &c. Js: 13.

Minęły te czasy mowią niezbożni, w ktorych ludzie mniey oświeceni dopuszczali się sądem Bożym strasżyć, o Boże! O Swięci sludzy Boscy, iakoż nie ściągniecie prożbami waszemi slusżney na tak złe ięzyki zemsty! Niecnoto! toż mniey oświecony był Job, ieden z ściśleyszych przyiacioł Boskich, ow Job, wzor cierpliwości, Job co stanął za *oko niewidomemu, za nogę kulawemu*, ktorego *nic*

nie

nie ſtrofowało w życiu. Job: 29. ten mowię lękał ſię ſądu Bożego znać z ſłow iego. *Quid faciam cum surrexerit ad iudicandum DEUS.* Krol i Prorok Dawid, podaremnieſz ſiebie ſamego ſtraſzył, proſząc z pokorą Sędziego BOGA. Pſal: 142. *Nie wchodź w sąd z ſługą Twoim Boże, bo nie będzie usprawiedliwiony w Obliczu Twym wszelki żyiący.* Tyś niezbożniku doſkonalſzy nad Pawła S. do 3ciego zachwyconego Nieba? tylą obiawień wſławionego, a przecie on przerażony ſądem powtarzał. *Do niczego ſię nie czuię, alem i w tym nie usprawiedliwiony, bo Pan mię ma sądzić.* Alboż to cieleſne oczy u BOGA, alboż tak błachemi iako my rządzi ſię maxymami? Tamci częſto Naywyżſzy upatruie nieprawość, gdzieśmy rozumieli że popis heroiczney cnoty. Oh! iakże ſię nie bać Ciebie ſądzie Boży! z ſtrony ludzi tyś ſpodziewany nieomylnie.

Cze-

Czekamy ſądu Bożego z ſtrony ludzi pobożnych, aby im BOG nędze, troſki, umartwienia, nadgrodził, ktore ſobie ſami z miłości ku Temu Panu zadawali i oneż ochoczo wytrzymywáli. Cześć I.

Czekamy ſądu &c. z ſtrony ludzi pobożnych, aby ich BOG za prześladowania, uciſki, ktoremi ich możnieyſi dręczyli koroną chwały uwieńczył. Część II.

CZĘSC I.

Dwoiako z miłości ku Naywyższemu, ſiebie ſamego dręczyć może Człowiek. I tak zapewne czynili pobożni ſłudzy Boſcy i czynią doputąd, lubo nieſtety mnieyſza tych ſiebie ſamych krzyżownikow w naſzych pieſzczonych czaſach liczba. 1. przez umartwienie ciała. 2do przez wytrzymywanie i zwyciężanie Czartowſkich pokus.

I. Koniecznie w nienawiści macie się mieć pobożni, koniecznie ciało martwić i krzyżować, by też *występki w was umarły:* mowi S. Augst: *nie dosyć to, niech ciała rozpusta w was zwiędnie. Kto przez umartwienie ciału szkodzi, wspiera ducha.* S. Ambr: *Umartwieniem czart bywa zawstydzony.* S. Bonawentura, z iadowitych gádzin apteki biegłe, dryakwie lekarstwa robią, sposobow do tego przepisanych używszy: Coż ciało nasze? ieżeli nie żmiia, gadzina pełna trucizny, dręczyć oneż potrzeba, áby owoc lekarski od chorob grzechowych nas zachowuiący przyniosło.

I tenci to *rodzay Męczeństwa duchem czyny ciała martwić.* zdanie S. Bernarda. Nadgrodzi te BOG na sądzie sługom swoim szczodrze. Zobaczem tam S. *Makarego* Co siedm lat całe, samemi żył korzonkami surowemi, dni dwadzieścia pod dach nie wszedł, áby sen zwyciężył &c. S. *Małgorzatę* Zákonnicę, co oftrą

dre-

dręczyła ciało włosiennicą, żelaznym się przepasywała łańcuszkiem, co noc się do krwi biczowała &c. Co więcey z obaczem Biskupow iako S. *Edmunda* Kantuaryiskiego, ktory zawsze w włosiennicy samym chlebem żył i leguminą lat 30. sypiał bez pościeli i łoża Krolow iako *Karola* Wielkiego, w grubey włosiennicy, Filipow II. i III. Krolow Hiszpańskich dyscypliną od Karola V. Cesarza testamentem zostawiona, aż do krwi ciało siekących.

Roskosznikow, i roskosznicow. Niewiastom postawi Sędzia w oczach *S. Brigittę*, ktora w każdy piątek rozpaliwszy świecę gorejącym woskiem oblewała ciało. *S. Elżbietę* Krolewnę Węgierską, ktora w tenże dzień rozgami chłostała, kaleczyła ciało. O miłości Boga czegożeś niedokazowała w Swiętych sługach Bożych! znać w nas Ciebie nie masz, gdy iako bożka szanuiem brykaiące ciało, kar tysiącznych godne.

II. Pokusy czartowskie, ktoż wyliczy? áby się na nich poznáć, dopiero oneż pokonać, posiłkow z Nieba wielkich potrzeba. Ah! cożgorszego nad wymysły Ciała i Krwi mowi Ekklez: w Roz: 7. *Quid nequius quam quod excogitavit caro & sanguis?* Dawaycież diabłu odpor woła Jakob S. bo ten wszędzie zasadzki stawia na człowieka, wszędzie z nim rozpoczyna walkę.

Okropność tey walki, á bardziey nayniesczęśliwsze skutki wypływaiące z oneyże. Hugo od S. Wiktora wystawia. *Suggerit diabolus, delectatur caro, spiritus consentit*, ależ ucieraycie się, potykaycie, wspomogę was, zwyciężaycie uwieńczę mowi BOG: Dobrze pobożny Jan Awila radził kusżonym, aby skoro na nich nacierać pocznie pokusa, udawali się do BOGA. *Tentatio ad te, tu ad Deum.* Albowiem iako dzieci małe przestraszone iaką niezwyczaynością, po ratunek do swych Rodzicow śpieszą, tak

tak my na potyczkę od ſzatana wyzwani pośiłkow od BOGA Oyca naſzego zaſięgaymy przez modlitwę.

Zwycięſkie palmy, o iak świetne BOG Sędzia w ręku tákowych złoży! ktorzy poduſzczeniom nie dopuścili ſię pokonać ſzatańſkim! iedni prawie mordowali ſwe ciało pod czas pokus iako *S. Doroteusz*, drudzy łupane trzciny zabiiali za paznokcie, całe kaliczące ręce iako *Jan Bonus*. owi aż do ſkancerowania ciała ſzerſzeniom, oſſom, ranić ſię dopuſzczali, iako Makary. Benedykt ſię tarał po cierniu, Bernard mroził w iezierze, Franciſzek ziębił w śniegu. O BOZE! czegoż nie znoſili ſłudzy Twoi áby tryumfowali z pokus. Náucz nas Pánie w takowych ufilnie pracować utarczkach, áby nas niepokonał ſzatan. Owſzem aby po zwyciężeniu iegoż na głowę, zawitała pociecha duſzna przed wrota ſerc naſzych! *Poſt tentationem conſolatio*. S. Theod: Część

CZĘSC II.

Czekamy sądu z strony ludzi pobożnych, aby ich BOG za prześladowania, ucisk, ktore od złych cierpieli, koroną chwały uwieńczył.

Nie tylko nadgrodę zásługuie cnota, ale i honor należy się oneyże, mowi S. Tomasz Villan: Procz tego co do duszy tylko odnieśli nadgrodę sprawiedliwi przed Zmartwychwstaniem ciał, zaś po Zmartwychwstaniu zupełną odniosą, bo co do ciała i duszy. Na sądzie tedy dopiero zupełną nadgrodą. 1mo. Będą uwieńczeni. 2do. Zupełnie uczczeni.

I. Mogł Náywyższy Sędzia zaraz po śmierci zupełną każdego sprawiedliwego czyny uwieńczyć nadgrodą: dla słusznych átoli przyczyn razem wszystkich całego świata mieszkańcow wskrzesi, aby widzieli kto czego godzien, na co zaslu-

służył: Czyliżby bowiem skrycie tak się każdemu stać zádosyć mogło? mowi S. Tom: Villan: *Si in secreto fieret retributio, non modica pars retributionis deesset.*

Swobodni wszakże roskosznic, ciało za bożka maiąc do zbytku tuczyli, żadney mu nie wyrządzaiąc p. zykrości, brykać iak nieochełznaney szkapie pozwalali, I więcże nie powinni się zapatrować na posłnikow umartwionych, nadgrodę? Gdzie ci rozum podzieli mowili w życiu? że na stosy tyrańskie, na miecze ochoczo śpieszą? za co woli Monarchow nie pełnią, ktorzy ich wysoko wynieść, ubogacić obiecuią, byle się swego Chrystusa zaparli, nie mogliżby choć powierzchownie na to pozwolić? co innego wewnętrznie zachowawszy w sobie, iakoby ciało z twardey mieli ukute spizy, że go nie żałuią. *Num quid caro ænea est?*

Od-

Odmienią na sądzie Bożym swe mowy i to głupstwo, przyswoią sobie z przeraźliwym płaczem i lamentem, ktorym lżyli sług Boskich, mowiąc: *Nos stulti, vitam illorum æstimabamus insaniam & finem &c Ecce quomodo computati sunt inter filios Dei.*

Przymusi ich do tey zdáń odmiany Sędzia widocznie, nadgradzaiąc ostrości Swiętym swoim. Rzućcie, mowić będzie miłośnicy ciała, na tych co ciało swe z chuciami i namiętnościami krzyżowali, oczy: Wżdyć nie zginęły ich ciała rowno zbydlęty, oto są świetne, nieśmiertelne, uwielbione. *Reformabit corpus humilitatis nostræ configuratum corpori claritatis suæ.* S. Paul:

Jobowi tysiącznie nadgrodzą się wrzody, ktoremi był obsypany, i za rany od robactwa zadane, iako kleynotami ciało iego zaiaśnieie. *Ludwina* nie pożałuie że 38. lat w ciężkiey leżała chorobie. *Serwulus* paralityk lat 40. taką niemoc znoszą-

ſzący, niewypowiedziane, bo wieczne otrzymá roſkoſzy. Pietno oni cierpliwości Chryſtuſowey iáko Order nieiaki świetny nośili żyiąc na ſobie, nie ſłuſznieſz wdziedzictwo lego wnidą? o Błogoſławiona pokuto, błogoſławione dolegliwości! co im Niebieſkie zapewniacie roſkoſzy! Przykrości ich tak doſadne były, że ledwie ducha nie wyſadzały z ciała, dla tego też iako woſk w twardych młota utrapień uderzeniach rozpływali ſię miłością Boga, nie hártowali w złości światowey. Wżdyć i woſk nie wyraża znakow pieczęci doſadnie, chyba rozgrzany zmiękczony, podobnież człowiek utrapień ćwiczeniem rozwolniony, prawo do Nieba niby z pieczęcią wybiia na ſobie nie zgłuzowáne.

II. Uczczeni zupełnie będą za zniewagi ſwoie. Sprawiedliwi na ſądzie powſzechnym owe Chryſtuſa powtarzać będą ſłowa. *Honorifico*

fico Patrem, vos inhonorastis me. Szydziliście z nas, Cześć Boską pomnażaiących, hipokrytami, nabożnisiami, owszem skrytemi zbrodniami nas nazywaliście? *inhonorastis.* Jan *Chrzciciel* pościł surowo, áni iedząc áni piiąc, żydzi go opętanym mienili *dæmonium habet* muszą go za tę uczcić obelgę. *Apostołowie* SS. natchnieni duchem Bożym w dzień Swiąteczny, opowiadali prawdy Niebieskie z nieporownaną gorliwością, złość ludzka piianicow ich oczerniła nazwiskiem, musi im więc publicznie wzięty w oczach całego świata powrocić honor: gdzie? na sądzie Bożym. *Paweł S.* gruntownie wiele wiary prawey taiemnic tłumaczy przed Festem Starostą, on go waryatem, szalonym, iakoby mu wiádomość wielu nauk w głowę ściągała, nierozum nazywa: *Insanis Paule, multæ literæ ad insaniam te convertunt.* Actor: 26. musi na sądzie Festus opacznego poprawić zdania.

Już

Już tam *Eliasz* nie będzie miał imienia burzyciela Izraela, iuż przestaną zarzucać, *Szczepanowi* żydowie wyftępku bluźnierftwa przeciw Bogu i Moyżeszowi. Małaż niesława była dla wiernych w Rzymie, kiedy okrutnik Nero Rzym zapaliwszy zwalił wyftępek tego pożaru na nich? Ah na sądzie BOGA to się odkryie. *Veniet dies in quo omnia revelabuntur*, osobliwsze za tę potwarz czeka ich uczczenie. Tak o innych wszystkich mamy rozumieć.

Katolicy moi Czylibyście byli gotowi zaraz stanąć przed Sędzią i mowić z B. Katarzyną Gienueńską. *Optarem statim venire:* gdyby wam na puł tego Kościoła wystáwiono trumnę, czylibyście śmiele mogli się w niey położyć na záwołanie Boskie, iáko pewny Zakonnik na marach się położył i umarł posłuszným będąc przełożonemu. Oy pewnie nikogo z nas tak nie ubespiecza sumnienie, boim się śmierci sądu, á nię

bo-

boiem się grzechow? O BOZE coż uczynię na sąd wezwany! mowmy z Swiętym Laurentym Justinianem. *Quid agam cum ad judicium ducar?* niech czynię o Pánie! co należy, ábym się tam nie zawstydził. Amen.

KA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Ululate quia prope est Dies Domini, quasi vastitas à Domino veniet.
Isaiæ 13.

W Sędziowskiey przychodzącego władzy na świat Chrystusa Pana, o! iak okropne poprzedzą znaki! Tych widokiem wszelkie przerazi się stworzenie, i nie tylko ludzie rozumni odchodzić od siebie i prawie obumierać będą, lecz nawet to, ktore świeciło przedtym wszystkim, nadzwyczaynemi znakami napełni się Słońce, zginą iasne iego promienie, straszliwą powlecze się pamroką. Ale to dziwnieysza, że nawet owo mistyczne sprawiedliwosci Słońce, Zbawiciel przedtym,

a pod czas Sądu iuż surowy Sędzia Pan nasz Chrystus JEZUS odmieni się cale: Oczywiście sprawdzi się w ten czas widzenie Jana Swiętego *Apoc: 1.* ktory go zobaczył w duchu *Maiącego twarz iako słońce iaśnieiące w południe, oczy iako ogniſty płomień, głos iako wód z szumem wielkim bieżących, z ust iego miecz wychodzący y na obiią stronę kończasty zaostrzony.* Coż proszę miecz rzeczony znaczył? oto wyrok potępienia na niezbożnych, maiący bydź rzuconym w owych słowach: *Idźcie przeklęci ode mnie na ogień wieczny.* O tym samym wyroku namienił Moyżesz *Deut: 32. Si acuero ut fulgur gladium meum & arripuerit judicium manus mea, reddam ultionem hostibus meis.* Ah! co za boiaźń w ten czas ogarnie niezbożnych, gdzie się oni okażą, kto ich zasłoni od piorunow, z ust Sędziego wypadaiących? Te pioruny *1mo:* zastraszą wielce niezbożnych; *2do:* na śmierć zabiią.

Strach

Strach niewymowny grzeſznikow bez pokuty ſchodzących, czeka na Sądzie oſtatnim. *Część II.*

Smierć ſtraſzliwa czeka grzeſznikow &c. *Część II.*

Boże, ktory dziwnie na Sądzie grzmot wydawać będzieſz, *tonabit Deus in voce ſua mirabiliter*, niech ſię Ciebie boiemy w życiu &c.

CZĘŚĆ I.

Z doświadczeń wielu i piſm Dzieiopiſow dawne trefunki do wiadomości potomnym wiekom podaiących mamy, że piorun gdy w kogo ugodzi, rożnie mu ſzkodzi; oſobliwie iednak zwykł wzrok, mowę i ſłuch odbierać. Straſzliwſzy daleko będzie piorun z uſt Sędziego Boga wypadaiący, bo i ten 1. oślepi, 2. niememi uczyni, 3. ogłuſzy niezbożnych.

1. O! Sędzio moy Boże! nie oślepiayże mnie i z bracią grzeſznikami w ten czas, gdy ſurowy wyrok

wyrok na nich rzucisz. Ah! coż to za nieszczęśliwość w ten czas ludzka będzie, kiedy ludzie na wspaniałą owę Sędziego chwałę, na Maiestat ogromny nie ośmielą się poglądać. Tu się licznie Swiętemi otoczony Tron BOGA pokaże, a na nich rozpacz bluźnierskie wymusi słowa, że przeklinaiąc dzień narodzenia rodzicow, towarzyszow swoich, na góry, pagórki krzyczeć muszą, aby na nich upadały, i od Oblicza siedzącego na Tronie ukrywały. *Cadite super nos, & collibus operite nos à facie sedentis super Thronum.*

A ieżeli Daniel przyiaciel Boski, godny, że mu się rożne pokazywały widzenia, tak zasłużony, że osobliwszych Boskich (ktore mu obiawiał) stał się uczestnikiem taiemnic, upadł na twarz, iakoby z oczu pozbawiony, gdy mu się Anioł pokazał; czyliż niezbożni nie oślepną cale wyrok potępienia na siebie uknowany usłyszawszy? Jeżeli Jan

Swię-

Swięty kochanek Chryſtuſow, w figurze tylko zobaczywſzy Sędziego tego, pod nogi iego nakſztalt umarłego upadł; przebog! coż ſię ſtanie z nieprzyiaciołmi wierutnemi, gdy Chryſtuſa na Sędziowſkiey zobaczą Stolicy, izaliż nie tylko nie oślepną, ale też nie zkościeią wcale, radziby ſię w rozpadliny ſkał ukryli przed gniewem Jego, co mowi Izaiaſz *Cap: 2. Introibunt in cavernas petrarum à facie formidinis Domini;* ale i zaniemieią.

2. Swiegotliwe uſta, wymowne niegdyś w kraſomoſtwie, w wykrętach, w obmowach, całe życie z obrazą Boga, z krzywdą bliźnich, ięzyki aż nadto ćwiczone zaniemieią na Sądzie Boga. Przekonani bowiem niezbożni od tyſiącznych świadkow, iuże! bronić ſię nie potrafią, tak ſię ich ięzyki kołem ſtaną, iako odartuſa owego bez godowey ſzaty ſtawaiącego na bankiecie, bo ſpytany *Przyiacielu iakoś wſzedł*, żadney dać

nie zdołał odpowiedzi. Ah! nas po tyſiąc kroć nieſzczęśliwych, Katolicy! coż rzeczemy, gdy nas ſwemi ſprzyſiężonemi nazwie Sędzia nieprzyiaciołmi? Co odpowiemy, kiedy tyle milionow grzechow od nas popełnionych zarzuci? Toć to w duchu Prorockim widząc Zacharyaſz, zawołał: *Sileat terra à facie Domini, quia consurrexit de habitaculo ſancto ſuo. Zach: 2dó.* Milczeniem pokryć wſzyſtkie iego pytania i zarzuty wſzakże będziem muſieli.

Zatamowane tam będą waſze uſta niezbożni, bo i wy ſprawiedliwych ſług Boſkich w tym życiu zatykacie uſta. Wſzak mowi Ekkleziaſtyk: że bogacz niecnotliwy wiele nabroił złego, froży ſię, rzuca; ubogi, ſprawiedliwy, ukrzywdzony, milczy. *Dives injuſte egit & fremet, pauper autem læſus tacebit. Eccles: 13* Albo ż ſię nie dzieie teraz tak, bogaty uciemiężа ubogiego, ieſzcze z niego ſzydzi, natrąſa ſię, iemu grozi; zaś ubogi w oſtatniey pływaiący nędzy, mil-

milczeć muſi; lecz na Sądzie Boga przeciwnie, wſpak (że tak powiem) obrocą ſię rzeczy, zamknięte będą uſta niezbożnych zbrodniow choć i bogaczow, á otworzone ubogich ſprawiedliwych.

Przykład tego na Joſefie i braci iego: zażarci bowiem na niego o to, że ich ſzkaradny wyſtępek doniosł Oycu, i ſnom iego zazdroſzcząc, wſzyſtkich ſprężyn zemſty poruſzyli, i acz pokornie ſię proſzącego, odarłſzy z ſzaty, Izmaelitom zaprzedali, ale gdy w Egipcie uznawſzy go bydź pierwſzym po Krolu, blaſkiem potęgi i maieſtatu iego przerażeni, lubo ſtrofowani, milczeć muſieli, *Gen: 45. Non poterant ei reſpondere nimio terrore perterriti.* Gorzey ſię ieſzcze z wami ſtanie niezbożni. *Disrumpet eos inflatos ſine voce, mutos & pronos,* mowi Mędrzec *Sap: 4.*

3. Ogłuchną oni wcale uſłyſzawſzy ſurowy Sędziego wyrok: wyrzucać im będzie świadczone dobrodzieyſtwa, ktorych na wieczne ſwo-

zażyć mogli zbawienie; z nagła ich przestraszą oskarżycielow głosy, tak, że uszy zatykać muszą, znieść ich nie mogąc. I iako niezbedne owo żydostwo zatykało uszy swe słysząc Szczepana Swiętego chwałę Boską i Chrystusa od siebie widzianego, onymże opowiadaiącego: *Ecce video Filium hominis stantem à dextris virtutis Dei.* Tak niezbożni zatulą uszy, kiedy całe Niebieskie Woysko iednostaynemi głosy wyśpiewywać będzie chwałę Bogu.

Jakżeby bowiem słuchać mogli ci nieszczęśliwi chwalących sprawiedliwość Boską obywatelow Nieba, kiedy ich też męczyć, dręczyć będą pochwały w owych słowach: *Apoc: 16. Justus es Domine qui es, & qui eras Sanctus qui hæc judicasti: quia Sanguinem Sanctorum & Prophetarum effuderunt, & Sanguinem dedisti eis bibere, digni enim sunt.*

Tak oni oślepieni, niemi, ogłuszeni cale od siebie odeydą, ani bowiem prosić za sobą Boga, ani

Swię-

Swiętych wzywać, ani co dobrego uczynić zdołaią, bo w ten czas ſame ich związą kary, i nakſztalt kaydan, łańcuchow ſkrępuią, mowi Swięty Grzegorz: *Tunc enim ligat pœna.* O! Boże broń nas, zachoway nas &c. Otoż.

CZĘSC II.

Smierć ſtraſzliwa czeka grzeſznikow &c. *Jako owce w piekle ſą położeni*, mowi Piſmo, *śmierć ich pożerać będzie.* Zyczyliby ſobie zapewne, żeby do ſzczętu śmierć ich pożarła, i od mąk okrutnych uwolniła na wieki, ale nie pozyſkaią tego nigdy. A iakże to śmierć dla nich będzie ſtraſzliwa? *1mo.* Bo rożnemi ſpoſobami paſtwić ſię będzie nad niemi, wydzieraiąc duſzę z ciała. *2do.* Bo ich wtrąci z duſzą i ciałem do piekła po Sądzie oſtatnim na wieczną śmierć, ktora tym im ciężſza będzie, że nigdy nie umrą.

1. Smierci gwałtowne, z ciał grzeſznikow z paſtwieniem ſię nad niemi wydzieraią duſze. Coż *Amanowi* pomogła pierwſza godność po Krolu Aswerze? wydarta z niego w wielkim udręczeniu duſza, bo na ſzubienicy, ktorą dla Mardocheuſza wyſtawił, obwieſzony. *Jezabel* oſłodziłaż ſobie okrutney rodzay śmierci, uſtroieniem głowy, umałowaniem twarzy i oczu, ozdobieniem ciała? bynaymniey, bo tak upiękrzona nie znalazła względow u Jehu, ale z rozkazu onegoż zrzucona z okna Pałacowego, ſtretowana końmi, pożarta od pſow.

Lecz pominąwſzy z Piſma przypadki, zważmy świeżſze, ktorych pełno w dzieiopiſach trefunki, iako duſze z ciał ludzi gwałtem wyrywane były. Ceſarz *Tyberyuſz* z woli naſtępcy pościelą uduſzony i przymuſzony do śmierci. *Nero* z rozpaczy w pierſiach własnych miecz utopił. *Egilla* Krola Gottow dziki woł roztratował. Bazylego Ceſarza

Wſcho-

Wschodniego Jeleń na polowaniu na łogi uiąwszy, spuścił prawda na ziemię, ale wkrotce śmiertelney rany był okazyą, ktora mu życie wydarła. Pląsał na weselu swey Cory z całym Dworem i Państwem Krol Francuski *Henryk II.* aż z nagłą śmiercią przypłacił swych wesołości, na konnych igrzyskach szpadą przez oko przebity, poległ.

Morderstw śmierci nieprzeliczone rodzaie, nie samemi oknami, drzwiami do ludzi wchodzi, iuż przez katary, kaszle, kolki, febry, maligny, mdłości znosi ich; iuż ogniem, wodą, powietrzem, trucizną, samemi nawet potrawami, napoiami zabiia; nie lituie się nad sierotą, nie zważa starca, nie boi się mocarza; nie czci szlachetnego, nie przepuszcza ani mądremu, ani prostakowi; dzieło śmierci okropne rozstanie się z życiem. *Opus mortis horrendum divortium.* S. Bernard.

2. Straszliwsza, owszem nay straszliwsza śmierć druga, gdy grzesznicy

cy po Sądzie ostatecznym do piekła wtrąceni, umierać będą bezprzestannie, a przecie nie umrą nigdy. Job szczęśliwy, ktory tak mocno zadufał Bogu, że w nim nadzieię pokładać obiecał, by go też zabił. *Etiamsi occiderit me, in ipso sperabo.* Przeciwnie nayfatalnieyszy los będzie potępieńcow w ostatniey pogrążonych rozpaczy, ktorzy wołać będą: *Desperabo ut occidat me.* Radziby bowiem skąpey na zabicie swe przywołali śmierci, ale trudno, umierać będą co moment, przecie nie umrą nigdy, bo ich przepaść otoczyła, morze siarczyste z głową zanurzyło wiecznie. *Abyssus vastavit me, pelagus operuit caput meum, terræ . . concluserunt me in æternum.* Jonæ 2.

Kalanus Indyiski Mędrzec na stos ochoczo obrany, śpiewaiąc wstąpił, i tam zgorzał, na piekielny wieczny przeniesiony. *Kleopatra*, aby tryumfem swym nie ucieszyła Augusta Cesarza, iaszczurkę do serca przy-

przyſadziła, iadem iey zabiwſzy ſię. Ah! wſzyſcy potępieńcy życzyliby ſobie na ſtoſie piekielnym w popioł bydź obroconemi, iadem gadzin nayzaraźliwſzych uduſzonemi, nic z tego atoli nie będzie, bo i ogień ich palący nie uyrzy zgaſzenia i robak śmierci, *ignis non extingvetur, vermis non morietur.*

Są przecie między złemi ludźmi tacy, ktorzy tey wieczności piekła nie przyznaią z dobremi, mowi Swięty Chryzoſtom: *gehenna non videtur incredulis, credentibus eſt perſpicua.* W domach ſwych, miaſtach, dworach, poki żyią, maią ſię za beſpiecznych, nie troſkliwi o przyſzłość, ciała ich w wygodach, roſkoſzach, ſtroiach, cieleſnościach, iako w panwi mile pływaią. Służą im ſłowa Ezechiela, *C. 11. Qui cogitant iniquitatem... dicentes: Nonne dudum ædificatæ ſunt domus? hæc eſt lebes nos autem carnes.* Czaſy przyidą, gdy z ulubionych panwi wyrzuceni,

ceni, osądzeni, w ręce nieprzyiacioł oddani będą, podług słow tegoż: *Ejiciam vos de medio lebetis, daboque vos in manus hostium.* Sędzio Boże! niech z temi naszá nie będzie cząstka, ale z Swiętemi. Amen.

KAZA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Ululate quia prope est dies Domini, quasi vastitas à Domino veniet.
Isaiæ 13.

Bliskość albo dalekość Sądu szczególnego, zaraz po śmierci każdego człowieka maiącego się dziać, acz przed nami ukryta, przecież ten bliższy iak powszechny; a co większa, ieżeli na szczegulnym nie przegramy sprawy, na powszechnym przegrania obawiać nam się nie potrzeba. Coż więc za cel maią Duchowni (rzeczecie) tak często Sąd powszechny przypominać ludziom? gdy uszczęśliwieni na szczegulnym, iuż nieszczęścia i potępienia na powsze-

wszechnym Sądzie spodziewać się nie maią? Po części dałem tego przyczyny w poprzedzaiących Niedzielach, zaczym się tu nie rozwodzę. Strach mię przeraża NN. i wszystkich ludzi przerażać powinien, bośmy winowaycy. Jako bowiem zbrodnia z więzienia wywindowany, postawiony przed Sędzią, z łańcuchami, kaydanami stawa w sądowey izbie, tak wszystkie dusze oddzielone od ciał, więzami grzechow skrępowane, przed straszliwym Boga stanią Trybunałem. Z czynnościami naszemi ukrywamy się teraz, Bogu tylko i nam wiadome, ale na owym Sądzie, churmem cała będzie oderwana zasłona, zobaczem iak w zwierciedle chwalebne i naganne sprawy, mowi Lactant: *In fine hominis denudatio operum illius.* Nikt się przed tym nie uchyli Sądem, ani sprawiedliwy a tym bardziey niezbożny, mowi Eklez: w Rozdz: 3. *Justum & impium judicabit Deus.* Jakże się więc nań gotować mamy,

gdy

gdy iuż wiemy, że z nas żadnego nie minie? Każdego dnia, w każdym czasie bądźmy nań gotowi. Co go czyni strasznym, uprzątaymy. O czym &c.

Na Sądzie szczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo nieprzygotowani nań, pozywani i porywani stawaią. *Część pierwsza.*

Na Sądzie szczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo przeszkod, ktore ich na nim potępiaią, uprzątać nie chcą poki żyią. *Część druga.*

CZĘŚĆ I.

Slepo przywiązani do życia tego śmiertelnego ludzie, bez przygotowania cale na Sądzie szczegulnym stawaią. Cała u nich troskliwość o przedłużenie życia, polepszenie zdrowia, choć iuż konaią; przegrawaią przeto *1mo* bo i przy zgonie nie dadzą sobie o tym wspominać, że się sprawić potrzeba na Sądzie; *2do* bo godzinę aż nazbyt pewną

wną śmierci ieszcze za niepewną poczytuią.

1. Ludzie złośliwi nie myślą o Sądzie. *Mali non cogitant judicium.* Prov: 28. Wydziwić się takowych głupstwu nie można. Opadli na siłach, ruszyć się z łożka bez cudzey nie mogą pomocy, apetyt ich odstąpił, lekarze porzucili, a przecie myśleć nie chcą o Sądzie, znać że są niecnotliwi, bez Boga, bez cnoty. Podobni owemu do zyskow szalenie przywiązanemu *Kupcowi*, ktory w ostatniey chorobie rozchod i przychod pieniędzy rozważał, reiestra sobie podać, rachunki przed sobą czynić kazał; albo takoż konaiącemu *Złotnikowi*, ktory w Krucyfixie sobie do pocałowania danym, zważał iakiey proby srebro, nie iaki żal za grzechy wzbudzać. Ah! ah! także się na Sąd gotuiemy!

Swięty Arseniuszu, kilkadziesiąt lat w ostrości Pustelniku, nie masz teraz twego przykładu w uwadze; tyś konaiąc drżał od strachu i pła-

i płakał, a gdy cię pytano: tyż Oycze boisz się Sądu? odpowiedziałeś: *Od początku życia pustelniczego, zawszem go się obawiał.* Joanno Krolewno Luzytańska po surowym Zakonnym życiu, trwożyłaś się przy śmierci, i gdy ci miłosierdzie Sędziego wystawiano, rzekłaś: *Deus non est hoc ad domum Patris Regis ire.* Tego zaś wieku cudzołożnicy, zdziercy, krzywdziciele, bez żadnego żalu, przygotowania umieraią: i inni grzesźni; iakże przegrać na głowę sprawy nie maią?

Ktoż na Sądzie by też i z sprawiedliwych ubespieczony bydź może, że w nim nic zdrożnego oko Boskie świetnieysze, przenikliwsze nad słońce, nie znaydzie? Miłosierdzia, miłosierdzia! tam każdy prosić musi, gdzie się *Mocy Niebieskie poruszą.* I Dawid woła: *Si iniquitates observaveris Domine, Domine quis sustinebit?* Psal: 129. Jakoż się na Sąd nie gotować?

2. Zbyt pewną śmierci godzinę, wielu ma za niepewną, dla tego napatrzem się, iako ten i ow uderzony o łożko, gdy mu życzliwi natrącaią, aby się Sakramentami opatrzył, maiątek rozporządził, cudze rzeczy powrocił. Natrętami zowie takowych, nieśmiertelną mieni chorobę: *Infirmitas hæc non eſt ad mortem:* iakoby z Panem życia i śmierci kontraktował. Dufa swym siłom, zdrowiu, mocy, liczy lata swego oyca, dziada &c. nieroſtropny czyniąc wnioſek, że i on dopędzi ich wieku, w młodości na Sąd pozywany nie będzie.

Nagle takowi na Sąd ſtawać muſzą, bo dla grzechow wiek ich ukracany, wątek życia przecinany bywa; nie wiedzą nędznicy, i wiedzieć nie chcą, że ich Bog odſtąpił, iako niegdyś Samſona zadufanego w swey sile i mocy. Judic. 16. *Nesciens, quod receſſiſſet ab eo Dominus.* Nie chcą wiedzieć, że choroba ich nieochybny poseł śmierci, na ktorą nie-

nieodmiennie dekretowani. Gotować ateli na śmierć nie chce im się bo spokoynemi bydź się widzą, i ieszcze im pokarmy, przysmaki życia przyiemne. Wszelako tym z większą goryczą na śmierć wspominaią, mowi Eklezyastyk w Roz: 41. *Mors amara est memoria tua ... Viro quieto; ... & adhuc valenti sumere cibum.*

Samo pieszczone ciało umnieyszaiąc swey dużości, co godzina niszczeiąc, woła na nich iak Dalila na Samsona: *Philistiim, Philistiim super te!* Otoś iuż w ostatnich terminach, szatani oczekuią na ciebie, aby cię skrępowanego prowadzili na Sąd. Slepy, że nie powiem szalony człowiek po tylu upomnieniach ieszcze się nie gotuie na śmierć; iedni obiecuią lekarzom po kilka tysięcy dukatow, by też za krotkie przedłużenie życia, iako ieden z Krolow Francuskich; drudzyby żelaznemi mieszkania uzbraiali szta-

bami, aby ich śmierć nie doszła; owi świętych ludzi szukaią, aby z niemi cuda działali; samo żebractwo w nędzy pragnie przewlec życia, iako o pewnym blisko sto lat maiącym czytam u Drexelliusza; zgoła wszyscy chcą żyć długo, za to umieraią niegotowi, przegrawaią na Sądzie.

CZĘŚĆ II.

Na Sądzie szczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo przeszkod, ktore ich na nim potępiaią, uprzątać nie chcą poki żyią na ziemi.

Jakim kogo śmierć znaydzie, takim przed Sędzią stawi, tam nie czas będzie poprawiać błędow, nie czas polepszać losu. *1mo.* Prace by naycięższe, że nie dla Boga podeymowane były, wielu przegraney nabawią. *2do.* Sąd ostry, że na litość Sędziego zasługować nie chcieli, dekret potępienia na nich napisze.

1. Rzuć-

1. Rzućmy okiem po wszystkich ludzi stanach wszędzie, i każdy narzeka na swoie trudy, obowiązki, prace. Wyliczać stan każdy w szczegulności, nie iest myśl moia; na to bowiem długiego i nierazowego potrzebaby Kazania, owszem księgi. Politowania tym godnieysi pod ciężarami stanu swego stękaiący, im ich większa liczba. Dźwigaią ci krzyż nie z Chrystusem, lecz z Cyreneuszem, biada im, mowi S. Bernard: *Væ portantibus crucem non sicut Christus suam, sed sicut Cyreneus alienam.* Oblewaią oni się rzęsistym potem, owszem krwią broczą na wzor Kapłanow Baala, ofiary światu całe życie czyniąc, owę bałwochwalską ponawiaiąc modlitwę: *Baal, Baal exaudi nos.* Słudzy Boscy i całe Niebo z nich szydzi. *Clamate voce majore.* 3. Reg: 18.

Błąd ten nawet Swięte opanował Stany, że do duchownych czynow większą część doczesności przymieszuią, na światowe odpłaty całe

ich oczy wlepione, na Boga się nie oglądaią, dla tego często wszystkę tracą nadgrodę, z czymże się oni pokażą na Sądzie? Ah! Chryzostom Swięty, z ktorego słowy nie rozwodzę się, straszy mię mocno, na wam zdanie iego: *Etiamsi Spirituale quid fuerit, si tamen propter Deum primario non fiat, cumprimis illum lædit qui facit.* Przypisuie się do tegoż i Grzegorz, do chwały światowey nabożeństwo, przed nią schylanie karkow, klękanie na kolana wytykaiąc: *Pro mundi gloria, cunctis sudoribus libenter inserviunt, & gravium laborum jugo colla devotissime submittunt.*

Podobni do młyńskiego koła, ktore bezprzestannie chodzi, a przecie na iednym zawsze daie się widzieć mieyscu; na słoty, śniegi, pluty, mroz wystawione, nic z swego kołowrotnego obracania się nie zyskuie, krom zepsucia, rozwalenia &c. targaią i oni siły na pracach, zabiegach, ale nie dla Nieba, lecz dla

prze-

przemiiaiącego zyſku, dla nikczemnego groſza, ktorego nawet nie pożyią Roſkoſzami gdy ſię zamyślaią niekiedy naſycić, fatalne domu obaliny przytłukaią ich, iako familią *Joba*, i *Filiſtynow* tryumfuiących po zwycięſtwie Samſona. Nie lepieyż o ſamę wieczność uſiłować, dla odpłaty niebieſkiey wſzyſtko czynić, aby z śmiertelnego ſtać ſię nieśmiernym, mowi S. Auguſtyn: *Æterna promiſit æternus, ſi credidero, ex mortali fiam æternus.*

Boże! naucz nas pracuiących, abyśmy pracowali dla Ciebie i pomnożenia chwały twoiey! Szukaiąc znaleźli Ciebie, nie ſparzeni z owemi, ktorych odrzuciſz na wieki, podług ſłow: Paral: 2. C. 28. *Si quæſieris Dominum, invenies; ſi autem dereliqueris, projiciet te in æternum.*

2. Wprzod Chryſtus Pan na tronie krzyżowym panował: *regnavit à ligno Deus?* niżeli wſzedł do Wiecznego Kroleſtwa, mowi o nim Dawid: *Dominus regnabit in æternum.*

Sę-

Sędziego tego kto litość znaleść, uiąć sobie za Serce pragnie, ma Krzyż Jego dźwigać, czyli w kroleſtwie krzyża, wzorem walecznego żołnierza woiować. Nie zapomni Chryſtus Pan ſług ſwoich, na niezbożnych oburzy ſię ſurowo i zapalczywie, tak, że ich ogarnie ciemność: *Impii in tenebris conticeſcent.* 1. Reg: C. 2. Zadufać zaś będą mogli ſprawiedliwi, że ich śmierć dobra potka *Sperat juſtus in morte ſua.* Proverb: 14.

Tą nadzieią pokrzepczonych wielu wesoło umierało, iako Swięty Aloyzy, owe powtarzaiący ſłowa: *lætantes ibimus;* iako Disciola Zakonnica, uraczona nawiedzinami Swiętych Bożych, o błogoſławieńſtwo iednego z nich proſząca: *Benedic mihi Sancte Dei excelſi;* iako Arnulphus Mnich przy śmierci, iuż kolztuiący ſłodyczy niebieſkich, odezwał ſię: *Vera ſunt Domine JESU, vera, quæ dixiſti.* Zapewne ci zaſkarbiali ſobie litość Sędziego.

Ucho-

Uchoway nas Boże takich przy śmierci widowisk, iakie przyspieszyły schyłku życia *wielkiemu Panu*, rownemuż i zbrodni w Austryi, gdy konaiący widział łoże swe otoczone zgraią olbrzymow piekielnych, albo rykow szatańskich na wzor Exekwii; nad Polskim Panem, ktory cudzołostwo popełniwszy, gdy spadłszy z brogu kark złamał, nócili chychocąc się: *Proficiscamur, proficiscamur meretricatum.*

Okropne te czartow widoki i głosy ich, iuż tym nie przyniosły żadney korzyści; my atoli do poprawy życia ieszcze od Boga oczekiwani, z nich pożytkować możem, mowi Swięty Grzegorz, inaczey surowszy nas Sąd ogarnie, ieżeli się nie polepszemy. Przebog! ocućmy się z letargu grzechowego, aby miłosierdzie sobie zaskarbić Sędziowskie! dawno, dawno Prorocy nie żartem ten Sąd nam przepowiadali. Apostołowie nie śmiechem nim grozili, Chrystus Pan nie po dziecinnemu

go

go nam przypominał, mowi Swięty Hieronim: *An putamus fratres, quod jocando prædicent Prophetæ, ridendo loquantur Apostoli, Christus infantiliter comminetur?*

Dekrecie! dekrecie Sądu szczegulnego! ciebie ludzie w uwadze nie maią: *Nullus est, qui recogitet.* Bo czyliżby tak oślep lecieli na grzech, gdyby się myślą o tobie zatrudniali. Jakoż NN. opodal w myśli tylko ryfuiąc go sobie niektorzy Swięci, nie tylko w iaskiniach głębokich, lasach gęstych kryli się, ale też w pośrzod kości zmarłych i trupow w grobach dla tym lepszey na śmierć pamięci mieszkali, ięcząc: *Zmiłuy się! zmiłuy się Panie!*

Skłonił też Naywyższy ku nich swe serce, i iako Psalm 106. oznacza: *Wyprowadził ich z ciemności i cienia śmierci.* My zaś, ah! źle, źle bardzo z nami! bo *siedziem w ciemnościach i cieniu śmierci;* a przecie nie wznosiemy do Boga głosu: *Oświeć, oświeć nas Panie!* Byśmy tylko nie składali

li liczby owych, przeciw ktorym *iuż skończony Sąd Boski;* iuż dekretem potępienia okryci, okowani kaydanami piekła. Sędzio naſz Boże! bądź dla nas miłoſiernym Sędzią! o miłoſierdzie każdy z nas ſłowy Dawida żebrze: *Nakłoń ku mnie ucha twego Boże!* Pſalm: 72. *Wedle litości Twey pamiętay na mnie Panie!* Pſalm: 24. Amen.

KAZA-

KAZANIA
NA TRZECI ADWENT.
O KRZYZU.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini. S. Paul: ad Gal: 2.

Miłośnik gruntowny Chrystusa Pana i Krzyża Jego Paweł Swięty, całą swoię chełpliwość i przechwalanie się zakłada w Krzyżu; i iuż w niczym nie chce mieć pociechy, ukontentowania, iedno w samym Krzyżu: *absit gloriari nisi in Cruce.*

O! co

O! co za ściſłe iego przypoienie ſię do tego znaku zbawienia! Co za przyiaźń z tym znakiem Sędziowſkim, maiącym pokazać ſię na Niebie, gdy świat ſądzić przyidzie Zbawiciel podług ſłow: *Hoc ſignum Crucis erit in cælo, cum Dominus ad iudicandum venerit.* Nie ſłuſznaż NN. żeb, śmy rozmiłowali ſię w Krzyżu? Ochoczo, bez tęſkności nauk o nim ſłuchali w ciągu ninieyſzego Adwentu? Kto zaś wyrazi iak pożytkować możem z tych o Drzewie Swiętym uwag? ktore, mowi Auguſtyn Swięty: *Smierć Chryſtuſowi przyniosło, ale nam rodzi zbawienie.* Swięty Bonawentura zas zowie Krzyż: *we wſzyſtkich udręczeniach lekarſtwem.* Swięty Bernard: *zbroią przeciw nieprzyiaciołom.* Swięty Franciſzek Seraſicki *Kſięgą, na ktorey czytać każe bez ciekawości. O świeckie nauki &c.* Upewniam, żebyśmy ukochawſzy Krzyż Chryſtuſow, ani nie ſarkali na utrapienia, ani nie zatapiali ſerc w świecie, ani nie dręczyli po tyrańſku

rańſku wyżſi niżſzych, czyli przełożeni iakąkolwiek władzą maiący nad innemi podległych; krzyżowalibyśmy ſiebie z miłości Boga, alebyśmy nie wbiiali na Krzyż ze złości, zemſty, zawziętości, okrucieńſtwa innych; nie byłby dla nas Krzyż ochydą iako dla niewiernych, lecz łaſką, odkupieniem, powſtaniem z nałogow, ſłowa Swiętego Ambrożego: *Crux opprobrium perfido fideli gratia, fideli redemptio, fideli reſurrectio.* Za pomocą Naywyżſzego zechcę ia do tego przyłożyć ſię, w czterech Niedzielach o Krzyżu rozporządzić Kazania. Dziś biorę, że Krzyż Chryſtuſow, ieſt Skarbnica wſzelkiego dobra, byle ludzie z niey czerpać umieli.

W Krzyżu ſą ukryte wſzelkie ſkarby dobrodzieyſtw Boſkich dla ludzi. Część I.

W Krzyżu nie tylko rzeczonych ſkarbow ſzukać nie chcą ludzie, ale też nim gardzą, onże lekce ważą.

żą. Część II. *Benedictum eſt lignum, in quo ſit juſtitia.* Sap: 14.

CZĘSC I.

Zabawićby potrzeba nad wyliczaniem ſkarbow w Krzyżu Chryſtuſowym ukrytych, ale że wiek teraźnieyſzy iako czerkieſkie Mſze, tak i Kazania przykrotſze ledwo przyimuie, na przedłużone żali ſię i ſarka; przeto ściągnę ścieśniwſzy rzeczone ſkarby do dwoch przedziałow, *Pierwszy* pożytkowanie naſze z Krzyża co do doczeſności. *Drugi* pożytkowanie naſze co do wieczności oznaczy.

1. Ściśle ziednoczeni z Bogiem bez rozdzielenia ſię tegoż Pana trzymaiący Swięci Pańſcy, o! iak obſzernie nam iegoż tłumaczą dzielność i ſkutki, to ieſt Krzyża względem doczeſności. Chryzoſtom ma go za *Wielkie Dobro, za zbawienną Zbroią, za Tarczą nieprzełamaną.* Leo Papież: *za Zrzodło wszelkich błogoſławieńſtw,*

wieńſtw, za przyczynę rozlicznych łaſk. Swięty Efrem daie radę: iż ieżeli chceſz bydź ſzczęśliwym człowiecze: więc nic nie wſzczynay bez Krzyża, *ale czyli zasypiasz, czyli ſię ocucasz, czyli ieſz, czyli piieſz, czyliś w podroży, zawsze nim ſię uzbraiay.* Krzyża figurą był ow znak *Thau* w ſtarym prawie, bo na czołach go maiący, uniknęli śmierci, co z Kſiąg Ezech: z Rozd: 9. iawno: *Omnem autem super quem videris Thau, non interfice.*

Dawne przytaczaſz wiadomości o ſkutkach Krzyża, mowicie? na wam nowſze z czci godnych Dzieiopiſow: *Powietrze morowe* uśmierzał, noſili iego znaki Poganie acz Perſowie, świadczy *Baroniusz* pod rokiem 592. *Naczynia z trucizną* Krzyżem naznaczone pękały, iako na przeżegnanie Swiętego Benedykta. S. Grzegorz. *Nawałności morſkie* po wrzuceniu drzewianego krzyżyka, uſpokaiały ſię, iako Roku 1630. w Neapolu. *Zycie S. Joz: Kala:* Li-

czne

czne *Zgromadzenie Zakonnikow* w Kastylii głosem ogromnym Krucyfixa tak się odzywaiącego: *Fugite Fratres, tota hæc moles ruit*, pod czas ćwiczeń Duchownych zachowane przy życiu, bo gdy ostatni wyszedł z Kościoła, całe Kościelne sklepienie upadło. *Loppez:* Małeż to skutki Krzyża?

Podobno wielu po grzechu miał czart opętać, do piekła porwać, rożnemi nieszczęśliwościami napełnić. Ktoż ich zachował? znak Krzyża Chrystusowego; można temu i owemu następuiące przytoczyć słowa: *Perisses nisi te signasses*; życie, zdrowie, powodzenie Krzyżowi Swiętemu winien.

2. Korzyści z Krzyża Chrystusowego co do wieczności tym są większe, im ta nad doczesność potrzebnieysza ludziom. *Krzyż zniszczeniem grzechu, powstania, zaszczepieniem życia wiecznego, drzewem:* momi Swięty Jan Damascen. *Krzyża Chrystusa wzmianka, szatana zguba*

kuszą-

kuszącego: S. Bazyli. *Krzyż kluczem do Nieba:* S. Chryzostom. Albowiem ktoż własną siłą da odpor pokusom, nam do Nieba tamuiącym drogę? dzielność Krzyża, odpowiada Augustyn Swięty: *In Cruce navigamus, etiam in fluctibus tuti sumus.*

Tać iest rozga, Krzyż Swięty, *powstaiąca, Wodzow Moab i Synow Setha gromiąca:* Numer: 24. Przez Wodzow Moab rozumieią się Czarci, przez Synow Setha Narod ludzki. Pierwszych poskramia i aż na dno piekła pogrąża, aby zasadzkami nie szkodzili ludziom; drugich od pychy, cielesności, łakomstwa &c. i innych zbrodni powściąga, w owocach Męki Chrystusowey smak im i słodycz pomnażaiąc: *Et fructus eius dulcis gutturi meo.* Cant: 2.

Morza świata tego burzliwego nikt nie przepłynie, tylko na Chrystusowym Krzyżu: *Nemo potest transire mare huius sæculi, nisi Cruce Christi portatus.* S. Aug. Ten bowiem iest znakiem Synow Bożych, drogą do

do Nieba proſtą ich prowadzącym; kto ſię go puści, w inną zboczy ſtronę, prętko zbłądzić może; ſama droga krzyżowa ieſt proſtym do Nieba goscincem, inne błędne, oſzukuiące, gubiące. Szacować nie mamyż Krzyża?

Odzyſkanego od Perſow Chryſtuſowego Krzyża, nigdyby był nie wnioſł na gorę Kalwaryi Ceſarz Herakliuſz, gdyby był nie zrzucił świetney z złota utkaney, kleynotami lsnącey ſię ſzaty. Pokorna, uboga ſuknia tę mu ziednała łaſkę; ani my ſpodziewaymy ſię przeiſtocić nieiako w Chryſtuſa, bydź z nim iedno w tym życiu i w przyſzłym; ieżeli drogą iego śladami utorowaną, Krzyż dźwigaiąc nie poydziem; on to mowi: *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris.*

CZĘSC II.

Z Krzyża nie tylko płynących obficie ſtrumieni łaſk Boſkich czerpać nie chcą ludzie, ale też lekce go

I wa-

ważąc, nim gardzą. Już nie maſz owych zbrodniow, ktorzy Krzyż Chryſtuſow w ogień, w wodę, w śnieci miotali, gruzem zarzucali, na iego mieyſcu bałwan Adonideſa wyſtawiali. Znak ten ma teraz ſwoy ſzacunek, na Koronach Monarchow iaśnieie, pierſi z złota i innych ſzacownych kruſzcow kamieńmi drogiemi świecący, znacznych ludzi zdobi, nawet roſkoſznice Niewiaſty (ktorym nie podoba ſię męka Chryſtuſa Pana, *Displicet delicatis quod Deus cruciatus ſit*) dyamentowe nie z nabożeńſtwa, ale z rozpuſty, żeby ſię świetnemi, ſtroynemi udały, wieſzaią na ſzyiach, na obnażonym cielſku krzyżyki, gdzie częſto ma więkſzą obelgę, niż zakopany niegdyś pod ſtatuą Adonida. *1mo.* Jako te roſkoſznice, tak innych wielu Katolikow metal, ſtroy, ozdobę ſzanuią, nie Chryſtuſa Pana, niechcąc go w niczym naśladować. *2do.* Cierpienia naymnieyſzych przykrości unikaiąc, ſzydzą nieiako z tego Mę-

za Boleści, ktorego przykład, nam wszelkie utrapienia słodzi, i łaska nas umacnia. I toć iest gardzić Krzyżem?

1. *Weźmicie iarzmo moie na siebie*, (Matt. 11. mowi Zbawiciel) *a znaydziecie odpoczynek duszom waszym.* Ktoż słucha tey rady, osobliwie z wiernych świata miłośnikow? bardzo rzadki. Podoba im się krzyż, ale tylko ozdobny, wspaniały, ten całuią, temu się kłaniaią udziałanemu z złota nie zywemu, zaś żywy ich trapiący, niecnotliwi bluźnią. Poszli na Starozakonnych Faruzow i Izraelitow, co Prorokow Boskich żyiących trapili, dręczyli, zabiiali, umarłym pyszne wystawiali groby; albo na Rzymian co Cesarzow prawnie tron posiadaiących, mordowali, z życia wyzuwali, po śmierci ich w poczet bogow wpisuiąc; tak Karakalla Cesarz Gete towarzysza tronu trupem położył, zaś między bogi policzył, odzywaiąc

iąc się z temi słowy: *Sit Divus modo non sit vivus.*

Pieszczony wiek teraźnieyszy, nie także się z krwawym Chrystusa Pana Krzyżem obchodzi? Uczynkami nic nasladowania Pana tego niemaiącemi w sobie acz nie słowy, czyliż nie powtarzaią zdania Pogańskiego? Niech będzie cały w złocie, ozdobach, świetności Krzyż Chrystusow, ale niech nas nie uciąża iego okropność. Ey bracia! nie będziecie mogli bydź uczestnikami *pociech Krzyża*, gdy tak uciekacie przed *udręczeniem iego*. Coż potym, że znak Krzyża dla samey powierzchowney nosicie ozdoby, nic Chrystusa Pana nie naśladuiąc, owszem wewnątrz niezmierne ukrywaiąc zbrodnie; nie ia to, ale Augustyn Swięty was strofuie: *Quid prodest, si signum Crucis in fronte, ore, (pectore collo) gestamus & intus in anima crimina & peccata recondimus.* Ktoż w złotym pierścieniu zgniły gnoy, i mierzwę w pieczęci ukrywa? *Si*

de

de annulo aureo ſigillum facias & putridas paleas intus recondas? Tenże S. Auguſtyn.

Nieba wſzyſcy ludzie w tym życiu na ziemi ſzukaią, ale Krzyżem ſię bzydząc, nigdy go nie doſtąpią, *bo ſam Krzyż tylko ieſt do Nieba drogą.* Ziemia ta przez wygody, roſkoſzy, ukontentowania, parady, świetne ſtroie, przemienia ſię dla znacznieyſzych w Niebo, dla tego Krzyżem Chryſtuſa gardzą, i po śmierci Nieba mieć nie będą. Wſzakci Polſkę naſzę nazwał ieden mądry cudzoziemiec: *Cœlum Nobilium Polonia.* Podleyſi, iako to poſpolſtwo w miaſtach cierpi wiele od herbownych, ale że bez intencyi nie chętnie te utrapienia znoſzą, acz tu maią czyściec podług ſłow wzmiankowanego cudzoziemca: *Purgatorium plebejorum Polonia*, wielu ich chybia Nieba po śmierci. Wieśniacy, poddani, rolnicy czyli chłopſtwo iako w piekle zataraſowani: *Infernus ruſticorum Polonia*, przynaymniey dźwigaiąc

gaiąc krzyż w nieustanney niewoli, głodzie, iarzmie iak bydlęta, mogliby się zwać naśladowcami Ukrzyżowanego! Ah! cierpliwości im brakuie, klątwy, cielesności, piiaństwa, kradzieże ich gubią, potępiaią i z tego krzyża wielu prosto na piekielny ogień idzie. Spraw tych wszystkich owocem grzechy. *Fructus impii ad peccatum.* Prov: 142.

2. Nawet uchylaią się od cierpienia naymnieyszych przykrości. I więcże to nie iest z Chrystusą Pana, Męża boleści szyderstwo i naśmiewisko? Męczennicy Swięci! do iednego ci zaparliby się Chrystusa, Wiary, gdyby ich po części przynaymniey, iako was niegdyś katowano, dręczono! Słuchaycie niecierpliwi i znaczni i prości: Namiemienię, iako się wściekle Persowie nie zbyt dawno (pisze Gallonius) nad Katolikami pastwili. Okrutnicy ci dwie nie głębokie skrzynki, długie nakształt czołna lub łodki wymyślili, w nie Katolika w znak położone-

żonego, głowę, ręce i nogi zoſtawiwſzy na wierzchu, zamykali iak w praſę; członki na wierzchu pozoſtałe, miodem i mlekiem polewali, ktore komory, muchy, oſy paſtwy w ſłodyczy ſzukaiąc, żarły, i do krwi raniły. Małaż to męka była? nie prawdziwież ci Krzyż Chryſtuſow ciężki dźwigali?

Miłe ciałka, delikatne członeczki! nuże nadſtawcie daley ucha. Wás iedna ſzpilka gdy kolnie, rzucacie ſię na Niebo i ziemię, gdy nie doſolą, przyſwędzą, goryczą małą i nieſmakiem zaprawią kucharze potrawę, ledwobyście ich na rożen do upieku z Wacławem Krolem Czeſkim nie wtłoczyli, albo za iedno iabłko nie rozpruli ſłużących wnętrzności, z pewnym Sołtanem Tureckim? Nadſtawcie mowię ucha, iak karmili dla przedłużenia mąk Sług Boſkich Perſowie. Oto gwałtem miod z mlekiem lali im w uſta, ktory pokárm wypływał drugą ſtroną, zoſtawał w ſkrzynce, z tego cu-

chną-

chnącego, rodziła się robakow zgraia, skorę, ciało na wierzchu tocząca, wewnątrz się wgryzaiąca. Zżymacie się na to, drętwieiecie? Jeszcze nie koniec.

Wam godzina w małych boleściach, wiekami się staie. Męczennicy po dwadzieścia i więcey dni bole namienione ochoczo znosili. Wam piorko w puchach przytwardsze sen odbiera, ci wiele czasu i po wierzchu i wewnątrz od robactwa rozdzierani bywali gorzey, niżby ich piela żelazna płatała na małe cząstki, á przecie nie sarkali, Wiary nie odstępowali. Was gdy palec zaboli, głod choć w drodze dopiecze, przypadek iaki zmartwi, interes się opacznie obroci, bluźnicie: *Ey znać nie masz Boga w Niebie, kiedy &c.* Słudzy Boscy ze wszystkiego odarci, gorzey iak bestye traktowani, nic nie dziedziczący procz uciążliwego Chrystusowego Krzyża! Wołali: *Jeden BOG Chrześciański, iedna Wiara, wasze bałwany diabły są.*

Nie

Nie oczywiſtaż? że obficie płynących ſtrumieni łaſk Boſkich z Krzyża czerpać nie chcemy? Coż nas w tey małey oń ſtaranności utrzymuie? Opieſzałość, niedbalſtwo w badaniu ſię o iego dzielności. Obſzerne tych wyłuſzczenie przez Tomaſza *à Kempis* uważmy. *O! zapewne Błogoſławiony Krzyżu! Tyś zbawienie wiernych*, chwała Apoſtołow, puklerz Męczennikow, uwielbienie Wyznawcow, Korona Panien, pociecha Wdow, umocnienie Starcow, nauka Młodzieży, zwierciadło Zakonow, ucieczka utrapionych. Kochaymyż Krzyż żyiąc, aby naſzą był ozdobą i nádgrodą w wieczności. A.

KAZA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini. S. Paul: ad Gal: 2.

Poki Swiatłość macie, chodźciesz w niey, abyście byli Synami Swiatłości. Joan: 12.

W wielkim niegdyś Poganie iako na prawdziwey się nie znaiący Wierze zostawali podziwieniu, gdy im się o Prawowiernych słyszeć dało Katolikach, że tego Chrystusa czczą i Boskie mu oddawaią ukłony, który na sromotney Krzyża szubienicy swe zakończył życie. Rozumieli bowiem, że ten Nayświętszy Pan za iakowy występek krzyżowey pod-

legał

legał śmierci, i że nie z woli własney, nie z miłości Narodu ludzkiego umarł, ale z wyroku czyli dekretu sędziowskiego, na ktory własnemi zbrodniami zasłużył. Ale o! iak się mylili! iak daleko od istotney zdrożali prawdy, znać dla tego że *nie byli synami światłości, i w niey nie umieli chodzić.* Takowym się pokazał Klodoweusz ow Krol Francuski, ktory do Swiętey Klotyldy Małżonki swoiey te wyrzekł pewnego czasu słowa: (Klotylda zaś prowowierna, Klodoweusz był w ten czas Poganin) Poiąć się nie mogę Klotyldo, dla czego wy Chrześcianie iako Bogą czcicie tego Chrystusa, ktory sromotnie na Krzyżu umarł, i siebie od śmierci katom obronić nie mogł? Na co Swięta Krolowa takowa odpowiedź Klodoweuszowi dała: Krolu uważ, że sprawiedliwie w Chrystusa wierzemy, bo nie omylnie dzieło Boskie w Krzyżu Jego upatruiemy. Czymże bowiem ten Pan świat cały sobie podbił? wszak

Krzy-

Krzyżem! á zaż to nie Boſkie dzieło? Gdyby licznym żołnierſtwem, bronią, ſpoſobami, iako Krolowie Ziemſcy, tego dokazał, takbym go iako ciebie Ziemſkiego ſzanowała Monarchę, lecz kiedy widzę, że właſnego życia utratą na Krzyżu świat zawoiował, iakże go Bogiem przyznać nie mam? kiedy widzę, że nie ludzkie, ale Boſkie tu pracowało dzieło, kiedy nie pragnienie panowania (bo nad wſzelkim dziedziczne miał panowanie ſtworzeniem) ale miłość ludzka na krzyżowym go zawieſiła drzewie. Poganie nie wiedzą, bo tey iego nie poznawaią miłosci, nam zaś zaświeciła pożądańſza wiadomości światłość, w ktorey chodziemy, ktorey ſynami ieſteśmy, dla tego tę nieomylną poznaiemy prawdę; ale też z Pawłem Swiętym przechwalamy ſię w Krzyżu: *Mihi autem abſit gloriari niſi in Cruce Domini noſtri JESU Chriſti.* Do Poganina to wſpomniona Klotylda mowiła, aleby ſię z temi ſłowy do Prawo-

wowiernych teraz trzeba odzywać Katolikow, ktorzy maiąc światłość, w niey nie chodzą. Ja dziś powiem o tym cokolwiek. Jako dla grzechow Przodkow naszych, Bog dopuścił wziąść światło, to iest Krzyż Chrystusow Poganom, tak dla grzechow naszych my łaskę poświęcaiącą gubiemy. Część I. Ale iako pokutuiących Przodkow naszych wysłuchał i pozwolił im Krzyż S. odzyskać, tak na pokutę naszę wzgląd maiąc, dopuszcza nam światło łaski poświęcaiacey, lubo utracone odnowić na duszach naszych. Część II. *Ad M. DEI Gloriam.*

CZĘSC I.

Nikt nie wątpi, że nieszczęśliwości wszystkie, kiedykolwiek się trafiaiące na świecie, z brzydkiego kanału grzechowego wypływaią, i na całą się obficie rozlewaią ziemię. Te ia pominąwszy, osobliwsze tylko dzieła Boskie przytaczam, gorącą

one-

onegoż ku ludziom oświadczaiące miłość, tę coż wydarło, ieżeli nie grzech przeklęty? Szczycili się niegdyś Izraelitowie Skrzynią przymierza, ale gdy się ta w Filistyńskie dostała ręce, o! iakże się smucili! iak często z płaczliwym powtarzali głosem: *Skrzynia Boża wzięta iest.* 1. Reg: 4. *Heli Summus Pontifex audito de raptu Arcæ nuncio, ex sedili decidit cervicem fregit.*

Tę coż im wydarło? wszak grzechy. Krzyż Swięty także, dla czegoż Bog dopuścił po złupieniu miasta Jeruzalem Kozdroaszowi Krolowi Perskiemu zabrać, ieżeli nie dla Chrześcian prawowiernych zbrodni, na ktore się iakoby prawdziwey wiary nieznaiący światła, w te czasy rozpasali byli.

Poznali oni dobrze przestępstwa swoie, z niewypowiedzianym żalem, i na to płakali niewymownie, widząc, że Krzyż Swięty wydarty Katolikom, Bałwochwalcom się dostał. O! strato niepowetowana! mowili, Krzyż Pański

ski

ski wzięty iest! Ah! do czegoż to Boga nasze przymusiły przestępstwa! Wziął niegdys Skrzynię Izraelitom Bog, bo nieczystych iey strzegących nie mogł cierpieć Kapłanow, odebrał teraz nam ozdobę Kościoła Krzyż Swięty, bo naszych nie chciał cierpieć bezeceństw.

Tam tę Skrzynię dał na pośmiewisko Filistynom, tę Skrzynię mianowicie Krzyż Swięty Krwią Syna swego skropiony, pozwolił Baiwochwalcom Persom sromocić. O! co to za wstyd, co za nieszczęśliwość nasza! Jak ciężkie będzie nasze potępienie, kiedy sobie na nie przez utratę tego znaku zbawienia zarobiliśmy. Wołali z Danielem Prorokiem: *Zgrzeszyliśmy, czyniliśmy niesprawiedliwość, odwróciliśmy się i odstąpiliśmy Przykazań i Sądow Twoich Panie!*

Tak tedy narzekali Przodkowie nasi, dla tego, że Drzewo Krzyża S. stracili; á my nie będziemyż płakać, ktorzyśmy łaskę poświęcaiącą, sukienkę niewinności na Chrzcie

Swię-

Swiętym wziętą utracili. Oto czart iuż nad nami panowanie rozszerzył. Straciliśmy zadatek chwały wieczney, iuż po prawie do Nieba, iuż po Synoſtwie Boſkim. Ah! nieſzczęśliwości naſza! coż to grzech uczynił? *odarł nas*, iako mowi Job w R. 2. *z chwały naszey, i zdarł koronę z głowy naszey*, á uczony Teodoretus przydaie: *ktorey na nas męki ani żaden nieprzyiaciel, ani żaden Sędzia, ani okrutnik nie włożył, te nam zadaią grzechy.* Jako więc &c.

Tracąc łaſkę Boſką, ſtraciliśmy *dobro takie, ktore wszyſtkie dobra przyrodzone świata przewyższa*, bo tak trzyma Swięty Tomaſz Doktor Anielſki. Zgubiliśmy tę iaſność, ktorą nam darował Chryſtus ſobie daną od Oyca; iako u Jana S. w Roz: 7. z tym ſię odzywa, mowiąc: *Jasności ktoraś mi dał Oycze, dla nich uſtąpiłem.* Ah! płaczmy nad tą utratą bardziey, niżeli Izraelitowie nad utratą Skrzyni Pańſkiey płakali. Załuymy z takim przynaymniey natężeniem zgubioney

bioney Pana Boga łaski, z iakim odebranego Krzyża Swiętego naśi żałowali Przodkowie.

CZĘŚĆ II.

Aza przecie zlituie się Pan miłosierdzia, Bog łaskawy nad żalem naszym; i iako wzruszył się Izraelitow łzami, wzruszył się Przodkow naszych pokutą, tak się i na nasze pokorne da nakłonić prozby. Niżeli bowiem straconą Izraelitowie odebrali Skrzynię, wprzod za Prorocką Samuela radą, cudze Bogi z pośrzodka siebie wyforować musieli. Ktoty tak do nich mowił: *Jeżeli się ze wszystkiego serca nawracacie do Pana, wyrzućcież cudze Bogi z pośrzodka was, a przygotuycie serca wasze Panu, i służcie iemu samemu, a wyrwie was z ręku Filistynow.*

Posłuchali rady Proroka Izraelitowie, i dostąpili czego żądali. Podobnież sobie i Przodkowie naśi

Chrześcianie poſtąpili, chcący Krzyż Pańſki z rąk Kozdroaſza odzyſkać. Widząc bowiem Herakliuſz Ceſarz, że ſiłą woienną przekonać Kozdroaſza nie zdoła, udał ſię do gorącey z wſzyſtkim ludem modlitwy, i pokutuiąc, wołał: Nie day Panie beſtyom czyli po beſtyalſku żyiącym Poganóm tak ſię z nas prawowiernych urągać, żeby zaś nie mowili: *Bogi nasze przeciwko Chrześciańſkiemu przemogły.* Odpuść grzechy naſze Panie, á przywroć Swięte Krzyża Twego Drzewo.

Coż za ſkutek Herakliuſzowa odebrała prożba? O! iak pomyślny! Wyſłuchał bowiem Bog Ceſarza i z niewyſławioną ludu prawowiernego pociechą, po zniesieniu na głowę i wypędzeniu Kozdroaſza, Drzewo Krzyża Swiętego przywrocił, Kozdroaſz z ſynem młodſzym od ſyna zabity.

Przywroci i nam łaſkę ſwoię, także dziedzictwo chwały, byleśmy tylko do ſzczerey zabrali ſię pokuty.

Qui

Qui pectus ſive tundit & non corrigit, peccata ſolidat non tollit. S. Auguſt. Mowmy iuż: o! Panie Nayświętſzy wyznaiemy nieprawości naſze, wiemy, żeśmy miecz gniewu twoiego zaoſtrzyli, ale daiemy ſię winnemi, owemi Izaiaſza ſłowy w Rozd: 31. wyrażonemi: *Mowiłem, wyznam przeciwko mnie niesprawiedliwość moię Panu, a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* Wiemy bowiem Nayświętſzy Panie, czego nas Salomon uczy: Prov: 28. że *Kto ukrywa zbrodnie ſwoie, kierowanym nie będzie; kto zaś te wyzna i opuści ie, miłoſierdzia doſtąpi.*

W ktorym to miłoſierdziu położywſzy ufuość, iuż ſię ſpodziewać możemy, że nas ten Pan do ſiebie pociągnie, że przy światłości Krzyża nas ſtoiących, grzechow omínie ciemność. *Chodźmyż więc w światłości poki ią mamy, abyśmy ſię oneyże pokazali Synami. Mundus clamat deficiam, caro clamat inficiam, dæmon clamat decipiam, Chriſtus clamat* Reficiam,

& tamen ea eſt mentis noſtræ cæcitas & amentia, ut Chriſto relicto deficientem mundum, carnem &c. dæmonem &c. ſequamur. S. Bernard. Chryſtus Pan wſzakże to ieſt prawdziwy ow Izaak, ktory dla człowieka każdego zbawienia na Krzyżu ofiarowany. Ten ieſt Paſterz twoy NN. ktory ciebie Krwią i Ciałem ſwoim Nayświętſzym karmi, i nauką Chrześciańſką zaſila. Ten Krol twoy, ktory ciebie rządzi we wſzyſtkim, i od zprzyſiężonego ludzkiego narodu nieprzyiaciela broni. Ten Oyciec twoy, ktory ciebie daleko ſzczęśliwiey odrodził na Krzyżu, niżeli cię właśni na świat wydali rodzicy. Rozgniewałeś go przez grzechy, błagay go przez łzy pokutne, á przebłagawſzy go, oſtrzegam cię, abyś go iuż nie gniewał na nowe, ale tu nieſkończenie wychwalał, tam wielbił w Niebie na wieki. Amen.

KAZA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari, nisi in Cruce Domini. S. Paulus ad Gal: 2.

Wszechmocny w dziełach swoich, stworzonym niedościgły rozumem Pan i BOG nasz, o iak wiele uczynił i czyni rzeczy z niepodobnych podobnemi! Ktorym to Jego sprawom świat wydziwić się nie może, tak dalece, że bieg ich głębiey zważaiąc Paweł Swięty, zawołał: *O! wysokości bogactwa mądrości i wiadomości Boskiey, iak niedościgłe są Sądy Jego, i nieposzlakowane drogi Jego!* Co iawnie widzieć się daie w Krzyżu Chrystusa Pana, gdy podobne do długiego wytrwania,

bo

bo kwitnące i zielone Drzewo Rayſkie, ktore pierwſzych Rodzicow naſzych z ſtanu niewinnosci odarło; z korzeniem wyrwane i nieiako uſuſzone; a wzgardzone i ſuche Krzyżowe Drzewo uwielbione, wywyżſzone i rozkwitłe nam Piſmo Swięte pokazuie. Pokazuie, mowię, kiedy u Ezechiela Proroka w Rozdziale 17. BOG mowi: *Wiedzieć będą wszyſtkie drzewa Kraiow, że ia Pan upokorzyłem Drzewo wynioſłe, a podwyżſzyłem Drzewo wzgardzone, i uſuſzył m Drzewo zielone, a rozkwitłym uczyniłem Drzewo uſchłe.* Otoż ſprawiedliwość i miłoſierdzie Naywyżſzego Sędziego. Sprawiedliwość: kiedy Drzewo wiadomości złego i dobrego wieczną karze niepłodnością, i wcale ie z ziemi z korzeniem wyrywa, dla tego, że nas w opłakaną wprowadziło niewolą. Miłoſierdzie: kiedy Drzewo Krzyżowe, na ktorym Jednorodzony Syn Jego dla naſzego zbawienia wiſiał, wywyżſza, i do płaſzenia czartowſkich

naia-

naiazdow, do uzbraiania ludzi użycza mu mocy. Dla czego, mowi Chryzolog: *Na purpurach iest Krzyż, na Koronach Krzyż, na woiennych rynsztunkach Krzyż, na całym świecie Krzyż, i na Słońcu iaśnieie Krzyż.* O! Zbroio Swięta, ktora tak niedoſtępnemi nas Chrześcian czyniſz, że przy tobie czartowſkie, lubo natarczywe mocy, nic nam ſzkodzić nie mogą. Kiedy więc uznaiemy wſzyſcy, że iako tam to Drzewo ſprawiedliwie w nic obrocone dla Adamowego przeſtępſtwa, tak to znowu ſprawiedliwie wynieſione nad wſzyſtkie Drzewa, i całemu światu do czczenia wyſtawione, ktore Krew Zbawiciela Pana ſkropiła, i Ciało iego na nim zawieſzone uſzlachciło; ktore tenże Zbawiciel Pan, iako Narzędzie ludzkiego zbawienia na świecie zoſtawił, i z ktorym ſię na oſtatnim Sądzie ſwoim, iako naypierwſzym znakiem ſwoim pokaże. Powtarzaymyż ſobie z Pawłem Swiętym: *Mihi autem abſit gloriari niſi*

in

in Cruce Domini. Chwałę tedy Krzyża Chrystusowego ia do mowienia dzisiay za materyą biorę, á naszę także chańbę, ieżeli tey chwały Krzyża nie pomnażamy, przełożę.

Chwała Krzyża Swiętego wielka iest, ktorą go BOG udarował. Część I.

Chwała nasza mała iest, owszem wstyd i hańba, ieżeli prożno tym znakiem się chlubiemy, á przez złe życie Krzyża się zapieramy. Część II. *Ad M. D. Gloriam.*

CZĘSC I.

Że niewysławiona iest Krzyża Chrystusowego chwała, dosyć mi na dowodzie od Pawła Swiętego przywiedzionym, ktory w niczym się chlubić nie chce, iedno w tym zbawiennym znaku, á i do Korynczykow pisząc, mowi: *Zydzi się domagaią znakow, Grecy mądrości szukaią, my zaś przepowiadamy JEZUSA Chrystusa Ukrzyżowanego.* Jakoż i BOG Wszech-

Wſzechmogący trzema ſpoſobami tego Swiętego Drzewa chciał rozſzerzyć chwałę. *1mo.* Chciał, aby go ludzie na ſwych czołach i na ciele wyrażali. *2do.* Aby go iak nayczęściey używali w potrzebach. *3tio.* Aby cudow przezeń doznawali.

1. Chciał Bog, aby Chrześcianie na czole znak Krzyża Swiętego wyrażali, na czole mowię, iako na części ciała wſzyſtkim widomey. A to dla tego, żeby krzywdy przy Męce Zbawicielowi wyrządzane nadgradzali, i tego rozmnażali chwałę, na ktorym przedtym naygorſi byli wieſzani złoczyńcy. I tu mowi Auguſtyn Swięty: *Od mieyſc katowni Krzyż ieſt przenieſiony na czoła Cesarzow.* I zaraz tego daie przyczynę, piſząc na Pſalm 30. *Nie bez przyczyny znak swoy chciał nam na czole wyrazić, to ieſt, aby ſię za Chryſtusa obelgi Chrześcianin nie wſtydził.* I tu ſię ieſzcze chwała Chryſtuſa rozſzerza, kiedy ten znak zwycię-

ſtwa

ſtwa Chryſtuſowego, ktore nad czartem odnioſł, od czoła czynić zaczynamy. Albowiem ten to ieſt pożądany i iuż otrzymany *Kamień*, ktorym *Dawid*, to ieſt Chryſtus, *czoło Goliata*, to ieſt czarta *rozranił*, według Swiętego Cypryana, i Auguſtyn Swięty mowi: *tenże Krzyż, iak znak tryumfalny z czarta pokonanego na czołach wiernych miał położyć.* A to dla naſzego dobra i pożytku, iako ieſt iawno z ſłow Cyrylla Swiętego: *Czywiście ſię naznacz Krzyżem na czole, aby czarci znak Krola widząc, daleko uciekli.* Pokory także nas częſto w pychę podnieſionych Krzyż Zbawicielow naucza. Bo gdy czoło przeciw temu wyſtępkowi uzbraiamy, wſpominamy ſobie, iako Chryſtus wzgardzenie i nayniżſze upokorzenie na tym Krzyżu ponoſił. Więc Chryſtuſową pokorę na czołach naſzych, pierſiach i ramionach niezmazanym zapiſuiemy charakterem. Do tey pokory nas pobudza Auguſtyn Swięty: *Jeżeli noſisz na czole znak*

poko-

pokory Chrystusa, noś w sercu naśladowanie pokory Chrystusa. Ponieważ nam grzesznym należała się śmierć krzyżowa za grzechy, nie Chrystusowi, nam się też należy wzgarda i pohańbienie, nie Chrystusowi. O! iakożeśmy mowić powinni z pokutuiącym łotrem! My sprawiedliwie, bo zasłużoną zbrodniami odbieramy karę, ten zaś nic złego nie uczynił.

2. Tryumfu i chwały Krzyżowi Chrystusowemu przymnaża częste tego Swiętego Znaku używanie od Chrześcian. Czyli bowiem przytrudnieyszą iakową zaczynamy pracę, iako to Woynę, Kazanie, utarczkę z Heretykami około Wiary, kiedy wchodziemy albo wychodziemy z Kościoła, wszakże się święconą pokropiwszy wodą, żegnamy? Czyliż, gdy grzmoty, błyskawice, nawałności nas ustraszaią i trwożą, tego zbawiennego znaku na obronę nie używamy? Straszydła także nocne, czymże, ieżeli nie krzyżową odpę-

dza-

dzamy bronią? iako uczynił S. Antoni Puſtelnik, gdy czarta przeklętego w poſtaci byka ſtraſzliwego zobaczył.

Ktorą to Krzyża Chryſtuſowego chwałę bardziey pewnie pierwiaſtkowego Kościoła Katolicy rozſzerzali niżeli teraźnieyſi. Co uczony Tertulian przekłada, gdy mowi: *Przy każdym wyiściu, poſtąpieniu, przy powrocie, przy zewłoczeniu ſukien i obłoczeniu, przy umywaniu ſię i przy ſtole, przy rozświeceniu światła i na łożu, i ktorąkolwiek zatrudniamy ſię pracą, czoło Krzyża znakiem zmacniamy.* Jakoż do tego powołuie wſzyſtkich S. Cyryllus Jerozolimitańſki, mowiąc: *Na wszystkim Krzyż niech będzie, na chlebie do iedzenia, na naczyniach do picia, przy wyiściu i powrocie, przed snem i przy wstawaniu ze snu, w drodze i spoczynku, gdyż ſtraż takowa ieſt wielka.* Tak my czyńmy, aby z nas była Krzyża chwała.

Myśli ſzkodliwe zbawieniu, gdy nas nagabaią, i tu chwały Krzyża Swiętego przymnożyć nam trzeba,

nazna-

naznaczaiąc ſerce od Boga odwrócone Krzyżem, to radził Swięty Benedykt pewnemu ſwego Zakonu Bratu, (ktory ſłużąc mu do ſtołu, źle myślał, a w pychę ſię wbiiał) mowiąc: *Naznacz Krzyżem serce twoie Bracie, coż iest, co myślisz?* Tak mow do ſiebie Katoliku, gdy cię do zemſty, nieczyſtości, łakomſtwa, pychy czart ciągnie, naznacz ſerce twoie Krzyżem, a tak chwały Krzyża przymnożyſz.

3. Cuda od tylu doznane, do rozſzerzenia chwały Krzyża wiele pomagaią; toć bowiem było Oyca Przedwiecznego żądanie, aby Syn iego pohańbiony na Krzyżu, teraz od ludzi doznaiących cudow odnoſił chwałę; o! iak tych wiele! widzieć tam było, iako powodzi i morza wylewania, od Swiętego Hilaryona Krzyżem poſkromione były w Epidauryi. Widzieć było Seweryna Swiętego rzekę Danubiuſz Krzyżem utrzymuiącego, aby ſwym rozlaniem nie ſzkodziła rolom Akwi-

tań-

tańskim. O! iakby się radował z Krzyża chwały, ktoby się był przypatrzył Chryzostomowi Świętemu, iako Krzyżem zaiuszone utrzymywał bestye, i lwa na drogach zabiaiącego zamordował! Obrazy Krzyża Swiętego niektore rozmawiały z ludźmi, iako ow Krakowski z Krolową Jadwigą. Azaż to nie cud? Niektore z siebie wonny wypuszczały oleiek, i potem się oblewały; inne ludziom niegodnym poświęcone rzeczy wyrywały z ręku, iako ow w Ratysbonie, ktory powątpiwaiącemu Kapłanowi, czyliby prawdziwe było Ciało i Krew w Sakramencie Ołtarza, Kielich z ręku wyszarpnął. Azaż to nie rzecz cudowna? A owo pokazanie się na obłokach Krzyża, ktory Konstantynowi Wielkiemu Cesarzowi, w napisie: *Pod tym Znakiem zwyciężysz*, z Maxencyusza przyobiecał wygraną: czyliż nie cud osobliwszy i okazanie chwały Krzyża oznacza? Drugi także pod Jerozolimą od gory Oliwney,

aż

aż do gory Kalwaryiskiey się rozciągaiący, za Konstancyusza Cesarza, ktory Katolikom z Aryanow obiecał zwycięstwo, czyliż nie był cudem? tenże przed Dniem Sądnym na obłokach widziany będzie, i przyiście Sędziego Chrystusa oznaymi światu. Otoż chwała, ktorą BOG Krzyż Swięty udarował. A chwała nasza, czyliż też wielka iest z przymnażania tey chwały Krzyża Swiętego? czyliż też o nię staramy się, á nie raczey zapieramy się Krzyża?

CZĘSC II.

Woła na nas Salomon w Przysłowiech swoich, w Rozdziale 4. *Synowie słuchaycie nauki Oyca.* A ktoraż iest nauka Oyca naszego Chrystusa? oto Krzyż i Męka Jego. O! gdybyśmy tę zamiłowali naukę! ale bynaymniey sobie w niey nie chcemy podobać. Owszem nazwaćby nas potrzeba wierutnemi Krzyża Chrystusowego nieprzyiaciołmi. Chańba

więc

więc naſza i wſtyd będzie, gdy tak błądziemy, bo błądzących ſamochcąc w drodze zbawienia, nienawidzi Chryſtus.

Chańba naſza będzie, kiedy ten Krzyż, ktoregośmy ſię w życiu przez grzechy zapierali, wſzyſtkie Planety i Swiatła ſwoią zaciemiaiący iaſnością zobaczemy, a to będzie przed powſzechnym świata całego Sądem. Zaciemiaiący mowię, Krzyż zobaczemy, albowiem tak o nim mowi Auguſtyn Swięty: *Uważyłżeś, iaki przymiot iest znaku Krzyża Swiętego? Słońce zaćmione będzie, Księżyc nie ukaże światła swoiego, Krzyż zaś roziaśnieie, zaćmi Swiatła Niebieſkie.* W ten czas, mowi Piſmo Swięte: *płakać będą wszystkie Pokolenia ziemi.* A czemu? temu, że im blaſk wzgardzonego Chryſtuſowego Krzyża z oczu, lubo nierychłe łzy wyciſkać będzie. Mowić będą do ſiebie wzaiem: Mogła nas zbawić Chryſtuſowa Męka, aże nie zbawiła, z nas ſamych okazya. Pokładaliśmy nadzieię

dzieię w mamonie bardziey, niżeli w zasługach Chrystusowych, á teraz nam nic nie pomoże, ani pieniędzy wielość, ani przyiacioł obfitość. Co samo pewny Dzieiopis wykłada: *Słusznie w ten czas płakać będą, bo tam ani pieniądze nie pomagaią bogatym do iałmużny, ani rodzice sprawiedliwi za synow się wstawią, ani sami Aniołowie za ludzi, iako zwykli byli.*

A kiedy znak Krzyża Swiętego tak strasznliwy, coż pokaże sama Sędziego Osoba rozgniewana na nieprzyiacioł Krzyża swoiego? Swiętyć był Jan Ewangelista, á przecie kiedy Chrystusa w obiawieniach swoich zobaczył niewymowną ogarnionego światłością, upadł iako nie żywy na ziemię. Co w Rozdziale pierwszym oznacza, gdy mowi: *Ágdym go zobaczył, upadłem przy Nogach Jego iak umarły.* Kochankiem Jezusowym będąc, á tak się obawia, á ci co rzeką? gdzie się obrocą? ktorzy zprzysiężonemi iego nieprzyia-

ciołmi byli: gdzie i sprawiedliwi ogromnością iego przerażeni zostaną? Ale przecie w stateczności stać będą, gdy ich ucieszy Zbawiciel, mowiąc: Nie boycie się, ia iestem. I Mędrzec o Sprawiedliwych mowi: Stać będą Sprawiedliwi w stateczności wielkiey przeciw tym, ktorzy ich udręczali.

Ale głuszeiemy na żądania Chrystusa Pana mowiącego: *Kto chce poyść za mną, niech się zaprze siebie samego, niech weźmie Krzyż swoy i naśladuie mnie.* Prostaczku! Poddany! Krzyż twoy iest Pańszczyzna, praca około roli, dobytku, posługa Panu, na ktorego robisz, iakże go dźwigasz? za Chrystusemli, czy szatanem idziesz? Uważ, popraw błędu, poprzestań złorzeczenia, klątew. Inaczey, zapierasz się Chrystusa.

Małżonku krzyż twoy iest zła żona. Ah! bardziey się dręczysz, gdy wykraczaiącą po tyrańsku karzesz. Nie możeszże serca uformować w dobroci? cierpliwością uzbro-

uzbroiony, upominać łagodnie? inaczey piekielne iuż rozpoczynacie męki; ochydzacie ſiebie w życiu i na wieczną zarabiacie konfuzyą, iako lwy ſrożąc ſię wzaiemnie na ſiebie: *Noli eſſe ut leo in Domo tua evertens domesticos.*

Wſzyſcy udręczeni mieycie na Chryſtuſa Pana i na ſiebie baczność, abyście krzyżową Pana tego idąc drogą, wywyżſzenie do Nieba wypracowali ſobie, á ochydy wieczney nieprzyiaciołom Krzyża zgotowaney, uſzli. Amen.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini. S. Paul: ad Gal: 2.

Aperuit Deus Thesaurum suum, protulit vasa iræ suæ. Jer: 50.

Niedościgłe poięciem ludzkim są wyroki Naywyższego BOGA, przepaściste i wszelki stworzony rozum przechodzące Sądy Jego, ktoremi z niepodobnych podobne, z nikczemnych znamienite, z wzgardzonych czci godne i sławne czyni rzeczy; iakom iuż o tym w przeszłą Niedzielę namienił. Oto on sromotne niegdyś Drzewo Krzyża, ktore było u Pogan widokiem szyderstwa,

wzgar-

wzgardy i ostatniey zniewagi, do takiey chwały i szacunku wyniosł, iż w obliczu całego świata stało się Wielkim i Możnym ozdobą, Wiernym obroną, Swiętym pociechą i chlubą. Przetoć z ukontentowaniem serca odzywa się Paweł Swięty, i mowi: *Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini.* Ale cokolwiek w tey mierze nieskończenie mądrym rozrządzeniem swoim BOG uczynił, przestańmy roztrząsać. Jest on Panem życia i śmierci, wywyższenia i upokorzenia, sławy i wzgardy. Szanować więc Jego wyroki, nie szperać w nich do nas należy. Nad tym raczey pilną zastanowmy się uwagą, co za dobroć BOGA w odkupieniu narodu ludzkiego, iż dla tego podłe Drzewo Krzyża wywyższa i wsławia, aby pożytek przez zniesienie grzechow odebrał, iako mowi Izaiasz Prorok: *C. 27. Iste est omnis fructus, ut auferatur peccatum.* Albowiem, iako Drzewo Rayskie cały narod ludzki przez grzech pierworodny

zgu-

zgubiło, tak Drzewo Krzyża BOG wywyższył, aby było Narzędziem Odkupienia i zbawienia ludzi. Pierwsze nam w Adama przestępstwie stało się potępienia przyczyną; drugie wszelkiey szczęśliwości początkiem, a to przez Chrystusową gorzką dla nas podiętą Mękę. Pierwsze cierpką ową nędzny narod ludzki zaraziło iagodą, iako mowi ieden z Oycow Swiętych: że zęby nasze drętwieią. *Parentes comederunt uvam acerbam, & dentes filiorum obdurescunt.* Drugie naydroższey Krwi Chrystusa balsamem skropione, Ciałem Jego Nayświętszym, ktore dźwigało, uwielbione, kluczem otwieraiącym Niebo, mocną tamą zawieraiącą Piekło, młotem chaniebnie dręczącym Czartostwo stało się. A więc NN. rozmiłuymy się w tym Swiętym Drzewie, przylgniymy do niego sercem wszyscy, aby w nas gruntowne i stałe założyło mieszkanie tu za życia, a na ostatnim Sądzie Boskim było nam znakiem łaski i miłosier-

łosierdzia Naywyższego Sędziego. Sciągniymyż ręce do tego Drzewa Swiętego, cokolwiek zechcemy uczynić możemy z niego, albo skarb zbawienia, albo narzędzie gniewu Boskiego, iako te opiewaią słowa: *Aperuit Dominus Thesaurum suum, protulit vasa iræ suæ.* Mamy w Krzyżu lub zbawienie, lub potępienie. Co się w dalszym Kazaniu pokaże.

Nie ograniczona Dobroć Boska skarby Krzyża S. hoynie szafuiąc, chce wszystkich zbawić. Część I.

Niepochamowana złość ludzka skarbow Krzyża Swiętego niegodziwie zażywaiąc, przymusza nieiako Boga, że wielu na potępienie spycha. Część II. *Ad M. D. Gloriam.*

CZĘSC I.

Cały bieg przedziwnego życia Zbawiciela świata JEZUSA Chrystusa, że był udręczeniem i Krzyżem, nikt o tym wątpić nie powinien. Wszakże to prawda nie omylna:

na: Rodzi się albowiem ten Pan naypotężnieyszy w stayni między bydlęty, zimno, głod, i inne tysiączne ponosi troski; od Heroda na zabicie szukany, do Egiptu się schrania; przyszedłszy do lat dalszych, od złośliwego żydostwa rozmaite cierpi przykrości, aż naostatek po niezliczonych wytrzymanych katowniach, na chaniebną Krzyża szubienicę szkaradnie wywyższać się pozwala, a to wszystko dla dobra ludzkiego narodu czyni. Po zmartwychwstaniu chwalebnym do Nieba wstępuie, ale nam Drzewo Krzyża Swiętego zostawia na oczywiste oznaczenie całemu światu, że przez szafowanie tego Krzyża Swiętego skarbow wszystkich zbawienia pragnie, a to nie iakimkolwiek pragnieniem, ale *1mo.* Pragnieniem szczerym. *2do.* Pragnieniem miłościwym. *3tio.* Pragnieniem skutecznym.

1. Nie tak było w używaniu Miłosierdzie iak Sprawiedliwość i zem-

zemsta przed spełnioną Krzyżową śmiercią od Chrystusa. Przedtym bowiem nazywał się BOG zemsty Panem. *Deus ultionum Dominus*. Aż w nowym Prawie, kiedy iuż Dzieła Odkupienia świat odebrał skutek, Paweł Swięty nazywa go miłosierdzia i litości Oycem: *Deus Pater misericordiarum*, aby dowiodł: że przez Krzyż w miłosierdziu chciał zbawienia wszystkich, á to pragnieniem szczerym. Przedtym, osobliwie do wybranych Izraelitow BOG się przychylał z łaskami, teraz do wszystkich. Nie chce on potępienia Bałwochwalcow, ktorzy bogom drzewianym i kamiennym kadzidła palą. Nie chce zguby żydow, ktorzy Syna Jego w pośrzod dwoch łotrow ukrzyżowali. Nie chce zatracenia heretykow, ktorzy Kościoły wywracali, Ołtarze obalali, Sakramenta Swięte deptali, profanowali. Nie chce śmerci bezbożnych, ktorzy Boga i Swiętych bluźnili. Słowem: żadnych, ktorzy Prawa Jego gwałcili. Czegoż

tedy

tedy pragnie? oto, aby pokutowali wszyscy i zbawienie łyskali, wspomina to Piotr Swięty: *Nolens aliquos perire, sed omnes ad pœnitentiam reverti;* á to przez moc Krzyża. Podźcie do mnie, mowi, wszyscy pracuiący, obciążeni, ochłodzę was. *Venite ad me omnes, qui laboratis i oneratı estis, & ego reficiam vos.* Nie mowi: Podźcie przyiaciele moi, podźcie, iaką wysokością urzędu, szlachectwem, nauką, bogactwy, świątobliwością wsławieni, ale podźcie wszyscy; żadnego nie wyłącza, iako Swięty Chryzostom przydaie: *Non dixit hunc vel illum, sed omnes.* Zyię ia, mowi w Piśmie Pan Zastępow, że nie chcę śmierci grzesznego, ale żeby się nawrocił i odebrał życie. Tu nie tylko obietnica ale i przysięga Boska, co potwierdza wspomniony Chryzostom Swięty: *Juravit Dominus, ut si non credamus, promittenti Deo credamus saltem pro nostra salute juranti.* O! niewidziana nigdy w rzeczach stworzonych szczero-

rości

rości Boga, w pragnieniu szczerym zbawienia ludzkiego wydaiąca się.

Co i Paweł Swięty do Tymoteusza pisząc, oznacza: *Obsecro omnium fieri postulationes...* Czemu? bo to przyiemno Zbawicielowi, abyśmy się modlili za wszystkich. Jakoby mowił: Tymoteuszu! nie dla tych tylko Niebo BOG stworzył, ktorzy Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow... naśladuią, ktorzy się do klauzur na ostrość życia udali, ktorzy wszelkich uciech zakazali sobie, ale dla wszystkich ogółem; za wszystkich umarł na Krzyżu dopełniaiąc odkupienia: *Dedit Redemptionem semetipsum pro omnibus.* O! pragnienie szczere! czyliż mamy szczerszego wyciągać? Ktoż się tu nie zadziwi, zważaiąc Boga tak szczerze ludzkiego pragnącego zbawienia, że wszystkich do siebie woła, wszystkim skarbow Krzyża Swiętego udziela, wszystkim przez Krzyż przysięga. Jest się tu czemu dziwować, ale iest i na co krwawemi

pła-

płakać łzami, bo bardzo mało ludzi, ktorzyby ſzczerze zbawienia ſwego pragnęli. Mowią uſty. chcemy drogą światłości poſtępować, a iednak drogą ciemności hurmem ſię walą na potępienie; á zatym pełnią ſię o nich Piſma Swiętego ſłowa: *Vult piger & non vult.* BOG ich chce zbawić ſzczerze, zaś oni pragną zbawienia zmyślnie, fałſzywie. Jednak tu nie uſtaią ſkarby Chryſtuſowego Krzyża, nie tylko chce zbawienia ludzkiego pragnieniem ſzczerym, ale też miłościwym.

2. Nie dziw, że Panowie świata tego miłościwie ſzukaią i pragną ſwobod poddanych ſług ſwoich, albowiem nie obeydą ſię bez nich, gdyż za nic Krol, ieżeli woyſka, za nic Pan, ieżeli poddanych, ſłużących nie ma; iakże ſię bowiem bez tych iego potęga i panowanie wyda? Ale to wielkiego rzecz podziwienia godna, że BOG miłościwym pragnieniem zbawienia wſzyſtkich pragnie, lubo nic tego nie potrzebuie, iako mowi

Abu-

Abulenſis: *Etiamſi omnes Angeli & homines pereant, nullo afficietur damno, cum de bonis ejus nihil deſit, ipse enim eſt ſibi totum bonum.* Dla tego też w Kſięgach Joba owe daią ſię czytać ſłowa: *Na coż ſię przyda Bogu, żeś ty sprawiedliwy, albo że życie twoie niepokalane?* Czemu? bo ſię bez ludzi ten Pan obeydzie; z ich ſprawiedliwości, świątobliwości żadnego nie zyſkuie pożytku. Lubo iednak doſyć mu na ſamym ſobie, przecież taką ku ludziom pała miłością, że dla tey miłościwie ich pragnie zbawienia, iako to obiaśnia Chryzoſtom Swięty: *In Deo eſt voluntas, vehemens cum desiderio, qua mirum in modum cupit & desiderat nostram salutem.*

To miłościwe pragnienie ludzkiego zbáwienia, wymaga na Bogu, że Kaznodziei wołaiącego po ulicach, bierze na ſiebie poſtać, według ſłow owych: *Sapientia foris clamitat in plateis dat vocem suam.* Tak oczywiście wołał Chryſtus Przedwieczna Prawda pielgrzymuiąc tu z nami na świe-

świecie. Tenże Chrystus był Pasterzem dobrym błędne szukaiącym owieczki, i z iey się nalezienia cieszącym. Ten miłościwym stał się Lekarzem, bo naturę ludzką Adamowym osłabioną przestępstwem, zleczył i uzdrowił. Ten był i iest Naywyższym Kapłanem, bo pierwszy Ciała swego i Krwi swoiey ofiarę na Krzyżowym Ołtarzu poświęcił, i Wszechmocnemu Oycu ofiarował. O! Miłości BOGA naszego!

A kiedy przez Krzyż zbawienia ludzkiego szukał, szemrali na niego Faryzeusze, że obcował z grzesznemi; z ktorych naśmiewa się Chryzolog Swięty, mowiąc: *I czegoż się dziwuiecie niebaczni i szaleni, że obcuie, obiaduie z grzesznikami Chrystus? alboż nie wiecie, że nie sprawiedliwych, ale grzesznikow szukać przyszedł?* Nie w potrawach sobie smakował, ale w nawroceniu takowych: *Epulabatur non cibis, sed reditu peccatorum.* S. Chryzolog. Mowili mu Uczniowie: *Rabbi! manduca.* Ale

odpo-

odpowiadał: *Ego cibum habeo manducare, quem vos nescitis;* i Chrztem mam bydź chrzconym, ktorego niżeli dopędzę, teraz ściśniony ieſtem: *Baptiſmo habeo baptizari, & nunc coarctor, quomodo perficiam illud.* O! Pragnienie miłościwe!

Ale ah! miłościwie Chryſtus zbawienia pragnie ludzkiego, ludzie zaś o iak niebaczni w tey mierze! iak niedbaią o ſiebie ſamych! wołaią na nich: Uſiłuycie wniść do Nieba. *Contendite intrare.* Lecz głuchemi ſię na te ſłowa ſtaią, i przykowani do świata, własney ſzukaią zguby, po czaſieby ſobie tego życzyli, ale też powiada Chryſtus: *Multi, dico vobis, quærent intrare & non poterunt.* Nie uſtaie tu iednak pragnienie iego ſzczere i miłościwe, bo chce zbawić wſzyſtkich pragnieniem ſkutecznym.

3. W piekielney ukowane kuźni ieſt niektorych heretykow zdanie, ktorzy dowodzą, iakoby Bog niektorych tylko ludzi chciał zbawić, i na ten ko-

koniec innym dawał łaski, innym ich wcale umykał. A pominąwszy dłuższe tego błędu rozwodzenie, dosyć powiedzieć, że tych wszystkich Kościoł Swięty na rożnych Zborach czyli Koncyliach potępił i przeklętemi uczynił. O tych mowi Swięty Prosper: *Qui loquitur Deum certum solum numerum Electorum salvare voluisse, durius loquitur, quam loquendum est de altitudine inserutabilis gratiæ Dei, quæ omnes homines vult salvos fieri.*

Nie tak o tym Naylitościwszym Panu twierdzą Swięci Oycowie, iako to: Damascen, Chryzostom, ktorzy dowodzą: że pragnieniem czyli wolą poprzedzaiącą pierwszą pragnie zbawić wszystkich. Tak właśnie, iako sprawiedliwy na świecie Sędzia poprzedzaiącą i pierwszą wolą kocha wszystkich ludzi ile bliźnich, żadnego pod miecz lub na szubienicę zkazać nie myśli, że zaś iako i Bog, żadnemu nie odeymuie wolney woli, czyli mocy do złego

lub

lub dobrego działania, tych, ktorzy zásługuią, złe proią, wolą powtorną na śmierć skazuie. Otoż tak czyni i Niebieski Sędzia, i ile z niego iest, nie chce potępiać ludzi, chyba że sobie sami do tego posłużą. A zatym przyznać należy, iż ta wola Boska nie iest tylko czcze i powierzchowne chcenie, prożne i omylne pragnienie, ale skuteczne z strony Boga, ktory mocą tey woli daie wszystkim łaski więcey niż wystarczaiące do zbawienia, iako naucza Tomasz Swięty, że ich nie zażywa wielu na dobre, odpowiedzą za to na Sądzie iego, i po nieskończone wieki w piekle odpowiadać będą musieli. A luboby o tey nieomylney prawdzie i miłościwym skutecznym pragnieniu zbawienia naszego nie nauczali Oyćowie Swięci, ktożby z tey miary nie poznawał, żeś Panie Zastępow posłał Prorokow twoich, żeby ludzi zbawienney nauczali drogi? żeś dopuścił, aby ciż Prorocy od niezbożnych

tyranow dręczeni byli, a to wszystko dla pokazania, że skuteczną wolą pragniesz zbawić wszystkich.

Nie tu ieszcze koniec wzięło skuteczne pragnienie twoie dobra ludzkiego, nie dosyć maiąc na Prorokach, zesłałeś rownego Tobie w Bostwie Jedynaka Twego Chrystusa, ktory wziąwszy wzgardzoną naturę ludzką, złączywszy się z nią przez hipostazyą, narodzony w stayni, przez całe życie na zbawienie nasze pracował. *Circuibat Castella & Civitates prædicans Evangelium.* Obchodził czart, szukaiąc kogoby pożarł; obchodził Chrystus, szukaiąc aby wszystkich zbawił. O! pragnienie, czyliżeś z strony Boga nie skuteczne? ale coż my czyniemy!... O! skarby Krzyża Chrystusowego, iak mało w nas skutkuiecie!

CZĘŚĆ II.

Przeklęta złość ludzka niegodziwie zażywaiąc skarbow Krzyża Swiętego, przymusza nieiako Boga, że wielu na potępienie spycha.

W tak

W tak wielkiey przed Męką Chryſtuſową był Krzyż ochydzie, że za nieporownaną ſobie nawet ludzie mieli zniewagę ſamo iego wſpomnienie, iako mowi Cycero: *Nomen Crucis abſit non modo à corpore Civium Romanorum, ſed etiam ab oculis, auribus & cogitatione.* Samą go niewolnikow karą, iako Seneka i Tacytus, męką człowieka wolnego niegodną, iako Laktancyuſz dowodzi, nazywali. Ależ przecie Chryſtus JEZUS Zbawiciel świata, tak Krzyż ten ſwoią uſzlachcił i wyniosł przytomnością, że go wſzędzie pełno, i daie ſię widzieć *w Kościołach, w domach, w koronach Monarchow, na purpurach, na broni woyſkowey, na ſtołach, na całym świecie, i aż do świetnych Słońca za iega promieni* Swięty Chryzoſtom. Katolicy iednak złośliwi nie poznaią doſtoyności iego, bo *1mo.* Jedni złym życiem ſwoim gluzuią na ſobie wypiętnowany Krzyż Chryſtuſow. *2do.* Drudzy buduią

Krzyż

Krzyż piekielny, i na nim szatanowi siebie obwiesić pozwalaią.

1. Nastawa na złośliwych Katolikow Swięty Grzegorz Nazyanzeński, ktorzy swawolnym Krzyż Chrystusow na sobie gluzuią życiem, gdy mowi: *O! quam nostrum pauci, qui magis æternum quod cruciat, quam momentaneum, quod delectat, ament! licet nobis omnibus rebus Deus nonnisi & Crux est amanda.* O! moy Boże! wyznaymy prawdę, N. N. Wszakże do wygody ciała, do dobrego mienia, do swobodnego i roskosznego życia, iako Jeleń do wody, albo motyl do świecy, uganiaiący się co żywo wszyscy; zaś od Krzyża, od utrapienia, iako od trucizny i od oczywistego straszydła uciekamy. A czyliż to nie iest obalać Krzyż Chrystusow? Zepsuty świat teraźnieyszy nienawidzący Krzyż Chrystusow, lubo mowić może: że Piekła nie masz, że Dusza ludzka śmiertelna taka, iak w bydlętach, przecież tego bełkotać nie może, żeby śmierci nie

było,

było, żeby ludzie umieraiąc, wszystkiego odstępować nie musieli, bo to codzienne wbiia nam w pamięć doświadczenie. A czemuż tenże świat tak się sprzysięga na Krzyż Chrystusow, że go z swych fundamentow rusza i obala? Przecież niezbożni tego drogiego Krzyża nieprzyiaciele nie zdołaią mu zaszkodzić, bo Sędziowską przeciwko nim ten Krzyż stanie się stolicą, aby z niey potępienia wyrok był obwieszczony. Coż albowiem za znak przy powszechnym ogromney trąby odgłosie, ludzkie uszy okropnie przerażaiącym pokaże się na Niebie? ieżeli nie znak Syna Człowieczego, to iest Krzyż? *Tunc apparebit signum Filii Hominis in Cælo.* O! widoku dla wielu bardzo smutną przynieść maiący nowinę! iakże wszystkich w człowieku porusza ż żyłek! iakże wiele tysięcy zatrwożysz Katolikow!

Alboż mała trwoga, kiedy Złotousty Doktor Chryzostom Swięty, kto-

ktoremu wiarę dać p(trzeba, twierdzi: że kto się brzydzi Chrystusowym Krzyżem, od Krzyża tegoż zawstydzonym zostanie i zatraconym. *Qui Crucem Christi abominatur, Cruce Christi confundetur & peribit.* Coż pomyślisz w ten czas ty i ow Krzyża Chrystusowego wzgardzicielu, obalający go złośliwie przez wszelkiego rodzaiu grzechy i występki, które ciebie iuż podbiły w niewolą, żeć się iuż z nałogu w samo odmieniły przyrodzenie? Uyżrzy, iako w naczyniu kryształowym w ten czas świat cały owe matactwa, wartogłowstwa, świętokradztwa, nieczystości, pychę, nieszczerość, i na tym się nie skończy, ale za obalenie Chrystusowego Krzyża, nosić musi przez całą wieczność Krzyż mąk piekielnych. *Qui Crucem abominatur, Cruce confundetur & peribit.* Ale *2do.* drudzy wystawiaią Krzyż piekielny dla siebie, i na nim się szatanowi obwiesić pozwalaią.

2. Krzyż

2. Krzyż Chryſtuſa Pana na ſobie wypiętnowany, ktorzy gluzuią, piekielna ich czeka ſzubienica. Coż za korzyść była dla złego łotra? oto z Krzyża obok Chryſtuſa poſtawionego, po bluźnierſtwach i innych zbrodniach, przenieſiony na piekielny, i przez całą wieczność z niego nie zſtąpi. Jeden z czterdzieſtu Męczennikow zimna w zamrożonym jeziorze ponoſić nie chcąc, krotko w ciepłey łaźni ogrzany życie kończy, i w ſiarczyſte płomieniſte piekła rzeki wrzucony, krzyż po nieſkończone czaſy dźwigać muſi. Nie chciał on na krotki czas zmieſzkać z lodowatemi wodami, á iakże będzie mogł zmieſzkać z upałami wiekuiſtemi? *Quis habitabit ex vobis cum ardoribus sempiternis?* ta dla niego łaźnia, ta kąpiel opłakana, w ktorey chcąc niechcąc kąpać ſię, pływać, nurzać muſi.

Ey Katolicy! zmiłuycie ſię nad ſobą, nie zażywaycie źle ſkarbow Krzyża Chryſtuſowego, nie potępiay-

cie

cie sami siebie. Wiecżeyże u was nikczemna roskosz mieysca będzie miała, niżeli roskoszy wieczne? rychłoż iarzma pokuty chwyciemy się iuż we drzwiach śmierci postawieni? Nie dopuszczaymy tego, aby nam upływał czas miłosierdzia Boskiego. Nastąpi wkrotce czas Sądu, w ktory usiłowalibyśmy pokutować, ale bezpożytecznie.

Upadamy przed Tobą Panie JEZU Chryste, Tyś przez Krzyż świat odkupił, niechże okup Krwi Twoiey w nas daremny nie będzie. Niech nas nie przeraża strach w działaniu by też przyostrzeyszych uczynkow w drodze zbawienia. Amen.

KAZA-

KAZANIE

O GODNOSCI KAPŁANSKIEY,

Dla tego wszystkie inne światowe przewyższaiącey, że moc maią Mszy odprawiania.

Cum dilexisset suos --- In finem dilexit eos. Joan: 6.

Ukochawszy swoich --- do końca umiłował ie.

Godności Kapłańska, Urzędzie przedostoyny! gdzież słow dobiorę, na dostateczne ciebie wychwalenie. Nad uwagą wysokości twoiey, zadziwiony, zadumiony i prawie odeszły od siebie, niewiem zkąd rzecz moię począć, ná czym zakończyć? wcale mowię nie wiem.

Anio-

Aniołowie tey doſtoyności nie uczeſtnicy, wyżey ią cenić, bardziey ſzanować umieią, niżeli my ludzie na oneyże ſię nieznaiący, u ktorych że powſzechna, prawie ſię ſtała po ſpolitą i ſpowſzedniałą. Kapłani! ah Kapłani Chryſtuſowi, ukochani od Chryſtuſa Pana! á ukochani do końca *in finem dilexit eos.* Coż, albo nie ukochanie? w ktorych ręku Syna Boſkiego wcielenia taiemnica codziennie ſię ponawia: Na ktorych głos poſłuſzny Pan ten ſtawa na Ołtarzu przy każdey Mſzy ofierze po całym świecie, nic ſię nie ociągaiąc, byle poiętna i zdatna była do konſekracyi materya? Do końca ukochał was, bo aczbyście ku końcowi czyli mecie oſtatniey zbrodni zabrneli, kocha was ieſzcze, nie ſkwápliwy do zemſty, da ſię użyć na zawołanie waſze, czeká nawet końcá życia waſzego, áby pokutuiących przyiął, zatrzymuiąc długo pioruny ſprawiedliwości ſwoiey. Nie inaczey NN. iak Apoſtołow u-

ko-

kochał, tak nas nie przestáie kochać, rownie Piotrowi, Andrzeiowi, iako zdraycy Judaszowi szczodrze udziela się ku pokarmowi: O miłości! Tyś się wydáwała przy umywaniu nog Apostolskich? przy całowaniu onychże? przy Baranku Wielkonocnym? przy postanowieniu Nayś: Sakramentu? przy Kommunii i poświęceniu na Kapłaństwo Apostołow? Ty sama i teraz nas niegodnych zászczycaiąca, zapálićbyś powinna do naygoretszey i prawie w płomienie wybuchaiącey Pana tego, zá iego miłość, miłości, bo 1. ugodnił nas wielce. 2. ubogácił nas szczodrze.

Kapłani winniście pałać miłością goretszą nad innych ludzi ku BOGU; bo wás nad innych wszystkich wyniosł. Część I.

Kapłani winniście, &c. ku BOGU, bo takie skarby i bogactwa w ręku waszych złożył, że i was i innych dostatecznie uszczęśliwić mogą. Część II.

Go-

Godność Kapłanow nad wszystkich; ubogacenie Kapłanow, i dla nich i dla wszystkich wystarczaiące: Rzecz cała.

CZĘSC I.

Nie znałby wcale Pana swego z tak widocznym wysileniem kochaiącego siebie ten Kapłan, ktoryby śmiał się z owemi niezbożnikami. *Malach*: 1. *v*. 2. odzywać. *W czymeś nas umiłował?* owszem iużby się z Człowieczeństwa nie tylko Kapłaństwa wyzuwał. Ah! niedopuszczay Panie, ábyśmy z liczby takowych niewdzięcznikow byli! Poiąć ia się nie mogę NN. gdy się zástanawiam. 1mo. że i godność Kapłanow nieporownana. 2do. i władza nie ograniczona. Ieszczeżby śmieli bydź niewdzięcznikami względem BOGA, tak siebie wynoszącego?

I. *Godności Kapłańskiey ustępuie Anielska, pierszeństwa;* mowi B. Alanus.

nus. *Nad tę, nic świat nie znayduie znakomitszego:* przydaie S. Ambroży. Pismo S. w Kśięgach Ekklez: w R. 6. Czcić BOGA rozkazuie z całey duszy, oraz Kapłanow szanować. *Sacerdotes honorifica.* I w Kśięgach Krolewskich 1. Reg: 2. 26. Winowaycą ten mianowany, ktoryby podniosł rękę na pomazańca Pańskiego. Przez Pomazańcow ktoż się ma rozumieć, ieżeli nie Kapłani, ktorych godność nieporownana?

Słońce i Kśiężyc, dwa to światła wielkie; Ælreddus uczony i inni, przez Słońce rozumieią urząd *Duchowny* Kapłański, aby przyświecał dniowi, prowadząc ludzi tam, gdzie iest dzień wieczny, to iest do Nieba. Urząd *Swiecki*, nawet Krolewski, Kśiążęcy, aby w nocy rządził, to iest w zamieszaniu ciemnym świata tego, miał pierwszeństwo Kśiężyca, wypełniaiąc obowiązek. Niestety! Słońce teraz ledwie w ciasnych i nayciemnieyszych lochach,

chach, swe rozpościera promyki; Kśiężyc wszędzie i zawsze panuie, z nieporownaną Náywyższego krzywdą, dusz Krwią Chrystusa odkupionych, nieopłákaną wiekami zgubą, piekła pociechą i obłowem

Okrzykniony Oziasz z Paral: 26. 18. *Non est tui Officii Ozia adolere incensum &c.* nie oznaczasz doskoynieyszego nad inne świeckie Kapłańskiego urzędu? Sáme kamienie z pośrod rzeki Jordanu na ktorych stáli Kapłani, iákoby ich śladámi poświęcone BOG zbierać każe i w obozie układać. Josue 4. 3. Wszák dla upewnienia ludu o godności Kápłańskiey stárego práwa: Coż dopiero rozumieć o Kapłanach nowego prawa? A kiedy ze wszech miar Starozákonne przewyższa práwo Chrystusowe, takoż rozumieć należy o Kápłánach Chrystusowych.

II. Ile że przy doskoieństwie władza Kapłanow nieograniczona; Pominę álbo indziey odłożę, dalsze tey władzy rodzaie. Dosyć tu nie

co

co zabawić nad mocą, ktorą im dał nad sobą Chrystus Pan. Władzo Kapłanow bez okryślenia! Ci chleb i wino w Przenayszlachetnieysze Baranka Bożego Ciało i Krew przeistaczaią: iakoby nie iacy Bogowie Stworcy; nowe Mu w Sakramencie nadawaią iestestwo; toż Ciało bielusieńką, lub purpurową przyodziewaią szatą, tym Ciałem siebie i innych karmią, zupełne Nim rozrządzenie w ich ręku i upodobaniu, bynaymniey im się tak potężny Pan nie opiera.

Słońcu, Księżycowi w biegu stać, i nie ruszać zmieysca rozkazywali iedni, inni *Jordanowi* zabraniali płynąć, owi morze *Czerwone* rozdzielali, iakoby ściany poczyniwszy z niego; *Mannę* z Nieba, słodką iako *miod wodę* wyprowádzali z opoczystego kamienia, tam ci *umarłych* wskrzeszali. Ograniczona tych wszystkich władza, gdyż tylko do rzeczy stworzonych rozciągniona; zaś Kapłani samym Stworcą wszystkie-

ſtkiego rozrządzaią, nim iako zechcą kieruią. Słuchaymy w tey mierze iuż wzmiankowanego B. Alana: *Tranſſubſtantiare Deum, mortalibus dare, Deum orbi per Deum reconciliare, Regno Cœlorum, Regique Divorum ac Regum vim facere Sacerdotum eſt non Angelorum.*

O BOZE niedoſtępnego Máieſtatu Pánie! Ty po wymowionych od Kapłana ſłowách. *To ieſt Ciało moie*, mieściſz ſię tam, gdzie małe przypadki chleba zoſtawały, do woli Kapłana tam trwaſz, przepiſow iegoż oczekuiąc, aż poydzieſz iemu lub innym, á częſto wielce niegodnym na pokarm: O cuda dobroci! wſzyſtkie dawne cuda przewyżſzaiące. Zaiſte Kapłan, tylekroć to działa, co BOG w Troycy Iedyny przy ſtworzeniu pierwſzego człowieka uczynił, ilekroć ſtraſzliwą Mſzy S. ofiarę ſprawuie. I owſzem więcey krom podobieńſtwa nawet; Albowiem tam bryła ziemi, gliny, tchnieniem Naywyżſzego o-

ży-

żywiona, duszą żyiącą udarowana, *factum in animam viventem;* tak, że żyć począł człowiek Adam; tu słowy człowieka małe przypadki chleba i wina ożywione dokazuią, że żyć poczyna BOG i Człowiek.

Tu iuż się nie rozszerzam, wołam tylko słowy Ambrożego S. na wás Kapłani nawet na Oyczyśty ięzyk tych słow nie tłumacząc: *Digne noscamus quid simus - Ne sit nomen inane & crimen immane, Ne sit honor sublimis & vita deformis, ne sit Deifica Professio & diabolica actio.* Bernarda: *Heu! heu! Domine Deus quia ipsi sunt in persecutione Tua primi, qui videntur in Ecclesia Tua primatum diligere, gerere principatum.*

CZĘŚĆ II.

Kapłani winniście pałać miłością gorętszą ku BOGU nad innych ludzi, bo takie skarby i bogáctwa w ręku wászych złożył, że

niemi i ſiebie i innych doſtátecznie uſzczęśliwić możecie.

Skarby wſzyſtkie do dokładnego ludzi uſzczęśliwienia wyſtarczaiące ſą zawarte w chlebie *a ten chleb Ciało Chryſtusowe* iako mowi Pan wzmiankowany. Joan: 6. *Panis quem ego dabo caro mea eſt pro mundi vita: To czyńcie na moię pamiątkę:* indziey przydaie. Upewniaiąc nas, że życie prawdziwe, i doſkonałe błogoſławieńſtwo w Ciele Iego Náyſzlachetnieyſzym. Bogactwa, ah bogactwa! w tey Ofierze. 1mo. Ta BOGA, by naybardziey zagniewanego błaga. 2do. Ta wſzelkiego dobra, ktore tylko bydź i pomyślić ſię może, ludzi domieſzcza. Rozważmy &c.

I. Oburzaią BOGA naybardziey grzechy, ktorych na świecie pełno, i pewnie byłby ſię świat dawno przepadł, dla mnoſtwa ſproſności ſwoich, gdyby go ta Naydoſtoynieyſza nie utrzywywała Ofiara. O prawdzi-

wdziwie niepoięta Ofiara! z ktorą wporownanie wzięte całego świata dobra, skarby, kleynoty naynikczemnieyszym pokażą się proszkiem. Ofiara więcey iest niżeli wszyscy Krolowie, Monarchy, Xiążęta, Aniołowie, Archaniołowie, więcey niżeli wszyscy Swięci, wybrani, i cokolwiek od BOGA mnieyszego. Nie znaydzie nikt tak szkaradney zbrodni, za ktoraby się tą Ofiarą dosyć stać nie mogło BOGU.

Nawet wszystkie sprosności od Aniołow i ludzi popełnione, iuż, i na całą wieczność, ktorych się ieszcze dopuszczą, będą iako kropla wody do Oceanu, iako iedna naymnieysza gwiazda do całego firmamentu z tą Ofiarą porownane: mianowicie: że ta zdoła za wszystkie nadgrodzić BOGU czyli większą z tey Ofiary BOG odnosi chwałę, niżeli Mu wszystkie grzechy wyrządziły obelgi i wyrządzą, uczyniły krzywdy i uczynią.

Na

Coż

Coż bowiem Pana tego Nayporężnieyszego bardziey uwielbić może, iako Ofiara prawego BOGA i Człowieka? na Ołtarzu zabitego, Krwią oblanego, co do przypadkow złamanego, napokarm obroconego? A a a Panie! nie umiem tu mowić, usta mi krzepną, ięzyk drętwieie! Co tu za skarby i bogactwa! te same ktore na gorze Kálwaryiskiey przy śmierci Chrystusowey; kładę zdanie S. Tomasza Doktora Anielskiego: *In qualibet Missa invenitur omnis fructus & utilitas, quam Christus in die Parasceves operatus est in cruce cum morte sua.* A czyliż nie nayzdatnieysza do ubłagania zagniewanego BOGA?

II. Szczęśliwi po tysiąc kroć Kápłani godnie ofiaruiacy! Ależ kto tu z Kápłanow godny? słowa Tomasza á Kempis, wskroś mię przerażaią: *Si haberes Angelicam puritatem S. Joannis Baptistæ Sanctitatem adhuc non esses dignus hoc Sacramentum tractare.* Jakoż ugodnienia swe-

swego troskliwie szukać winni, á-by gdy ofiaruią, sumnienie ich nie strofowało, owszem owę pociechę Boską z rzeczoney Ofiáry wypływáiącą czuli: *Servus meus es tu Israel, quia in te gloriabor.* Naydobrotliwszy Panie! Ty sam nas uczyń godnemi, bo naszá niedołężność nic nie potrafi bez Ciebie.

Zyskuią z tey Ofiary *Swięci w Niebie* przypadkową chwałę, osobliwie ci, w ktorych uroczystości sprawowana bywa, iakże bowiem nie ma onychże nową chwałą uwieńczać Náywyższy, gdy z ich okazyi, przybywa Mu uwielbienia? *Ziemianom* nam skołatanym tego życia nędzami, czyliż millionowych Msza S. nie przynosi pożytkow? wy zacięci i *zatwardziali* w nałogach, zmiękczenie opoczystego serca odbieracie, oczy wasze przed tym pełne cudzołostwa i nieustannych niecnot, przy tey Ofierze obfite łez wylewaią źrodło. Wy *pokutuiący* o ktorym przedtym wspomi-

minać sobie nie dopuszczaliście, mocą tey Ofiary ostre dosyć uczynienie za grzechy iużeście zamiłowali i w nim się ćwiczyć nieprzestaiecie. Wy *utrapieniom* wystawieni na cel, albo z nich wybrnienie, albo cierpliwe onychże znoszenie, za korzyść odnosicie, gdy nabożnie tey przytomni Ofierze rozpamiętywácie, iako wiele Chrystus Pan ponosił w ciągu męki; ktorey pamiątką Msza Swięta. Zgoła z tego morza gorzkiey męki Zbáwiciela, wszyscy skarby obfite, tak doczesności iako wieczności tyczące się czerpaią, bo im się wylewa Zbawiciel, iakoby odzywaiąc się owego z Pogan Monarchy dobrego dla poddanych słowy. *Haurite ex me tanquam ex nilo.*

Czy cowi więźniowie w pożarach ulgę, albo prętsze wybawienie dzielnością tey Ofiary korzystaią, bo Krew naydroższa Pana na wzor rosy, gasi czysca ognie nad Babilońskiego pieca płomienie prze-

ni-

nikliwsze, Chleb żywota wygłodzonych zasila ieńcow, zgoła z tarasu wyprowadza do Oyczyzny.

Kapłani na koniec: o szczęśliwi Kapłani! ile ich nieudolność zdoła godnie tę Przeświętą sprawuiący Ofiarę, kto wypowie? iako się iey skarbami bogacą? wielekroć oni wiarę gruntowną ku BOGU oświadczaią, wierząc, że ten chleb dopiero był chlebem, aż po wymowieniu słow. *Hoc est enim Corpus meum. Hic est calix, &c.* iuż nie chleb, nie wino, ale Ciało i Krew Pańska, w każdey cząstce podpadłey pod zmysły, i Głowa, i ręce, i wnętrzności, i nogi, cały, żywy, Pan Zbáwiciel.

Nadzieia ich posila, że im zapewne Pan ten daruie żywot wieczny w Krolestwie swoim, ktoremu oni tylekroć nową dawali w Sakramencie bytność i życie. *Miłości! miłości!* Naygorętsza, gdzież iesteś, pal serca nasze na Ofiarę Panu temu, ktorego Wszechmocnemu ofia-

ru-

ruiemy Oycu. Ah ieżeli Ciebie w nas nie masz, coż po wszystkim! byśmy cały świat pozyskali BOGU do miłości Iego pociągnęli, ieżeli serca nasze zlodowaciałe, coż po tym Baczmy się NN. by prawdy o nas Grzegorz S. niepowiedział: *Ingrediuntur electi & Sacerdotum manibus expiati Cœlestem Patriam, & Sacerdotes per vitam reprobam ad inferni supplica festinant*, Amen.

KA-

KAZANIE

O GODNOSCI SĘDZIOWSKIEY KAPŁANOW,

CZYLI WŁADZY KLUCZY.

Quodcunque ſolveris ſuper terram erit ſolutum & in Cælis: *Math: 16.*

Cokolwiek rozwiążeſz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.

Sędziowſkiey władzy, ktorą zaſzczyceni iaśnieią Spowiednicy zacność, blaſkiem pewnie nie ziemſkim ludzki rozum i oczy przeraża. I ſłuſznie gdyż nie z ziemi od ludzi, ale z Nieba od BOGA ſwoy zabiera początek. Zaiſte ſzeroko rozciągaiąca ſię władza, bo ziemię z Niebem godzi, człowieka po-

poroźnionego z Bogiem do iedności przyprowadza, znosi przeklęctwo z winowaycow, nadaie im przywileie błogosławieństwa, odkuwa ich z kaydan piekielnych, wyprowadza na wolność, zdziera z nich maszkę straszydeł piekielnych, przyodziewa w urodziwą postać Synow Boskich; tak dalece: że wątpliwość nieiaka zachodzi, czyliby ten człowiek powracał od Sędziego, ktory się do Niego udał, iako mowi ieden Swięty. *Ipse est & ipse non est.* O godności Sędziowska Spowiednikow, iakożeś dostoyna! Bo gdy oni rozwiążą winowaycę, iuż rozwiązany i w Niebie: *Erit solutum & in Cœlis*, gdy oni oskarżaiących siebie, wyrokiem uwolnią od grzechow, iuż Chrystus Pan Sądzić ich nie będzie, ale względem nich weźmie postać obrońcy; naucza Cassiodorus: *Illis non Judex sed advocatus est Christus qui se propria confessione damnarunt.* Nie dziwićże się tu tak przepaścistey BOGA dobroci? ktory

ry

ry krzywdy Maieſtatowi ſwemu wyrządzone, pozwala ludziom roztrząſać, i od nich rozwięzywać, uwalniać? nie tylko dziwić, ale do naywytężeńſzey za to ku Panu Nieba, oſobliwie Kapłani wzbudzać ſię powinniście wdzięczności; ktory tak zbytecznie 1mo. dla was, 2do. dla tych co do waſzego przychodzą ſądu, dobry.

Kapłani winniście bydź wdzięcznemi BOGU za ſiebie, ze wam tak wyſokiey władzy Sędziowſkiey udzielił, ktora was nad Niebian przenoſi. Część I.

Kapłani winniście &c. i grzeſznikow do waſzego ſądu przychodzących pouczać, że ſama tylko ieſt ta władza kluczy, przez ktorą ſtać ſię mogą, z piekielnych, obywatelami Niebieſkiemi. Część II.

CZĘSC I.

Nie poſpolita była Moyżeſza, Wodza ludu Bożego w Starym prawie godność, kiedy z Uſt Naywyż-

ſze-

szego usłyszał, że go Faraona Bogiem ustanowił. *Ego constitui te Deum Faraonis*, raz atoli i nad iednym tey był domieszczony władzy Krolem, zaś Kapłani nowego Zakonu, nad wszystkiemi by naypotężnieyszemi świata Monarchami właśnie z Ramienia Boskiego spływaiącey Sędziowskiey mocy używaią. Coż tu winni BOGU za wdzięczność? trudno, trudno przyznam się wypowiedzieć. 1mo. władzy tey nie maią Obywatele Niebiescy. 2do. Ma oneż BOG, ale się z niey wyzuwa, zlewaiąc ią na Kapłanow.

I. Daymy to żeby człowiek świertelny cudem przeniesiony do Nieba, przypatrzył się tam rożnym tak Aniołow iako i Swiętych *Hierarchium* czyli orszakom: Daymy to żeby dokładne (do ktorego iuż nic przydać nie potrzeba) widząc obywatelow tamecznych uszczęśliwienie i błogosławieństwo, poszukiwał między niemi tak przemożnego, ktoryby go mogł poiednać z Bo-

z Bogiem, rozwiązać z łańcuchow grzechowych, słowem, godnym Nieba uczynić, przez zmazanie z niego piętna piekielnego, ktorym go grzech oszpecił: Daremny, daremny iego byłby zawod, bo wszyscy Niebianie iednostaynymby mu odpowiedzieli głosem. *Idź, idź pokaż się Kapłanom* na ziemi, ci sami ciebie rozgrzeszyć, z Bogiem poiednać, iako pośrzednicy między Bogiem i wami grzesznikami mogą. O wielka władzo Sędziowska! ktorą Kapłani zaszczyceni iaśnieią!

A nie tylko pokaż się, ale *Spowieday się Kapłanowi* mowiliby: bo rana ukryta uleczona nie będzie: taka nauka Anzelma Swiętego. *Non potest ei adhiberi remedium cujus vulnus occultum.* Ambrożego: *Si vis justitiam fatere delictum,* w grzechow wyznaniu chwała Boska: Augustyna. *In confessione, sui accusatio Dei laudatio est.* ta zemstę [to iest Spowiedź) Boską znosi i uchyla; *Cessat vindicta Divina si confessio præ-*

cur-

currat humana, przydaie S. Bonawentura, iuż to na Sądzie potępiono nie będzie, co oczyszczono Spowiedzią. Kończy S. Leo. *Non remanet judicio condemnandum, quod fuerit in confessione purgatum.*

Całe więc Niebo takby słyszeć się dało mowiące; bo się doskonale zna na Sędziowskiey dostoyności Kapłanow; Iakoż przyczynić się za grzesznikami do Naywyższego Sędziego mogą, uprosić im żal serdeczny pokuty zamiłowanie zdołaią, ale dla rozgrzeszenia na ziemię do Kapłanow odeślą. Na iakież więc wdzięczności wysilenia zdobywać się macie Kapłani, tak uczczeni, tak ugodnieni od BOGA? kiedy to może ieden z wás, czego razem wzięci wszyscy Niebianie nie mogą, wiedzą bowiem że nie do nich ale do was rzeczono: *Quodcunque solveris super terram &c.*

II. Moc tę dziedziczy Naywyższy Sędzia, ale względem ludzi

dzi w drodze tego życia będących, do czasu z oneyże się wyzuwa. Nikogo na łono miłosierdzia nieprzyimie, aż wprzod od was odkowany będzie z kaydan piekielnych owym wyrokiem. *Ego te absolvo &c.* luboć czyniąc Spowiedź i wyznanie zbrodni, iakobyś przed Bogiem onież wyznawał, nie przed człowiekiem, mowi S. Antoni Padewski: *Confiteor homini non tanquam homini sed tanquam Deo.* W mgnieniu bowiem oka, twoia pokuta przed Tronem Naywyższego stawa, i gdyś uwolniony od Kapłana, zaraz uwolniony od BOGA.

Winszuie wam Niebo, Kapłani, że taką mocą udarowani od BOGA, lemuż pożytkuiecie, pomnażaiąc Krolestwo w mieszkańcow: áczci miałby swą Pan ten chwálę, bez tey duszy potępioney, wszelako iednak iako náyukochánszy wszystkich ludzi stworzeń swoich Oyciec, nie masz czuć pociechy z ich náwrocenia i poiednania

z so-

z ſobą? ktorą w owych oznacza wyrazach: *Congratulamini mihi quia inveni ovem perditam.*

Wścieka ſię zażarte od zazdrości piekło, opłakuiąc wydárte ſobie przez wáſzą ſtaránność łupy; zgrzyta na was zębami, uważaiąc iakoście trzema ſłowami iuż iuż wpaſzczęce iego na wieki zátonąć maiących grzeſznikow, wywindowáli z toni potępienia. Báczcie ſię baczcie! proſzę was na rany Zbawiciela, na wyſoką waſzę władzą ſędziowſką, ábyście ſami innych zbawiaiąc, nie wpádli w niewolą? tak mowił S. Bernard, do Eugeniuſza Papieża: *Si universos lucreris, te ipsum perdens!*

CZĘSC II.

Kapłani winniście, &c. i grzeſznikow do wáſzego ſądu przychodzących pouczáć, że ſama tylko ieſt ta władza kluczy, przez ktorą ſtáć ſię mogą z ieńcow piekła, obywátelami Niebieſkiemi. Moc

Moc ta dzielna przeiſtaczania z piekielnikow, na Niebianow, áby łatwiey przypoiła ſię do pámięci, zepſutych wieku tego Katolikow, niech na uwagę wezmą. 1mo. zły ſtan grzeſznika, ktory ſię ſpowiedzią polepſza. 2do. niedoſtatek takowey mocy w innych wſzyſtkich ſektach. 3tio. obfitość oneyże w Katolictwie.

I. Albo zdrowy, álbo chorobą złożony, niech będzie grzeſzny człowiek, álbo dáleki od oſtatniego kreſu czyli śmierci, álbo bliſko onegoż, bardzo zły ſtan iego, puki śmiertelney grzechu trucizny nie wyrzuci przez ſpowiedź u nog Kápłana, niech on ſto razy pielgrzymuie do Rzymu, niech przeżegnanie Papieſkie tyleż razy zyſkuie, ieżeli grzechow nie wyzna, nic to nie pomoże: bo iako od obowiązku Chrztu nikt i Papież uchylić nie może niewiernego, tak od obowiązku ſpowiedzi po Chrzcie

upadłego w grzechy, kładę S. Tomasza Anielskiego Nauczyciela zdanie: *Sicut Papa dispensare non potest ut aliquis sine baptismo salvetur, ita nec quod salvetur sine confessione.*

Dopiero po wyznaniu grzechow z innemi należytościami kształtną postać, godną weyrzenia Boskiego odbiera grzesznik. Oh! przed spowiedzią nań Sędzia *Chrystus Pan* iuż był gotow piorun sprawiedliwey zemsty rzucić, nieodwołanym iegoż dekretem potępienia okryć, sam *winowayca* sciskany zgryzotami sumnienia iuż zdawał się stusow piekielnych doświadczać, *czarci* czuwali na niego pewną cieszac się nadzieią zdobyczy. *Aniołowie* smucili się z iego zguby nieutulenie; z nikąd nędznikowi nie zabłyskiwał promyk wyswobodzenia się z niedoli: aż Kapłan O przeświętna władzo sędziowska! w tę weyrzawszy sprawę, rozpaczaiącego do wyznania żalu serdecznego, dosyć uczynienia za nieprawości

wzru-

wzrusza, trzema słowy winduie z piekła.

Jużci BOG nań mile pogląda, weselą się Aniołowie, wyią, ryczą, niby wściekli z żalu straty czarci, On miłością BOGA pała. Niebo mu otworem stoi, piekło zawarte. O. toż zły stan grzesznika, spowiedzią polepszony. *Peccatum si detegis DEUS tegit. S. Ant: Pad:*

II. Władza zapewne władza wielka, wszystkie inne sekty nie maią podobney. Coś na wzor miały, chcieliby wyrażać tę władzą Przeświętną, ale ani Kapłanow, ani mocy do tego u nich nie znaydziesz. Krolowie Jndyiscy spowiedaią się słońcu, w rzece grzechy topią. *Smieszna* pokuto! Jndyanie inni Japońscy, nad przepaścią na drzewie windowani bywaią, szalą ważeni, i ieżeli ktory grzech zataią, upada drzewo z wagą ich, pogrąża w przepaść *diabelska* pokuto! Luter, Kalwin do ucha spowiedź ganią, znoszą wszystkim razem, tylko litanią

grzechow przebiegłszy, nie ktore rozgrzeszenie bez rozgrzeszenia dają; *Gubiąca* pokuto! pomiiam innych dla wielości.

O BOZE iakożeś dla nas wiernych Katolikow dobry! że w podobnych niezostaiem ciemnościach! *Si non nobis Dominus dedisset semen, quasi Sodoma fuissemus.* Twoia to dobroć przez Jedynaka Twego sprawiła, żeśmy wyłączeni z liczby zatracenia synow. O miły Panie! gdyby nie ta władza, od wschodu do zachodu, ludziby pożerała rospacz, albowiem bez nadziei poiednania się z Tobą żyiąc, nie takby żyli, iako, rozboiow, łupiestw, krwi rozlania, codziennie więcey przymnażali, lubieżności, cudzołostwa, Sodomstwa, bestyalstwa, wdziedzictwie Rodzicyby dzieciom zostawiali, w iawnych się diabłow przemieniali z zgrai wszystkiego steku niecnot, okropną sobie do piekła wystawiaiąc drabinę i po niey churmem z stępuiąc.

Do-

Dola tak opłakana była Pogan przed przyiściem Chryſtuſowym: my od tey uchyleni, bardzo dla nas z wielką korzyścią. Wyznawaymyż więc Panu, że litościwy dla nas aż zbytkiem. *Confitemini Domino quoniam bonus.*

III. Kropli tego dobra gdy nie maią inni, álbo mogąc upornie o nie nie zabiegaią, my mamy i obficie mamy. Na ziemi Sędzia uſtanowiony ſiedzi, Pan Niebios tę czynność ktorą ſługa zdziała, przyimuie i pochwala. Dwa Chrzty dla nas przepiſał, kto po pierwſzym łatwym upadł, drugi go pracowity czeka, Przeto iuż powtore zimną wodą nie obmywaią Kapłani grzeſznikow, ále przygorętſzey (znośney iednak) używaią łáźni, áby nieiaka ciężkość powściągnęła ich od powrotu do nałogow i od piekła wybawiła; pozna to grzeſznik na innym świecie i zawoła z dziękczynieniem Dawida ſłowy:

Ni-

Niſi enim Dominus adjuvit me: Paulo minus habitaſſet in inferno anima mea.

Dałby BOG (z czego życzyć i o to Naywyżſzego iedynie profić potrzeba) áby wam ta władza obficie udzielona NN w tego wieku pokutnikach ſzczęśliwym ſoſem z ich pożytkiem i waſzą pociechą ſłużyła. Lecz biada nam Spowiednikom! biada i pokutnikom! więcey podobno ſpowiedzi na potępienie niż na zbawienie wychodzi ludziom! Nie maiąż Kapłani wołać biada? kiedy wſzyſtkie ich prace, mozoły, trudy, za nic? puka ſię prawie ſerce owſzem gwałtownie rozdziera, gdy doświadczamy że przyſtępuiąd o ſpowiednic ludzie z ſamego zwyczaiu, bez roztrząśnienia ſumnienia, bez uwagi, z śmiechem, chychotaniem ſię, uſtroieni iak na bal i ochotę, nieczuli iak drewno, twardſi nad kamienie i ſkały, nic nie poprawieni po przeſzłych ſpowiedziach,

dziach, gniią w dawnych sprosnościach, i gdy im na czas uchylisz rozgrzeszenia, więcey nie przyidą do ciebie, szukaią swoim pobłażaiącego zbrodniom Spowiednika, i znayduią na większe potępienie i swoie i Spowiednikow.

Nie chcę tu wspominać: na co ubolewa W. Bellarmin Kardynał: że za iego wieku znaydowali się Kapłani: *w opowiadaniu słowa Bożego, i pociąganiu do pokuty ludzi, nie chcący naśladować Chrystusa Pana i Apostołow; a zatopieni do zbytku, w zbieraniu pieniędzy iako Iudasz:* tuż w iego kroki wstępuiący. Teraz dosyć Kapłani w swych obowiązkach pilni, coż po tym? kiedy lud do szczętu zepsowany?

O Naymilszy JEZU Panie Zbawco nasz, Tyś *Klucz z Nieba przyniosł* (mowi S. Bonav:) *i przyiacielowi Twemu Kapłanowi zostawił.* Ale ah! diabeł przestrzega, aby nim Nie-

Nieba nie otwierać, *diabolus cavet ne aperiatur?* Więcże więcey czartowſka dokaże troſkliwość, niżeli Klucz Twoy! Ah Panie Panie! zmiłui ſię, ſpoyrzyi na czeladkę Twoię! aby nie gineła. Amen.

KAZA-

KAZANIE

O POPRAWIE BLIZNIEGO.

Kto ſtrofuie człowieka, większą potym łaſkę znaydzie u niego, niżeli ten, ktory łagodnym ięzykiem zwodzi.

Qui corripit hominem, gratiam poſtea inveniet apud eum magis, quam ille qui per lingvæ blandimenta decipit. Prov: 28. 23.

Obowiązek ſtrofowania bliźnich grzeſzących, czyli poprawiania braterſkiego, iak rzadko między ludźmi ſzczerze wykonywany bywa, tak ieſt niewypowiedzianie potrzebny. Prawdać, że rozhukani i w zbrodniach ſwą zakładaiący grze-

grzesznicy roskosz wolnieyszą ochłostani mową mścić się, zaiątrzać, i szkodzić napominaczom zwykli: stoli potym gdy błędy swe poznaią bardziey się w nich rozmiłuią, niżeli w zwodzicielach, ktorzy ich słowy powabnemi zwodzili, *gratiam postea invenet apud eum magis quam ille qui per lingvæ blandimenta decipit.* Luboby też żadney u grzesznika tegoż poprawiaiący nie znalazł łaski, czyliż ma tey Swiętey przestawać powinności? bardziey wzgląd ludzki, niż Boską obrazę uważać? bardziey się obawiać świata ktorego zapalczywość do czasu tylko, niżeli BOGA, ktorego gniew Wszechmocny? Ah opuscić tego nie można, trzeba koniecznie ten wielkiey wagi utrzymować interes. I iakże? toż Monarchowie i Pany świata, maią na to wysądzonych Urzędnikow, ktorzy ich dostoyności, honoru, praw bronią, za nich się zastawiaiąc, natrętnych nieprzyiacioł poskramiaią zuchwałość, zaś

Pan

Pan Naypotężnieyszy BOG Nasz względem ktorego naycelnieysze świata Maiestaty są proszkiem i niczym flug nie znaydzie ktorzyby miłością gorącą ku niemu pałali, gorliwie na grzesznikow nacierali, furowie prawa Jego depcących, gwałcących, strofowali? Ey Bracia naymilsi, Kaznodzieie, Magistraty, Urzędy, Rodzice, Przełożeni. Zgoła wszyscy wierni ile wam się godzi, ile możecie, poprawiaycie bliźnich, pracuicie około wykorzenienia grzechow rozlanych teraz iako obfite wody po świecie: bo tego nie zbita potrzeba; bo ubolewać należy nad niedbalstwem tego nie czyniących i obrazy BOGA dopuszczaiących.

Poprawiaymy grzeszących bliźnich naszych, aby się nawrocili do BOGA. I tegoć to koniecznie potrzeba. Część I.

Ubolewaymy nad sromotnym niedbalstwem niepoprawiaiących grzeszących bliźnich, aby pilnieysze-

ſzemi byli. I toć to ieſt, co oni rzadko, albo źle czynią. Część II.

Nie zbita potrzeba poprawy grzeſznikow; opieſzałość przez ſzpary na zbrodnie patrzących, to rzecz cała.

CZĘSC I.

NA zapalenie Katolikow do poprawiania braterſkiego, tych ktorzy wykraczaią przeciw prawom BOGA: nie należałoby innych ſzukać dowodow, oprocz naſtępuiących, że zaniedbuiący ſtrofować zbrodniow, ſą przyczyną obrazy, zaſmucenia wielkiego Maieſtatu Pana. Niebios BOGA: ktory nieſkończoney od wſzyſtkich ludzi godzien miłości i poſzanowania: á iákże go kochaſz Katoliku, mowi S. Auguſtyn, gdy nie poprawiaſz bliźnich. *Si amas Chriſtum, corrige.* Znowu według Ambrożego S. kto nie ſtrofuie grzeſzącego, daie mu do grzeſzenia pochop: *Quis quis peccantem fratrem non arguit quodammodo hortatur ut peccet:* Atoli dwa przed ſię bio-

biorę tylko, pominąwszy inne, nadgrodę i karę, zawieraiące w ſobie, aby pierwſzy zachęcił, przeſtraſzył drugi, i przymuſił do tego zbawiennego dzieła ludzi. Życie zbawienia dla pilnuiących tey pracy, zaś błąd ciężki i kara dla zaniedbuiących. *Via vitæ cuſtodienti diſciplinam qui autem increpationes relinquit errat. Prov.* 10. Nayprzod: Potrzeba poprawiać grzeſzących, bo to BOG nadgradza. Potym: Potrzeba poprawiać grzeſzących, bo zaniedbuiących tey pracy, karze mściwie.

I. Kochaiącemu BOGA, uſiłuiącemu poprawić bliźnich grzeſzących, pragnącemu nadgrody za te prace od BOGA: cale (wierzcie mi) potrzeba zaſłonić ſobie oczy na te wſpaniałości, świetności, dobra, honory ziemſkie; potrzeba wyrzec ſię reſpektu, a wſamego przyoblec ſię Chryſtuſa: nawet ſzczęście ſwoie iakieżkolwiek ieſt, na ażard (że tak powiem) puścić.

Je-

Jeżeli bowiem Kaznodzieie, Urzędy, Magiſtraty, i iakieżkolwiek zwierzchności maiący, pragną aby im za poprawianie zbrodni ludzkich docześnie nadgradzano, nigdy oni dobrze ſwych nie wypełnią powinności; zámiaſt bowiem Naywyżſzego Pana wynoſić, pomnażać chwałę Jego, grzechow umnieyſzać; *Bałwana* to ieſt Panka ziemſkiego od ktorego ſię nadgrody ſpodziewaią, chwalić, ſławić będą, według ſłow Piſma: *Chwalą wszyscy grzesznika* a tak umnieyſzą chwały BOGA, pomnożą grzechy.

Coż za doſtoyności, honory, tytuły, reputacye, zyſkali Apoſtołowie, Męczennicy. Oto więzienia, bicze, pośmiewiſka, śmierci. *Doznali pośmiewiſk i bicia, więzienia i ciemnic, byli kamienowani, przecinani--- błąkali ſię w owczych, koźlich ſkorach, uciśnieni, utrapieni, ktorych nie był godzien świat*, mowi S. Paweł: przecież to nie waryat żaden, nie głupiec, nie melancholik,

ale

ale wielki Swięty, iako z Mądrości światowey (którą głupstwem przed Bogiem Libertyni i Nowomodni z heretyczali Filozofowie) ofzalawfzy śmieią bluźnić.

Podobnież i w tym wieku, ktory fię ledwo nie rowna czafom Nerona, Decyuſza, Dyoklecyana, Pogáńſkich Ceſarzow, pewnie nadgrody nie odbierze, ale ſarkania, narzekania klątwy, pośmiewiſka, ſzydzenia, ſtrofuią y o grzechy bliźnich, od BOGA tylko zapłaty ſpodziewać fię potrzeba; ta zaś tak prawdziwa iako BOG ſam, obiecuie ią Pan ten Naydobrotliwſzy. *Qui eruditi ad juſtitiam multos fulgebunt ſicut ſtellæ in perpetuas æternitates.* I znowu Piotr S. cieſzy poprawiaiących bliźnich Nauczycielow, *Et cum apparuerit Princeps Paſtorum percipietis immarceſcibilem gloriæ coronam.* Nie inaczey w teyże materyi trzyma Paweł S. *Hoc enim faciens & te ipſum ſalvum facies & eos qui te audiunt.*

O pra-

O Praco nad wszystkie prace pod słońcem nayszacownieysza iakaż cię czeka nadgrodá! Wszakci to sam Chrystus Pan między ludźmi obcuiąc tobą się bawił i cokolwiek tak z przyrodzonych iako nadprzyrodzonych dzieł uczynił, wszystkie się do wykorzeniania grzechow ludzkich ściągały. Szczęśliwy po tysiąckroć szczęśliwy kto w tak wielkiego Pana wstępuie śladý iako czynili Chryzostom, Bazyli, Ambroży, Augustyn, ácz Biskupiemi zaszczyceni dostoieństwy na samych Kapłanow tey nie zwalali pracy, Nauki ich ludzkie przerażaiące serca, i Niebieskie na nich zlewały błogosławieństwa, według słow Prov: 24. *Qui arguunt laudabuntur & super illos veniet benedictio.* I inny lud choć nie występny chamował się na dálszy czas od grzechow, aby podobnych na siebie nie ściągnął strofowania. *Peccantem coram omnibus argue ut & cateri timorem habeant. 1. Timoth: 5.*

Swiec-

Swieckie także urzędy, o iak pewney Nieba maią się spodziewać nadgrody, gdy karzą występnych, obrażaiących BOGA. Tą gorliwością pałał S. Ludwik Krol Francuski, kiedy bluźniącemu BOGA człowiekowi wargi ogniftym kazał przedziurawić żelazem, mowiąc: aczby był mnie naybardziey złorzeczył, darowałbym, kiedy zaś bluźnił BOGA, na żadne wstawiania się darować mu nie mogę. Jakoż wyrzecz się każdy lepiey urzędu władzy, kiedy nie masz dzielności do karania grzechow. *Noli velle fieri judex nisi valens virtute irrumpere iniquitates.* Ah przyiaciele, kompaniftowie, faworyci, poprawiaycie występnych przyiacioł, kompanow, podufalcow wászych, fowita za to od BOGA nadgroda: *Et si lædi se putat amicus tu tamen corripe. S. Ambros:*

Wáleczne napomnienia twoie NN. gdy skutek swoy odbiorą i

P grze-

grzeſznika z złey drogi na dobrą zwrocą: o iakże to dla ciebie wielki pożytek? i iuż koſztowana po części nadgroda, ktora cię za tę uczynność czeka w Niebie? *Lucratus eris fratrem tuum. Math: 18.* mowi Chryſtus. I tać to pobudka z uſt ſámey Przedwieczney prawdy Chryſtuſa Pana wyſzła, żeby nią gdyby można wſzyſtkich do po zmiankowánego ſtrofowania bráterſkiego zachęcił dzieła. Iakoż głodnego, kálekę, podupadłego z rady w krytycznym czaſie pozbawionego gdy widziſz człowieka, czyliż na ſobie przewiedzieſz, żebyś go nieporatował: tu zaś gdy duſza umiera, w czartowſką leci paſzczę, BOGA traci, iakże iey nie ratować? o ciebie po tyſiąc kroć ſzczęśliwego, gdy ſię tym ſłodkim obciążaſz iarzmem, nadgrodzi ci ſam Zbawiciel ktory nic nie żąda bardziey, iako duſz ludzkich zbawienia, bo dla nich wziął Ciało, Krew wylał, życie położył. O gdyby pracownicy około

ná-

naprawy niezbożnych braci, mowić mogli z Pawłem S. *Omnia ſuſtineo propter electos ut & ipſi ſalutem conſequantur in Chriſto JESU.*

II. Kiedy ſię Boſka ſzerzy obraza, ci zaś do ktorych niezdrożności poprawiać należy milczą; nic gorſzego czynić nie mogą. Zle czyni wprawdzie i za to ſamo by żadnego nie miał grzechu innego, potępiony będzie *Ekonom* ktory Pana ſwego w páńſzczyznie krzywdzi, iako to w ſprzęcie, zaſiewku, ſpichrzu, &c. ale naygorzey widzący grzeſzącego, iegoż nie poprawiaiący, bo tu o honor Boſki idzie, tam tylko o zyſk Páńſki doczeſny. Zle czyni *Kupczyk*, Szynkarz, ktory ceny towarow nie dopilnuie, lub oneż na ſwą obraca ſtronę, ſkarb Páńſki krzywdząc; ale daleko gorzey, owſzem naygorzey widzący grzeſzącego bliźniego, iegoż nie poprawiaiący: bo daremną w grzeſzącym Krew Zbawiciela czyni, i wſzyſtkie tego Pana prace.

I nie masz się BOG mścić nad niedbalcami w sprawie strofowania bliźnich? będzie i będzie surowie. Biada sobie nocił Izaiasz Prorok, że nieco milczał pod czas szerzącey się obrazy Boga: *Væ mihi quia tacui.* Is: 6. Toż samo Paweł Swięty powtarzał, lubo nieustaiący do samego zgonu życia w pracach: *Væ mihi, si non evangelizavero!* O was nayniesszczęśliwszych Pasterze, gdy przez szpary na narowy złych owieczek patrzycie, o ich poprawie zaniedbuiecie! Was Panowie, gdy samą kontentuiecie się pańszczyzną, á czy wasi poddani służą Bogu, nie wiecie, i do tego ich nie wzbudzacie. Ah! ah!

Alboż? rzeczecie, my powinniśmy wszystkie czyścić ludzie zeszpecone grzechami? Podobnaż to każdego strofować, gdy co zdrożnego czyni? Ah! iak to ciężko narazić się temu, ktory moy przyiaciel, łaskawca; może straci do mnie serce, poufałość, daleko potym odemnie stro-

ſtronić będzie. Niebaczny! toć godnieyſzych od ſiebie ſtrofować nie maſz, ale tylko niżſzych czaſem i rownych? Radbym ia tu ſtawił takowego człowieka, ktory świadom rozwiozłych kompanii, pytałbym go, iakie tam zgromadzonych przyiacioł rozmowy? Teraz, teraz oſobliwie, gdzie Politycy, to ieſt Katolicy Heretyckim, Libertyńſkim, Wolterowym duchem tchnący, nic dobrego nie zwykli mowić.

Zmierzaią tam oni ſwemi rozmowami, aby Artykuły *Wiary Swiętey ſkołatali.* O Bogu, o piekle, o czyſcu, o zaſſudze Nieba, o wolności ludzkiey, czartowſkie wſzczynaią propozycye. O Papieżu, o Kościelnych Przykazaniach, o umartwieniu, o uſzanowaniu Duchowieńſtwa, zdania cale przeciwne Katolickiemu Kościołowi ſzalenie plotą, chytrze popieraią; á wy coście nad nich wyżſi, im rowni na to milczycie? o! iak was Bog mściwy ſurowie wraz z niemi ukarze! *Białogło-*

głowy w kompaniach rozmowy nieczyſte, allegoryczne dyſkurſa, na ſkinieniach czyli geſtach bezecnych, źle znaczących zaſadzone, á ty, ktory możeſz i powinieneś poprawić tak grzeſzących, milczyſz? lub im dopomagaſz? Bog cię ukarze, boby oni mogli uchylić tych rozmow, á tak ie dla twego niedbalſtwa umocnili. *Firmaverunt sermonem nequam.*

A gdyby tylko na fortunie, zdrowiu, życiu, Bog cię ukarał, mnieyſzaby, lecz cię na duſzy ukarze, nauczyſz ſię i ty podobnych ſproſności, w nich zgniieſz, zginieſz, bo punktem honoru w podobne iak ſami kompani, przyiaciele wciągną cię zbrodni przepaści, w ktorych ſię podobnie iak ci bezwſtydnicy, przechwalać będzieſz, mowi Swięty Auguſtyn: *Tanto gloriantes magis quanto magis turpes eſſent;* bo poprzyiaźniwſzy ſię, będzieſz miał za wſtyd pokazać ſię wſtydliwym. Nauczycie ſię od Wolniſiow, Politykow, źle o Bogu trzymać, toż ſamo zawſze zdanie mieć będzie-

będziecie. Przywykniecie w pośrzod zgrai Niewiaſt źle mowić, nieczyście, pewnie i przyrzeczecie do oſtatniego zgonu do trumny bydź nieczyſtemi! Gdzież ci trafili po zbłądzeniu? do piekła. Tak i wy ięczeć, narzekać będziecie. Choćby was poprawić chciano, nie daiecie ſię. O! ſtraſzliwa karo! niechcących bliźnich poprawiać. Otoż, iak BOG karze tych, ktorzy bliźnich ſwych poprawiać nie chcą.

CZĘSC II.

Ubolewaymy nad ſromotnym niedbalſtwem niepoprawiaiących grzeſzących bliźnich, aby pilnieyſzemi byli.

Ubolewał ſerdecznie kochaiący Boga Dawid nad obrazą iego, aż do wylania łez rzęſiſtych: *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei quia non cuſtod erunt legem tuam.* Ps: 118. To czyniło wielu Prorokow, i ſług Boſkich,

ſkich, ſam Zbawiciel Chryſtus Pan płakał nad ginącą za zbrodnie Jerozolimą, że *nie poznała czaſu nawiedzenia ſwego.* Ah! iakby i teraz narzekać z boleścią ſerca należało, bo naprzod, dla tego nie poprawiaią braterſko bliźnich, iż zbytnim ſię przeciw ludziom uwodzą względem, potym, dla tego milczą, iż żadnego prawie nie maią na Boga względu.

1. Nieſzczęſny wzgląd na ludzi, nie pozwala nawet tym, ktorzy oczywiſte maią po ſobie prawo bliźnich grzeſzących poprawiać. Za coż oni nie mowią z Paulinem Świętym: Ey byśmy ſię i nie podobali tym, ktorym ſię nie podoba Chryſtus, przecie ich ſtrofuymy, wiedźmy do dobrego. *Displiceamus his, quibus displicet Chriſtus.* To ſię boią naśmiewiſk, wzgardy, á nie boią ſię nienawiści Boſkiey nędznicy, iako to Swięty Chryzoſtom uważa: *Timeo ne derideár, ne contemnar, miſer homo! non vis à conſervo derideri, ſed odio haberi à Domino Tuo.*

Wście-

Wściekłości zaiadłych serc żydowskich nie mogłże poprawić Piłat? kiedy na Pana JEZUSA skarżyli, domagaiąc się, aby go na śmierć krzyżową skazał; znał dobrze ten Sędzia niewinność Chrystusa, znał i złość żydow. Nieco się zastanowił i oparł żydom, bo go sciskało sumnienie, atoli o! niestety, przeklęty względzie! skoro mu, że miał łaskę Cesarską utracić, pogrożono, osłabiała iego stateczność, iakoby piorunem następuiącemi przerażona słowy: *Si hunc dimittis, non es amicus Cæsaris.*

Jak wielu przez szpary na publiczne patrzących zgorszenia, tenże *respekt* czyli wzgląd na ludzi, w swoię podbił niewolą, tak dalece, że niewolnicze zdaią się na sobie nosić pęta. *Usta* ich zamknięte, bo nic nie mowią przeciw zbrodniom widomie przeciw Bogu, Wierze powstaiącym. *Oczy* zasłoną umyślną pokryte, bo acz widzą u braci swoiey obrazę Boga, widzieć się nie zdawaią.

ią. *Uszy* zatłumione, bo acz ich dochodzą o przestępstwie Praw Naywyższego pogłoski, ieszcze się przeciw donosicielom i oskarżaiącym obrusżaią. *Ręce*, gdy karać potrzeba, i dobyć miecza, chłosty, skrępowane; zaś na wyciskanie krwi z ubogich, na prześladowanie, martwienie, uymuiących się o honor Boski, rozwiązane i rozpasane.

Także się boiemy stawać przy Bogu dla respektu ludzkiego! Lękamy się ludzi, nie lękamy się piekła! czyliż to iest rozum tak się bardzo oglądać na rownie nikczemnych, iako my, á nieoglądać się na Boga, ktorego gniew Wszechmocny! Ah! iak w ten czas żałować będziem, gdy tenże gniew Boski na nas iako płomień wybuchnie opieszałości naszey, iak się wstydzić będziem teraźnieyszego respektu! iakobyśmy w ten czas drogo błąd nasz okupić usiłowali! Czemuż teraz gdy w naszey iest mocy, nie czyniemy tego? biada nam. Zbyteczny wzgląd na lu-

ludzi pokazuie iawnie, że nie mamy żadnego względu na Boga.

2. Oſtro na bezwſtydnych cieleśnikow nacieraiący Phinees, gdzież ſię teraz da widzieć? Moyżeſza, ktoryby ſurowo świętokradzcow chłoſtał, gdzie ſzukać? Ktoryż Samuel to ieſt znacznieyſzy z Kapłanow na Saula to ieſt Panka Ziemſkiego powſtanie, i zawoła śmiało: *Stulte egiſti quia non cuſtodiviſti mandatum Domini.* Czemu? bo żadnego prawie ludzie względu na Boga nie maią. Patrzaią owſzem na publiczne niewſtydy, przeſzywaią ich uſzy bluźnierſtwa, natrząſania ſię z taiemnic, a oni milczą. Drapieżni wilcy śmiało wpadaią w pośrzod garſztki owieczek ieſzcze nie ze wſzyſtkim zarażonych, nie podnoſzą przecie głoſu ſwego na wartach zoſtawieni ſtrażnicy. Mury prawey Wiary, acz nie obalone, ale podkopane od mnogości iey nieprzyiacioł, á ktoż im idzie na odſiecz? Zaraźliwe choroby ſzerzą ſię codzień, nikt o śrzodkach i

lekar-

lekarſtwach na ich uprzątnienie nie myśli. *Omnes quæ sua sunt quærunt, non quæ JESU Chriſti.* S. Paulus. O! Boże! nie maſz względu nic na Ciebie!

Niechżeby no wiedzieliśmy o kim, że ieſt winnym obrażonego Maieſtatu, każdyby ſię ubiegał, aby go donioſł Zwierzchności. Krzywdzicielow Naywyżſzego z Krolow Maieſtatu, bo Boſkiego, milionami naliczyć można, á przecie broni nikt przeciwko nim nie podnoſi, á tu każdy broniącym honoru Boſkiego, bydź winien żołnierzem, mowi Tertulian: *Contra læsæ Majeſtatis reos, omnis homo miles.* Krolaś może nigdy drugi nie widział, á broniłbyś go w potrzebie; w Boga wierzyſz, wieſz, że ieſt twym Stworcą, Odkupicielem, będzie Sędzią, á nic dla niego nie czyniſz?

Poſzliśmy na Pogan od wzmiankowanego Tertuliana ſtrofowanych i zawſtydzonych owemi ſłowy: *Majori formidine Cæsarem observatis, quam*

quam ipsum de Calo Jovem. Katolicy! nie dzieież ſię to u nas? Na co tu mam mowić o Krolach, o Xiążętach, my dla iednych pomnieyſzych Sędziow, dla Urzędnikow, dla Łaſkawcow naſzych, dla rownych odſtępuiemy cnoty, ſprawiedliwości, korzyści, wynieſienia, zalecenia od nich ſię ſpodziewaiąc, á na to nie zważaiąc, że i ich, i nas Bog mściwie ukarać może, i ukarze zapewne. *Majori formidine judices obſervatis quam ipsum de Cælo Deum.* Myśmy ich poprawiać winni, á przecie ukrzepczamy, podſycamy niezbożność onychże, to czynić, nie ieſtże iedno, co do wſzelkiey czci i chwały Boga wielką zakładać tamę? zaś do rozpuſty, obrazy Boga, zepſowania religii nayſzerſze otwierać wrota, puſtoſzyć aż do gruntu Kościoł Chryſtuſow.

Nie dziw, że Poganie mieli trudność wierzyć w tego Boga, ktory na Krzyżu umarł, ale to dziw nad

dzi-

dziwy, że Katolik wierzący w tegoż Boga, znaiący go, przecie się wstydzi o jego uiąć honor. Ah! takowa niezbożność żadney nie godna wymowki. Nie będziesz się wstydził w dzień Sądu ostatecznego na prawey stronie przy Chrystusie stanąć, owszem tego sobie nad wszystkie życzysz szczęścia, á teraz wstydzisz się strofować, poprawiać złych dla miłości Jego? Nie masz, nie masz nic względu na Boga, á gdy tego nie masz, iuż iesteś wierutnym ludzi zaboycą, mowi Augustyn Swięty: *Tot occidimus, quod ad mortem scientes ire sinimus.* Z Kaimem czeka cię cząstka krnąbrnie odpowiadaiącym Bogu: *Nunquid custos fratris mei sum ego.* Nie iestem stróżem brata mego.

Widzicie iuż konieczną potrzebę poprawiania bliźnich waszych grzeszących, widzicie, że ubolewać potrzeba nad sromotnym niedbalstwem tych, ktorzy na grzeszących patrzą przez szpary, a boią się gromić

mić niezbożnych. I więcże dopuścicie, aby bliźni waſi ſamocheąc lecieli do piekła? aby inſzych gorſzych i za ſobą w tęż ſamę przepaść pociągali? Obaczcie ſię, á ſurowo naſtępuycie na niezbożnych, karzcie, ſtrofuycie, donoście do Zwierzchności grzeſzących, á tym ſpoſobem nie będziecie za gnuśność waſzę na Sądzie Boſkim odpowiadać. Amen.

KAZA-

KAZANIE
O UTRAPIENIU.

Nonne DEO subiecta erit anima mea ab ipso enim patientia mea.
Pſalm: 61.

W Ktorym żyiemy, ruſzamy ſię, od ktorego ieſteſtwo i wſzyſtkie doczeſne odbieramy potrzeby: temu duſze naſze w niewolnictwo wieczne poddawać winniśmy Panu i BOGU naſzemu NN. Tak dalece, że niegodnym życia, niegodnym wſzelkiey dobroczynności Nieba, tegoby człowioka, ktoryby ſię ociągał i zbraniał poędać Naywyżſzemu, i heroiczney Dawida naśladuiąc odwagi, do własney nie odzywał ſię czaſu każdego duſzy, mowiąc

wiąc. *Nonne DEO subiecta erit anima mea.* Co osobliwie w teraźnieyszych naszey Oyczyzny czynić mamy nieszczęśliwościach, ábyśmy uznali że sprawiedliwie BOG nas karze; i oraz litościwie kárząc nas czyni, aby do poprawy zátwardziałych i zákamiałych pociągnął. Polegáymyż więc zupełnie na woli Iego, áby troski od niego na nas przepuszczone, zasługą dla nas bydź mogły: a doda nam cierpliwości, *ab ipso enim patientia mea.* Broń BOZE, żebyśmy mieli narzekać, przeklinać się: álbowiem dolegliwości nasze byłyby ofiarą dla piekła: BOG by ie zaś odrzucił i niemi wzgardził, iáko nie chętnie znoszonemi. Dwoiaką ofiarę Pismo S. w Kśię: Krolewskich wspomina, pierwszą Eliasza prawego BOGA Proroka. Drugą Fałszywych Prorokow, Baala bałwana, iedna była Boska, druga czártowska: czártowska Prorokow Baala, ktorzy zá-

biwszy wołu i rozebrawszy, na stos włożyli, dzień cały wołali na bałwána áby ich wysłuchał, włóczniámi, nożami się poránili, tak dálece że Eliasz do nich z nátrząsaniem się mowił, podnoście głosy bardziey, áby Bog wasz ktory pewnie śpi, albo się czym zatrudnia, usłyszał, lecz dáremnie, gdyż nic nie wskorali. Prożba Eliasza, ktory rozebrawszy wołu na cześć prawego BOGA, gdy go na stos włożywszy modlitwę skończył, ogień z Nieba z stępuie, miłą páli ofiarę. Dziś ia oboią tę Ofiarę wyłuszczę, słuchayćie podziału.

Ofiarę piekłu ten czyni, kto z przeklinaniem niechętnie, złą intencyą, troski i nieszczęśliwości przepuszczone znosi, álbowiem nie słucha owych słow Pisma S. *Nonne DEO subiecta erit.* Część I.

Ofiarę Niebu ten czyni, ktory polegaiąc na woli Naywyższego, cierpliwie troski znosi, álbowiem od BOGA zaciąga cierpliwości. *Ab ipso patientia.* Część II. We-

Wesprzyi nikczemne siły nasze, Duchu Przenayświętszy, i oświeć rozumy od dobrego zdrarzaiące, ábyśmy nie byli podobni owym, ktorzy Krolom Narodow poddani, Co ich od nich znamy bydź odłączonych podług słow: *Reges gentium dominantur eorum vos autem non sic.* Uproś łaskę N. M. Panno. Ad M. D. G.

CZĘSC I.

Nie tylko Poganie, ale i Heretycy, na ostatek co nayopłakańsza, złą intencyą maiący, niecierpliwi, przeklinaiący się w troskach Katolicy, wiele cierpieli i cierpią, piekłu ofiarę i przysługę czyniąc, BOGU się nie poddaiąc i wielowładney Jego potędze. Roztrząśniymy krotko troiaki ten ludzi gatunek.

I. Ta ofiara piekłu była z owych westalskich Panien, ktore śluby obowięzywały, ażeby nieustannie ogień w bałwochwalni Westy

bogini pilnowały, iegoż zagasić niedopuszczały, czystość nienaruszoną zachowywały, á ieżeliby ktora utraciła Panieństwo, żywo ią zakopywano w ziemię. Filozofowie Pogańscy, iako Dyogenes, wszystkiemi roskoszami i bogastwy gardzili, inni w morzu topili skarby, iako Krates, inni wstrzymywali się od smacznych potraw mięsa, chlebem tylko i oleiem żyli, iako Mędrcowie Egipscy. Młodzieńcy Lacedemońscy na ofiarę bałwanom przy Oltarzach rozgami sieczeni bywali dotąd aż wyzioneli duszę, inni iako czytam o Armuzanach, nożami, brzytwami kraiali się aż do śmierci, co ieszcze trwa do tych czas w Turczech, gdzie Pustelnicy Tureccy kraią ciała swoie, żelazem szarpią, na cześć Machometa: procz tego między Pogaństwem dawnym, żony z ciałami mężow zmarłych palono, &c.

NN. o tych i innych, prawdzą się słowa Jeremiasza mowiącego. c. 56. *Servietis diis alienis die ac nocte*

qui

qui vobis non dabunt requiem. Jakoż teraz im za te ofiary, za te męczarnie, ktore ſobie ſami zadawali, wieczną płacą w piekle katuſzą, áleć i Heretycy wiele cierpieli i cierpią.

II. Rozwiozłości życia, ponęta, i pragnienie roſkoſzy, delicyi, wielu od Kościoła S. odſtrzygneło, i odſzczepiło, ktorych zowiemy heretykami: ale przecie i ci maią ſwoie umartwienia, uciſki, trudy, przez ktore czynią piekłu ofiarę. Albož to nie umartwienie wſtrzymywać ſię od pokarmow mieſnych w Wielkanocne Swięta, i w inne Niedziele? a przecię ſię na to odważaią z nienawiści ku Katolikom. Albož to nie męczarnia dla głupiey wiary, odważnie życie położyć, iako czynili Donatyſtowie, á przecie tego nie unikali, álboż to nie przykro wielkie nakłady pieniężne czynić, na utrzymanie iadowitey ſekty błędow, a przecię takich wielu.

Tak ow Jan Hus i Hieronim de Praga, żwawie na ſtoſy poſzli,

na

na ktore ich Koncylium Konſtancyeńſkie, dla zaciętości w Herezyi potępiło, i tam Pſalmy nocili bo im tego ſerca dodał ten, ktoremu na całopalną poſzli ofiarę, xiąże ciemności. Cierpieli oni i innych wiele, ale ta męka iako mowi S. Cypryan, nie była laurem zwycięſkim Korony Męczennikow, iedynie tylko chłoſtą, zaciętości ſłowa iego. *Ardeant licet flammis obiecti beſtiis animas suas ponant non erit illa corona fidei, sed pœna perfidiæ, non virtutis religiosæ exitus ſed desperationis interitus.* i Swięty Augſt: do Donata w liście. *Foris ab Eccleſia Conſtitutus & separatus a compage unionis Chriſtianæ Catholicæ æterno supplicio puniretis etiam pro Chriſti nomine vivus incendereris.*

O iakże to wdzięczna dla piekła ofiara z tych zbrodniow, ktorzy nie czekaiąc aż czartom ſię w pazury po śmierci doſtaną, ieſzcze za życia ofiarę, przez wylanie krwi i nakład życia pomnażaią, aby ſobie

bie na tym cięższe zasłużyli męki. A czyliż to nie męczeństwo diabelskie? czyliż to nie ofiara piekłu? Otoż &c. ale ieszcze cierpią i źli Katolicy.

III. Opłakana nasza Chrześcianie niedola, że lubo Chrystusową zaszczycamy się wiarą: przecie piekłu w życiu naszym czyniemy ofiary: uciskow od BOGA sprawiedliwie na nas zesłanych cierpieć nie chcąc, przeklinamy się, złożeczemy BOGU, śmierci sobie życzemy: i te wszystkie troski dla złey intencyi, dla przekleństw, na wieczne nas ciągną potępienie. Czyliż mało między Katolikami łakomcow, ktorzy na troski narzekaiąc od BOGA zesłane, inne dla siebie dusze nie pożyteczne wynayduią trudy, ci ustawicznie są o zbieranie skarbow troskliwi, nie doiedzą, nie dośpią, iuż na morskie nawałności, iuż na drog niebespieczeństwa, na upały, śniegi, sloty odważaią się, dla tego tylko, żeby lub

go-

godziwie, lub niegodziwie zbogacili ſię, po śmierci prętko do piekła z ſtępuią, hultaiow zoſtawuią ſynow po śmierci, ktorzy to wſzyſtko rozproſzą. A czyliż to nie ofiara piekłu? wſzakże tak a nie inaczey, bo ci według Pſalmiſty, nie wiedzą komu ſkarby zbieraią. *Thezaurizat & nescit cui congregabit ea.* Pſal: 83.

Wyſtawmy ſobie pyſznego i doſtoyności chciwego, czegoż ten nie czyni aby honoru doſięgnął: nadſkakuie, podchlebia Panom, ſame ich wyſtępki heroicznemi zowie cnotami, gwałt czyni naturze właſney do czaſu, z ſmutnemi ſmuci ſię, z weſołemi ſię weſeli, z hulaiącemi hula, z lubieżnikami lubieżności pilnuie, &c. i gdzie mu ſię iaki honoru okazuie promyczek, tam wſzyſtkie ſwoie obraca ſtarania, a często oſzukiwany bywa, a czyliż, &c.

Patrzmy na pilnych owych, aż nad to w uſługach Pańſkich, a o BOGU wcale zapominaiących ſłużących,

cych, ci żeby względy sobie u Panow ziednać, na wszystkie się ich poświęcaią skinienia: by też wiary dla Pana odstąpić, poczciwość stracić, sprawiedliwość zgwałcić, zdrowie, życia postradać, podobni do owych świec, ktore siebie niszczą, palą, innym świecąc, tak i oni, innym doczesne czyniąc pożytki, na wieczne dusze swoie zatracaią czasy: w życiu zaś podobni są, wcale Komedyantom, Kuglarzom, ktorzy cały dzień po linach skaczą na głowach, ręku, stawaią, &c. w nocy kilka groszy zarobiwszy, odpoczywaią nędznie, tak i słudzy, puki dzień młodości służy, targaią siły swoie u Panow, iakże starość, zgrzybiałość, nastąpi, na żebrany chleb do szpitala idą, z owym sługą Karola Cesarza swe opłakuiąc zbrodnie. *Væ mihi quia mortali Domino servivi immortalem dereliqui.*

My NN. osądźmy się, czyli do tych tak się na ofiarę piekłu ażarduiących nie należemy? oni dla gro-

grosza, dla względow, dla honorow, &c. tyle prac ochoczo podeymowali, my dla Nieba, dla towarzystwa z Aniołami i Swiętemi Pańskiemi osiągnienia, nic cierpieć, nic pracować nie chcemy. Służą tu Jzaiasza słowa, ktory się nam wstydzić każe, mowiąc c. 23. *Erubesce Sidon ait mare*, iakoby mowił, wstydź się prawą oświecony wiarą człowiecze, ktory na niewzruszoney Kościoła osadzony i ugruntowany Opoce, á przecię nie BOGU, ale piekłu całopalną z siebie zapalasz ofiarę: Poganie zaś Heretycy, źli ludzie, nic gruntownego nie maiący, aż do udręczenia siebie, aż do samey śmierci, własnych bronią zabobonow i błędow, &c. Otoż ofiara piekłu pociechę czyniąca, nad ktorą ia się dłużey nie rozszerzaiąc, idę do ofiary miłey BOGU i Niebu.

CZĘSC

CZĘSC II.

Ofiarę Niebu ten czyni, ktory polegaiąc na woli, &c.

Przy rozpoczęciu tey cząstki do ciebie, gdy o ofierze ztroskow, dolegliwości wynikaiącey mam nieco powiedzieć, moię obracam mowę, Mężu boleści, tak w Piśmie nazwany, Odkupicielu świata Chryste JEZU, ty swoiey ofiary day dowod słuchaczowi, *pierwszy*, *drugi*, daycie Obywatele Niebiescy a pilni Pana tego naśladowcy.

I. Narzekaiący na troski w tych czasach NN. obroćcieśz oczy na wynalezcę wiary, kończącego okup narodu ludzkiego. *Aspicientes in auctorem fidei & consummatorem JESUM*, słowa są Pawła S. Odrzućcie światowego Ducha, ktory bardziey Alexandrow, Cezarow, Pompeiuszow, &c. Arystotelesow, &c. naśladować każe, przyobleczcie się w Du-

w Ducha Boskiego, i patrzcie. *Aspicientes, &c.* ten dokładny dla całego świata, maluie obraz cierpliwości, na własney osobie swoiey: My ludzie cieleśni, gdyby nam pozwolono raczey wesołość, roskoszy obierać, niżeli troski; wolelibyśmy pierwsze. Ten przy zupełnym zostawiony obieraniu, mniey na ochydę zważaiąc, Krzyżową śmierć poniosł, iako mowi Paweł S. Heb: 2. *Proposito sibi gaudo sustinuit Crucem confusione contempta.*

Coż na to rzeczemy? oto Chrystus ten to prawy Salomon, ten szczery Emmanuel, ktory umie złe odrzucać, obierać dobre: ten tedy mogł na Oyczystey siedzieć prawicy, na ziemię nie z stępować, naszey nędzy nie kosztować, nagości, głodowi, pragnieniu, biczom, &c. nie podlegać: a przecię bez przymusu z własney woli Krzyż obrał. *Sustinuit Crucem confusione contempta.* Weźcież sobie na uwagę tego, ktoregoż to pytacie? Chrystusa, ktory

iest.

ieſt Krolem Nieba, Panem Zaſtępow, za Nauczyciela całemu danemu światu, ktory iednym ſkinieniem umarłe wſkrzeſzał, burze morſkie uśmierzał, chore uzdrawiał, &c. *enumerentur ſpecies Chriſti miraculorum.*

A coż to w nim uważać mamy rzeczecie, oto cierpliwości wybor, a raczey zbytek, ktory, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy mu dokuczano, nie odgrażał nikomu: *Cum malediceretur non maledicebat, cum pateretur non comminabatur.* A za coż mu złorzeczono? za co go dręczono? za to, że ſię przechadzał dobrze czyniąc, i lecząc opętanych od czarta. *Tranſibat benefaciendo & ſanando omnes oppreſſos a diabolo. Act: 10.* I iakże mu dokuczono? oto tak, że od ſtopy nogi, aż do głowy wierzchołku, nie dało ſię w nim ocalenie widzieć, *a planta pedis uſque ad verticem capitis non eſt in eo ſanitas. Iſaiæ 1.*

Gdzież to cierpi? w Jerozolimie nayſławnieyſzym na ten czas

mie-

mieście, gdzie się cały świat zbiegał: kiedy cierpi? w nayuroczyſtſze czaſy, bo przed Wielkonocnemi Swiętami: iak długo cierpi? prawie od lat dziecinnych, aż do śmierci. co cierpi? niezliczone męki. A iakże my przynaymniey promyczek troſkow podobnych pokażemy? Otoż, &c. w krotkiey oſnowie mamy NN. pokázaną w Oſobie Chryſtusa, Ofiarę czyſtą, Swiętą, BOGU ſię podobaiącą. *Oblationem mundam Sanctam Deo acceptam & placentem*, tey ile ſiły naſze i nieudolność pozwoli, naśladować winniśmy, bo tak Pan ten przez uſta Piotra S. mowi. *Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum ut sequamini veſtigia eius.* Otoż, &c. ale ieſzcze dowod ofiary z SS. Pańſkich.

II. Tu pewnie kto ſię odezwie: Nie dziw że Chryſtus Pan tyle wycierpiał, albowiem był Bogiem: Coż BOGU bydź może nie podobnego? My zaś ludzie ſłabi, ułomni, czyliż to potrafiemy? Ah Katoliku, to pewnie

wnie rozumieſz że Obywatele Niebieſcy weſzli do Nieba drogą roſkoſzy, drogą pociech i pomyślności. O iak ſię myliſz! ktożkolwiek ieſteś, pokaż mi aby iednego z Woyſka SS. Pańſkich, roſkoſzy nieprzerwanych zażywaiącego. Wſzakże ieſzcze w ſtarym prawie żył Jzaiaſz, a przecię go tylu prześladowaniach piełą w poły przerznięto. Jeremiaſza ukamienowano: zamordowano Ezechiela &c. Janowi głowę uciętо.

Patrz na Apoſtołow, Piotr, Andrzey, Filip, &c. na Krzyż wbici, Paweł, Jakob, mieczem ścięci, Bartłomi odarty ze ſkory, &c. inni tyſiącznemi z świata znieſieni śmierci rodzaiami, iako za wſzyſtkich odpowiada Paweł S. *Usque in hanc horam & esurimus & ſitimus & nudi sumus operantes manibus noſtris &c. & colaphis cædimur &c. maledicimur & benedicimus, blasphemamur & obſecramus perſecutionem patimur & ſuſtine-*

ne-

nemus, tanquam purgamenta hujus mundi facti sumus. A iakże więc &c.

Dla tego myli się i oszukuie, ktokolwiek inną chce wnisć do Nieba drogą, nie drogą troskow: życzę ia każdemu, aby gdy go do roskoszy i zbytkow świat pociąga, zrzucił mu się mężnego Uryasza słowy. *Dominus meus - - - & omnes servi Domini mei super faciem terræ manent, & ego ingrediar in domum meam ut edam &c non faciam rem hanc.* Otoż &c. dowody, *quod figuris tropis &c. exornetur.* Spuść się Duchu Boży, &c. oświeć nas, ukaż drogi błądzącym, abyśmy &c, Amen.

KAZA-

KAZANIE II.

O UTRAPIENIU.

Spiritum Sanctum Tuum ne auferas à me. Psal: 50.

Jeżeli kiedy, toć w tych krytycznych, pełnych wszelkiey nieszczęśliwości czasach, Naywyższego Pana Zastępow żebrać miłosierdzia winniśmy, ażeby Ducha swego Boskiego od nas nie oddalał N. N. *Spiritum Sanctum tuum &c.* a to dla tego, żeby nas tylą mściwemi swemi dotknionych karami, a wcale cierpliwości ducha i poprawy przedsięwzięcia nie maiących, nie wytępił do szczętu, i w ostatni dzień gniewu i zapalczywości swoiey nie za-

tracił, iako mowi Izaiasz: *& in tempore vindictæ disperdet te.* Owszem żebyśmy w tych powszechnych Oyczyzny naszey troskach znudzeni, zmartwieni, skołatani, przez posilenie Ducha Jego Boskiego ochłodzeni, nieco odetchnęli. Inaczey bowiem, gdyby nas Jego Duch Boski odstąpił, rozpaczaćby nam potrzeba przykładem złośliwey Joba żony, ktora robactwem, ropą, i wszelkim otoczonego niedołęztwem widząc Męża, aby się przeklinał i złorzeczył Panu, pobudzała go, mowiąc: *Benedic Domino & morere.* Przeciwnie zaś my NN. w pośrzod dolegliwości wieku tego postawieni, i na cel wszelkiemu niby palcem ukazani nieszczęściu, mowmy z Psalmistą: Dobrześ nas upokorzył Panie, abyśmy się nauczyli sprawiedliwości, od ktorey iako błędne owce dalecy iesteśmy. *Bonum est, quia humiliasti me Domine, ut discam justificationes tuas;* i potym w innym mieyscu: *Erravimus à via veritatis.* Tak więc podnośmy

my

my ferca naſze do niego, albowiem ten Pan Nayświętſzy torem roſtropnego lekarza idąc, nie dla czego innego nas rani, tylko żeby uleczył, nie dla czego innego nas zatraca, tylko żeby zachował; kaleczy ciało, aby zbawił duſzę; zabiia ciało, aby do Nieba duſzę wprowadził. W czym i ſprawiedliwym ſię względem nas i miłościwym wielce pokazuie. Zkąd dwie Części mowy rozporządzam.

Sprawiedliwie Bog nas troſkami w tym wieku karze, á więc ſię upokarzaymy pod dotykaiącą nas Wſzechmocną Jego Ręką. Część I.

Miłościwie Bog czyni, gdy nas troſkami w tym wieku karze, á więc znaymy Dobroć Jego. Część II.

Sprawiedliwyś ieſt Panie, i prawy Sąd twoy. *Juſtus es Domine, & rectum Judicium tuum.* Ale oraz, żeś miłoſierny i litościwy, wyznaiemy wſzyſcy; tak nas ſprawiedliwości twoiey dotykay wyrokami, żebyśmy twego Boſkiego nie zapominali Ducha, ten nas niech nauczy, ten nam

niech przypomni wszystko. *Ipse docebit vos, & suggeret vobis omnia.* Wstaw się Oblubienico Ducha Nayświętsza MARYA Panno. *Ad M. Dei Gloriam.*

CZĘŚĆ I.

Nie płonnie Sprawiedliwość Boska trwa na wieczne czasy, według słow: *Justitia ejus manet in sæculum sæculi;* albowiem ten sam BOG, Pan Zastępow wspomnioney sprawiedliwości swoiey narzędzia zażywa na okazanie wielowładnego Panowania swoiego nad światem. I czyli to co złego, czyli co dobrego na świecie dzieie się, z niedościgłych iego sprawiedliwości wyrokow pochodzi, iako mowi Eklezyastyk: *Bona & mala, vita & mors, paupertas & honestas à Deo sunt;* i Izaiasz: *Ego Dominus & non est alter, formans lucem & creans tenebras, faciens pacem & creans malum.* Jakoż NN. w tych nieszczęśliwych czasach dwoiakim sposobem spra-

ſprawiedliwie nas Bog karze: *1mo.* ile Pan Potężny, ktoremu rownego nie maſz z upodobania ſwego. *2do.* Ile Pan od nas ciężko obrażony, i naſzemi obruſzony grzechami.

1. W ktorego Wſzechmocnych Ręku loſy i wſzyſtkie naſze powodzenia złożone, podług owych ſłow: *In manu tua Domine ſortes meæ.* Temu Panu wolno iako zechce z dziełami rąk ſwoich poſtępować, i luboby bez żadney winy człowieka karał, przecie że ſprawiedliwie czyni, przyznaćby koniecznie i z obowiązku powinien. Inaczey, ciężkoby ſię zawodził, ſzkaradnąby ſię mazał zbrodnią, opłakańſzeby na ſiebie nieſzczęśliwości ściągał. Bo coż, proſzę ludzki narod cały zatraciło? ieżeli nie dworne owo chytrego węża pytanie, ktore namawiaiąc Ewę do zakoſztowania iabłka Rayſkiego, poddał mowiąc: czemuż wam to Pan przykazał tego owocu nie koſztować? Co za przyczyna? co tu złego? czyliż wam to ma ſzkodzić? *Cur præcepit Dominus*

minus non manducare de ligno ſcientiæ boni & mali?

Trudno wyrazić iakby ſzczęśliwą z narodem ludzkim całym Ewa była, gdyby ią było ſtało na heroiczną owę odpowiedź: *Præcepit Dominus, quia Dominus eſt.* Przykazał Pan, bo Pan ieſt, Pan Wſzechmocny nieogarnionego Maieſtatu. A coż do mnie należy, w ſkrytość Sądow Jego wchodzić? Pan moy ieſt, ia ſię wyznaię niewolnicą Jego, á czyliż przyſtoi, żeby niewolnica, ſłużebnica oſtatnia dwornym tym pytaniem badała ſię o przyczynę rozkazow Pańſkich? *Cur præcepit Dominus?*

Nie należy i do nas w powſzechnych tych Polſki naſzey klęſkach żyiących, wchodzić w Sądy Boſkie, i mowić: czemuż nas tak Pan Bog dotyka? czemu w ſzczegulności, na mnie ogień, na tego powodź, na innego rabunek, zboycow, złodzieiow, chorobę &c. przepuſzcza? Czyliśmy gorſi nad innych? *Cur permiſit Dominus?*

nus? mowmy raczey: *Permisit Dominus, quia Dominus est.*

Tak czynił ow sprawiedliwy Job, ktory wszelkim bez winy swoiey otoczony nieszczęściem: *enumerentur ex Sacra script: eius infortunia*, o-wemi tylko odzywał się słowy do Pana: *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit Nomen &c.* nie mowił: Pan dał, czarci odebrali, iako my częstokroć z ciężką Boga obrazą mawiamy &c. Czemu zaś tego nie potrzeba czynić, bo te nieszczęścia są od Boga ile Potężnego Pana &c. ale ieszcze są od Pana ciężko od nas obrażonego &c.

2. Jako śmierć grzech na świat ściągnął, tak i nieszczęśliwości wszelkie tenże oprawca sprowadzał, sprowadza, i do końca świata sprowadzać będzie, tak mowi Pismo: *Per peccatum introivit mors:* słowa S. Paw: także nieszczęśliwemi grzech ludzi czyni, według Mędrca *C. 14. Miseros facit populos peccatum.* Ani mniemać potrzeba, że dla pierworodnego tylko

tylko grzechu Bog nas karze i chłoszcze, ale pomsta Jego dla codziennych, ktoremi się mażemy bez przestanku z wzgardą Maiestatu Jego, na nas sprawiedliwe ukarania i bicze ściąga.

Podźcie NN. do Dzieiow Kościelnych, podźcie do Pisma Swiętego, á tam wyczytacie, że żadne nieszczęśliwosci na ludzi nie były od Naywyższego przepuszczone, ktorymby ludzkie grzechy nie otworzyły drogi. Karał niegdyś BOG Izraelitow iuż przez Filistynow, iuż przez Madyanitow, iuż przez Assyryiczykow &c. a dla czegoż to? oto dla tego, że oni przez złośliwe buntownicze Jego Praw i Przykazań przestępstwa miecze tych nieprzyiacioł zaostrzali na siebie, Tak i my &c. iako Księgi Judyty, Krolewskie, Tobiasza i Prorockie świadczą.

Karał iuż w Nowym Prawie Kościoł swoy przez Neronow, Domicyanow, Decyuszow, Dyoklocya-

now

now &c. ktorzy Wiernych prześladuiąc, wytępiali; tego wszystkiego przyczyną były Chrześciańskie grzechy, iako Swięty Cypryan pisze: Mścił się teyże krzywdy sobie przez zbrodnie ludzkie wyrządzoney niegdy nad Włochami, Hiszpanią, Francyą, i całą Afryką, iuż przez zesłanie z wyrokow swoich na te Krolestwa Hunnow, iuż Wandalczykow, iuż Gotow, iako Swięty Augustyn i Wiktor Africanus tego w swych dowodzą pismach &c. tak i nad Grekami przez Turkow &c.

Nas NN. że chłoszcze, czyliż nie sprawiedliwie! kiedy się przyznać musiemy bez ochrony, żeśmy Jego podeptali Prawa, Staropolską utracili pobożność, zgoła na wszystko się złe rozpasali. Ktoż tego początkiem, my sami NN. Pan Zastępow też obchodzi się z nami według owych słow Ducha Przenayświętszego przez Dawida ogłoszonych: *Si dereliquerint filii tui Legem meam, & in judiciis meis non ambulaverint,*

si

ſi juſtitias meas profanaverint & mandata non cuſtodierint, viſitabo in virga iniquitates eorum, & in verberibus peccata eorum. Ktoreż Prawo, żebyśmy go nie przeſtąpili? ktore Przykazanie, żebyśmy go nie zgwałcili? a więc ſprawiedliwie Panie chłoſzczeſz nas, ſłuſznie rozgą docinaſz rozwiozłym, ſłuſznie miecza ſprawiedliwości dobywaſz na tak wierutnych Twego Prawa Przeſtępcow.

Oburza ſię na nas świat cały, poruſzaią ſię przeciw nam Pograniczne Kroleſtwa; i cóż to znaczy? oto według Piſma, przeciw nam rozum tracącym zbrodniom, świat krzywdy ſię mſzczący Boſkiey, woiuie: *Pro eo pugnabat orbis terrarum contra inſenſatos.* I ſłuſznie, bo więcey o doczeſności niżeli o Bogu myślemy. Zgorzeie komu pomieſzkanie, budynki, myśli o innych; dobytek mu odſzedł, myśli o innym; pieniądze ukradziono, zbiera inne; Kościoł zaś, Dom Boży by ſię obalił,

lił, nie wesprą go; dusza by spłonęła, zgniła w ciele dla sprosności grzechow, nie zasilą iey pokutą. Dziatki, poddani, czeladka by naygorzey żyli, naywiększemi zgorszeniami pśowani byli, nie myślą o cnotliwych dozorcach &c. słowem, każdy o świecie, nikt o Bogu nie myśli: mowi też Bog do nas: *Dicit Dominus, exercituum quia festinastis unusquisque in domum vestram, & Domus mea deserta, ideo visitabo in virga &c.* Otoż sprawiedliwie &c. ale i miłościwie czyni &c.

CZĘSC II.

Miłościwie Bog czyni, gdy nas karze &c. á więc znaymy Dobroć Jego.

Pewna iest, iako owe opiewaią słowa Grzegorza Swiętego: *Mala quæ nos hic premunt, ad Deum ire compellunt;* że troski, kary Boskie uczą nas, i nieiako przymuszaią, żebysmy

byśmy się do Boga kwapili, grzechow się wyprzyśięgali. O! iak więc wielce w tym postępuie sobie z ludźmi Bog miłosciwy! przez co Bog pragnie: 1mo. żebyśmy łask Jego i swobod na potępienie nie zażyli; 2do. żebyśmy Jegoż samego i Nieba nie utracili.

1. Pospolicie gdy komu pomyślności nierozerwanie sprzyiaią, gdy swobodne prowadzi życie, gdy od nieszczęśliwości przynaymniey cięższych wyięty zostaie: to wszystko albo fortunie, albo skrzętnym swoim przypisuie zabiegom. Coż na to Pan Zastępow Bog? Ja, prawi, takem cię uszczęśliwił, iam cię tak hoynie memi ubogacił łaskami, ty zaś mnie onychże nie przypisuiesz? Doznasz więc sprawiedliwey nad sobą kary, abyś się nauczył, że odemnie masz wszystko, i iakom cię ubogacił tak cię zubożę, iakom cię wywyższył tak cię poniżę.

Przy-

Przyznaymy NN. wſzak to prawda, my ludzie, pokiśmy w wzięłości, w uſzanowaniu u innych, pokiśmy bogaci, nie dbamy o Boga, o bliźniego, o właſne duſze. Coż na to Bog? Ja, prawi, dałem tobie, ty i ow, honor, wzięłość, bogactwa, abyś ſobie przez nie nieiako ſchody do Nieba budował; abyś ſobie z mamony nieprawości przyiacioł czynił; abyś ſobie ſzatę chwały w moim Kroleſtwie okupił, ty zaś iako głupi kupiec, nic ſobie nie nabywaſz, tylko powroz niecnot i zbrodni do zawieſzenia ciebie na piekielney ſzubienicy żdatny, nic nie oporządzaſz, tylko kaydany niewolnicze, abyś niemi przez nieſkończone wieki w piekle brząkał. Zaczyni odbiorę ci wſzyſtko, abyś przynaymniey karami obłożony, w oſtatniey żyiący nędzy, trafił do Nieba, gdyś nie chciał do niego dążyć w pomyślnościach. Potrzebne więc troſki i nieſzczęśliwości.

Ah!

Ah! Chrześcianie! ktoż wyrozumialszym, kto litościwszym nad tego Pana znaleść się może? alboż mu nie wolno było tego i owego w iegoż nałogach, w iego zbrodniach przy pomyślności zostawić, niżeli tak się nad nim litować? O! dobroci, o! miłosierdzie! zaiste: *Non est alia ratio tam grandis &c.* Otoż &c.

Mogłby nas ten Pan wcale zniszczyć, á to ieszcze naynikczemnieyszego na nas narzędzia zażywszy. Wszak teyże iest Potęgi, ktorey był w ten czas, kiedy Egiptską Krainę obfituiącą we wszystko, nie lwy na nię rozpuściwszy, nie tygrysy &c. ale tylko muchy, żabki i szarańczą: wszystkie iey zboża i pożywienia w niwecz obrocił, iako Księgi *Exodi.* Azotow Kroleſtwo wielu namnożeniem myszami z ziemią zrownał, iako Księgi *Krolewskie.* Mury Jerychońskie, Kapłańskich trąb i waltorni odgłosem obalił, iako także o tym Pismo Swięte obszerniey świadczy.

Z na-

Z nami tego nie czyni tak ſurowie, ale powoli dotyka, iuż odchodzeniem bydła, iuż chorobami &c. nas dotykaiąc, a to dla tego, żebyśmy Dobroci Jego na złe i na potępienie nie zażywali. O! litości, o! miłoſierdzie! ale ieſzcze dla tego, abyśmy Boga nie utracili.

2. Nayopłakańſzy ſtan tego człowieka, ktory Boga i łaſkę Jego przez grzech utracił. Albowiem, im ſzacownieyſze ieſt dobro, ktore ſię utraca, tym więcey człowieka iego utrata dręczyć i trapić powinna. Bo daymy to, że ten i ow człowiek utracił pieniądze, niech ſobie to wybiie z głowy, gdyż to trochę ziemi metalowey utracił, i tey nabyć łatwo może. Utracił drugi honor, wziętość, nic to ieſt, tylko trochę dymu. Utracił ow ſyna albo corkę nayukochańſzą, nic to ieſt, tylko owe robaczki ſyn albo corka, ktore ſię dla tego narodziły, żeby kiedyzkolwiek z świata śmiercią znieſione były.

A cze-

A czemuż tak rozpaczaſz, kiedy te i owe ukontentowania Bog ci odbiera? kiedy zaś Boga, łaſkę Jego gubiſz, ktoż cię upewnił, że ią znowu odbierzeſz? Może ci czaſu wyſtarczy do odzyſkania dobr, pociech światowych, ale ah! kto cię upewnił, że utraconą łaſkę Boga odzyſkaſz?

Nie troſzczemy ſię wcale o to, bo nie znamy, co nam pożyteczno, po bydlęcemu ſądząc, iako mowi Paweł Swięty: *Animalis homo non percipit ea, quæ ſunt Spiritus;* ale litościwy Bog o naſze troſkliwy zbawienie, torem roſtropnego idąc lekarza, daie nam gorzkie, przykre lekarſtwa utrapień, dolegliwości, troſkow, odbieraiąc &c. przepuſzczaiąc &c. abyśmy poznali, iak to ciężka, okropna, iego ſtraciwſzy w życiu, wpaść w ręce mściwe na wieki karzącego piekłem, abyśmy z nałogow powſtali, á po ſkończoney doczeſney karze, nie trafili na wieczną, ktorą opi-

opiſuie Eklezyaſtyk mowiąc: *Via peccantium complanata lapidibus & in fine eorum inferi & tenebræ & pœnæ &c.* Otoż.

Znamy doſkonale i ſprawiedliwość i miłoſierdzie twoie Panie, nie oddalayże Ducha Twego od nas. *Spiritum Sanctum Tuum ne auferas.* Ale iego Boſką nauką kieruy, rozporządzay życie naſze, abyśmy &c.

S KAZA-

Tom I. Kaz: Adwen: X. Drykowſkiego.

KAZANIE
NA SWIĘTYCH WYZNAWCOW POWSZECHNE.

Si separaveris prætiosum a vili, quasi os meum eris. Jerem. 15.

Znać się na dokładnym rzeczy drogich od podłych oddzielaniu, nie dosyć iest, ale w skutku też od siebie rozłączać oboiey przyzwoite naznaczaiąc mieysce, iuż dosyć; i tak czyniący uiszczenia nad sobą obietnicy Boskiey spodziewać się może. Niestety! w opłakanym naszym wieku, nie tylko rzadko kto drogie od podłych rozłącza rzeczy, ale na własną zgubę, ledwie nie wszyscy z nierozerwanym przywiąza-

zaniem, ślepo uganiaią się za podłościami dobr światowych, mimo puściwszy, owszem pod nogi rzuciwszy w śnieci, w błoto, zakopawszy nawet pamięć, szacunku nie maiących skarbów Niebieskich. I cóż nas przebog! w tę głębią ślepoty i głupstwa wparowało! *toż bożyszcze świata (ktore oślepiło Pogan*, według zdania Apostoła) i nas wiernych w tych czasach, gdy wszystkie zakąty świata iuż Ewangelii promienie oświecaią, ale szeroko rozgorzałe płomienie wiary, Nauk przykładow SS. zapalaią, pozbawiło z wzroku, złupiło z rozumu? Ey zobaczmy się, poznaymy błąd gruby, poprawmy onegoż, rozmiłuymy się w szukaniu BOGA, pomataymy światem, ktory może w krotce pocie nami. Nie wydzieraymy się z Rąk Boskich, gdyż Jemu należemy cale, nie lepiż nam będzie trzymać się Pana tego ściśle, iako ukochane dzieci, niżeli zasługować iako złoczyńce na niewolnictwo kayday.

wiecznych: albo dobroci, albo ſprawiedliwości Iego ſtanąć muſiem na celu. Szczęśliwy kto z dziś Uroczyſtuiącym N. za nic świat ważąc, wyſoko ceni BOGA, bo ten ſam złoto od błota, wonne roże od chwaſtow podłych, ſkarby od czackow rozdziela. O iak mu to pożądano, pożyteczno będzie, ſtać ſię uſty Boſkiemi. *Quaſi os meum eris.* Skutkowały te rady Boſkie w Swiętym N. nie ſkutkuią w nas.

Wmawiał w ſiebie i wmowił ſkutecznie, Swięty N. wzgardę świata, a ſzukanie BOGA, wielce też z tąd pożytkuie. Część I.

Wmawia w nas, ale wmowić nie może wzgardy świata, i ſzukania BOGA S. N: iuż krolniący w Niebie, za to nam pokaże pożytek, chańbę i karę. Część II.

Powolność radom Boſkim w Swiętym; odpor ſprzeciwianie ſię w nas złych ludziach. Rzecz cała.

Co nam potym że wierzem po Katolicku, gdy żyiem po Pogańſku uto-

utopieni w świecie. *Quid prodeſt ſi quis Catholice credat, & gentiliter vivat. S. Petr: Dam:* Ad M. D. G.

CZĘSC I.

Stoſować ſię weale do świata nie chciał, gardząc nim Swięty N. bo gruntownie wyryſował w rozumie ſercem, chęcią, przylgnął do ſłow Apoſtoła. *Nolite conformari huic ſæculo. Rom: 2.* Trzema to w ſiebie wmowił pobudkami, wyſtawuiąc w myśli. 1. Swiat zwodziciela, łupieſtwem wielu, iednego ledwie i to na moment fałzywie uſzczęśliwiaiącego. 2. Chryſtuſa Pana wyniſzczeniem ſwym cały świat zbawić pragnącego. 3. Siebie iuż na zaſadzki świata wyſtawionego, iuż z Nieba aby nie dał ſię uwieść liczne poſiłki odbieraiącego. Z ſtrony *świata*, wzruſzył ſię wielce, aby go ſobie zbrzydzić dla fałſzow, matactw, zdrad iemu zwyczaynych. Z ſtrony *Chryſtuſa Pana* zapalił ſerce więcey,

aby

aby się w nim nierozerwanie rozmiłować, dla wynalezioney od Niego dla wszystkich ku zbawieniu łatwości, z strony *własney* ukrzepczył się naywięcey szydząc z świata, łamiąc iego szturmy i zasadzki, uzbroiony posiłkiem z Nieba. 1wsza pobudka mocna, mocnieysza 2ga. naymocnieysza 3cia. Uważmy to.

I. Ostro w wielu mieyscach Pismo S. naciera na świat zdradzaiący, owszem gubiący nas nędznych ludzi, a ślepo i prawie szalenie onże kochaiących: namienię tu niektore: *Ustąpcie, ustąpcie, zmazanego się nie dotykaycie, wychodźcie zpośrodku iego. Js:* 52. znowu u tegoż *Terra sicut vestimentum afferetur, & habitatores ejus sicut hæc interibunt. Js:* 56. *In mundo pressuram habebiti. Joan:* 15. *Mundus in maligno positus. Joan:* 2. *Babylonem* go nazywa, że upadł, przydaie w widzeniach swych, tenże Jan S. Czytaycie Machabeyskie Księgi, tam doydziecie, iako Ptolomeusz Egiptu Krol

Krol, dwie Korony na głowę włożywszy, Egiptu i Azyi: *& mortuus est die tertia*, długoż mu świat sprzyiał? Czytaycie Kśięgi Judythy, tam potężny Krol Arfaxad, w krotce z obszernych Państw, od Nabuchodonozora wyzuty. *Obtinuit eum in Campo magno*. Weźcie na uwagę owe opłakane szczęścia, światowego widowiska Amana, Eutropiusza, Plautiana, Seiana, Bellizaryusza, Rufina, i tysiącznych, &c.

Łupieżca ten wielu wniwecz obraca, aby iednego lub kilku świetnemi uczynił na moment; Salvianus to opisał: *Ut pauci illustrentur orbis evertitur, unius honor orbis excidium est.* Jakoż bałwan nie był ulany w ogniu od Aarona, aż się Jzraelskie niewiasty z Kleynotow, Domy ich z złota wyprożniły. Exod: 32. Za rozwiązanie gadki nie ma czym zapłacić, iako obiecał Samson. Judic: 14. Mężom owym, aż 30 Filistynow w pień wycina i ich szaty miedzy nich dzieli, tak świat wie-

wielu łupi, zabiia, aby zbogacił kilku.

Abimelech wstępuie na tron, ale po głowach 70. braci, niby stopień sobie z nich okrutnie zamordowanych wystawiwszy. O krwawa Purpuro, tylu krwią zafarbowana! nie mogli ci żyć, aby żył i Panował ieden: takci świat zdrayca niszczy, łupi, zabiia tysiące ludzi, aby iednego na mgnienie oka, na moment znacznym dostoynym uczynił. Na mgnienie oka mowię, bo wielu tak uczonych od świata, ledwie nocleg ieden w spokoyney przepędzili pomyślności, aż oto godności, dochody, wnet im rzucać i na inny świat przenosić się kazano. Znać to z nadgrobku Alberta Elektora Moguntyńskiego. *Pernoctavi hic in mundo omnes sequimini.*

Swiatownika po tych krotkich momentach, gdy śmierć w swe pocznie okuwać kaydany, iuże on od bożka swego świata, niech się nie spodziewa ratunku: okrzyknie

knie go, owszem przeraźliwie. *Wychodź z tego ciała, dosyć ci sprzyiałem, szukay sobie innych siedlisk. Kto ci winien żeś mi ażardownie hołdował zapominaiąc o BOGU.* Innym się stawię łaskawym, wam surowym, znać się było na moich płonnościach. *Exi hospes.* Iszczą się tu Hugona Kardynała słowa: *Sicut Iudas osculo Christum tradidit, sic mundus quos osculatur tradet.* I S. Ant: z Padwy. *Carcer hic est mundus & fornax Babylonis.*

II. Zdrady te świata, uważaiąc S. N. z Bernardem zawołał: *Albo się Chrystus myli, albo świat błądzi;* nie może zaś mylić się żadną miarą Chrystus, więc świat bardzo grubo błądzi: Poydę ia poydę usilnie i ochoczo za Chrystusem. Rzekł, poszedł. Jle że Chrystus Pan wynisczeniem swoim cały świat zbawić pragnął. Przyszedł na świat Pan Ten ubogo, podło wpostaci rzemieślniczego Syna, będąc Stworcą wszech rzeczy; pisać się nie za-

bra-

braniał w reiestr poddanych Cesarskich, będąc nie tylko Panem nad Pany, ale i Bogiem, stał się wzgardzonym i ostatnim z ludzi, ktoremu się zawsze i we wszystkim przynależy pierwszeństwo, nie chciałże swym wyniszczeniem wszystkich zbawić?

Wszystkich, wszystkich zaiste! bo w tey podłości, ubostwie, wzgardzie świata, wszyscy go od naywyższego, aż do nayostatnieyszego naśladować mogą. Proste pastuchy mogą przyiść do niego? nie mogąż bogaci, mądrzy Krolowie, z Gasprem, Melchiorem, i Baltazarem? Oracz *Izydor* naśladował Go, Krzyż męki Jego, zawsze w myśli i sercu nosząc? bez przeszkody. Czyli toż nie było łatwo S. *Ludwikowi* Krolowi Francuskiemu, ktory wraz na Krzyżu z Chrystusem był, na gorze Kalwaryi, i na Tronie swoim, wraz i cierniową z Chrystusem, i złotą na głowie nosił Koronę. *Zyta* S. wieśniacza dziewka, tak wysoko wy-

go-

gorowała w bogomyślności, w prostey chacie przy pańszczyźnie, iako Kunegunda, Helena, Salomea w Pałacach.

Inaczey gdyby był na świat przyszedł Chrystus, mianowicie w wspaniałości, potędze, po Pańsku, nawet nie wszyscy Panowie naśladowaćby go mogli. Cożby się było działo z mnieyszemi, gdzieby się pozostało ubostwo, rzemieślnicy, prostactwo, poddani? nawet iednym krokiem za Chrystusem Panem postąpićby nie zdołali. O! iak więc łatwa każdemu człowiekowi do zbawienia i naśladowania Chrystusa Pana droga! ma się do niego z S. Bernardem odezwać: *Quanto pro me vilior, tanto mihi carior.* W prawdzie *dosyć bogaty, kto ubogi z Chrystusem*, tego wielkiego Pana w ubostwie naśladuie.

Alboż mało wyliczyć mogłbym takowych, ktorzy pieszczone swe i cale do panowania urodzone karki uniżyli, podeptawszy wszystkie nadzieie,

dzieie, roſkoſzy, bogactwa, dobrowolne dla Chryſtuſa zamiłowali ubogſtwo. Porzucali Kroleſtwa, ſkarby ziemſkie, aby Niebieſkie zyſkali; parady, cugi, bogate poiazdy, ſzaty drogie, aſſyſtencye, ſług grona, za nic oni poczytywali, dośyć im było *wzbiiać ſię pod obłoki myślą, z JEZUSEM obcować;* ſpodziewać ſię *odziania ſzatą chwały Nieba,* Aniołow towarzyſtwa.

Poſtrachy Boſkie w Piśmie przerażały ich iak pioruny, iuż owo mieyſce: *Eccl: 8. Jeżeli bogatym będziesz, nie unikniesz grzechu.* Już *Mich: 6. Bogacze iego napełnieni nieprawością.* Już *Luc: 6. Biada wam bogacze, ktorzy macie pociechy waſze.* Już *Pſ. 51. Nadzieię miał, Dufał w wielości bogactw, i przemożnym ſtał ſię w prożności.* Już *Prov: 11. Nic nie pomogą bogactwa w dzień zemſty.* O! święta boiaźni, coś ich Chryſtuſowemi poczyniła naśladowcami!

III. Swięty na pozor ale nikczemny w ſobie blaſk światowych powa-

wabow zabłyſnął w oczy dziś uroczyſtuiącemu Swiętemu N. ale poſiłkiem z Nieba wſparty, dał mu waleczny odpor. Dwa bałwany, ktorym świat cały czołem bije, ſrebro i złoto pod poſtacią Kſiężyca i Słońca, ciſnęły mu ſię do ſerca, rozbił oneż, mocno ſię chwyciwſzy Chryſtuſowego Krzyża. Haſło owo światowe od Mędrca napomknięte: *Pecuniæ obediunt omnia*, odmienił ſzczęśliwie w inne naſtępuiące: *Chriſtus vincit, Chriſtus triumphat.* O! ſławne nikczemnego świata pokonanie!

Cale tedy mądrość światową odrzucił, owſzem o Krzyż Chryſtuſow, iako o ſkałę i ſzkopuł twardy oneż rozbił, ktora podług Pawła Swiętego iſtotnym *głupſtwem ieſt u Boga. 1. Cor.* O! Męża nieśmiertelnych pochwał godnego! Ten od Boga z ſobą obcuiącego ukrzepczony odzywał ſię ſłowy: *Prov: 30. Nayglupszy ieſtem z mężow, i mądrość ludzka nie ieſt ze mną.* I tać to mądrość Swiętych, bydź mianym za

głupie-

głupiego u świata, o ktorą Słudzy Boscy usilnie się starali, dosyć na tym mieli, że ich Niebo poczytywało za mądrych, dostoynych, wielmożnych, godnych serca Boskiego, i gornego Syonu obywatelstwa. Ściły się na nich, mianych od świata za głupich, owe wywyższenia upokorzonym obiecane w Piśmie: *Mądrość upokorzonego wywyższy głowę iego i w gronie, w śrzodku wielmożnych posadzi go.*

CZĘSC II.

Wmawia w nas, ale wmowić nie może Swięty N. wzgardy świata i szukania Boga &c. za to nam pokaże pożytek, hańbę i karę.

Prawdziwey świata wzgardy nie masz między Katolikami wieku tego. Cień tylko iey nieiaki i prawie maszkara wzgardy światowey czołga się między ludźmi. *Pierwsza* część ludzi gardzi na pozor światem,

dla

dla tego, bo gdyby oni nim nie wzgardzili, onby niemi bardziey pogardził. *Druga* gardzi &c. bo gdyby nim nie wzgardzili, nie byliby od świata wyniesieni i wywyższeni. *Trzecia* w brew sprzeciwia się Chrystusowi, buntuiąc się przeciw Nauce Jego, kochaiąc świat, ktorym on pogardził. *Pierwsi* źle czynią, bo wprzod porzuceni od świata, onże porzucaią z przymusu. *Drudzy* gorzey, bo przez zmyśloną wzgardę świata, chcą się wyżey wynieść i wygurować. *Trzeci* naygorzey, bo Chrystusowi Panu niestworzoney mądrości głupstwo, sobie rozum przypisuią.

1. W wzgardzie świata doczesne sobie niektorzy założyli pożytki, dla tego na pozor go porzucaią, że on ich iuż prawdziwie porzucił; nie dba o nich cale, umarł dla nich, ale oni powierzchowni onegoż wzgardziciele, zewnętrznie go passyami kochaią. Ah! nie iest to naśladować Chrystusa Pana, nie iest to postępować torem Sług Jego. Rzecz

tę

tę tak wyłuſzcza Swięty Izydor: *Multis mortuus eſt mundus, ipſi tamen mundo mortui non ſunt. Bona enim mundi diligunt, & tamen quæ diligunt minime conſequuntur.* Ah! maiąż takowi rozum? gdy i wieczne tracą dobra, i doczeſnych nie doſtępuią, dwoiaka ich ſzkoda.

Rozumiałby kto, że owa *zgrzybiała Niewiaſta*, ktora lat 40 albo więcey ſłużyła uſilnie światu, w cielſku utopiona, w paradach, ſtroiach niby bałwan zagrzebana, iedynie tym zawſze zabawna, aby kochać i bydź kochaną, rozumiałby mowię kto, że świat porzuca, gdy ciemne bierze odzienie, rożańcem ręce obwiia, na oſobności, i iak mowią *dewotyi* żyie: iako żywo! kochałaby zapewne świat, ale on iuż o iey uſługę nie dba, iuż iey wiekowi nie przyſtoią umizgi, tęſkliwa z nią kompania, ſłowem: przymuſzona gardzi światem, ale wzdycha do iego lubości, gniewa ſię na ſtarość ſwoię. *Zdzierca* ow, iaki mi wzgardziciel świata! co wielu

wyzu-

wyzuwſzy z ſubſtancyi, krew iak piiawka wyſſawſzy z ubożſzych, na rozpuſtach życie przepędziwſzy, nie pokutuiąc za życia, na ciało czyli trupa własnego po śmierci zwala pokutę, w zgrzebney koſzuli oneż grześć rozkazuiąc. *Slubu Zakonnego* przełamicielka owa takaż, ktora ślubowała Bogu wieczną czyſtość, gdy podſtarzała nie miała partyi, aż za czaſem uſzczęśliwiona mężem, corce ſwey Zakonnicą bydź rozkazywała. Otoż ci wſzyſcy dopiero wzgardzili światem, gdy on wprzod niemi wzgardził. Nie maſzkaryż to wzgardy świata?

2. Inni w ſamym porzuceniu świata, ſwego wynieſienia ſzukaią. Aby świat ukrzyżować, czyli nim wzgardzić, cztery iego nayukochańſze powaby wbić na krzyż należy, mianowicie: *ſławę*, *fortunę* czyli *bogactwa*, *ſzlachetność*, *Oyczyzny* czyli *Familii miłość*, tak mowi Swięty Bonawentura. Komu dwoch lub ie-

T dne-

dnego z wyliczonych nie dostaie zaszczytu, świat go zupełnie nie poczytuie za szczęśliwego. Tak bogactwa bez wysokiey rodowitości mniey ważą. Niech się naywaleczniey szemi kto wsławi dziełami, zazdrość leniwcow byle familiantow, wnet mu przypnie łatkę, że z ostatnich pochodzi.

Miłmy atoli takowych, przypatrzmy się w wzgardzie świata swego wyniesienia szukaiącym. W wielkim domu między kilką synami znaydzie się ieden, iakoby odrodek od wszystkich, z rozumu, talentow, urody &c. pozbawiony, zgoła na nic się nie zda, chyba na ochydę familii, ktoregoby od oczu ludzkich ukryć, lub gdzie głęboko zatarasować potrzeba. Radzą mu, aby świat porzucił, Bogu się (iakoby Jemu nayostatnieysi się tylko należeli) na usługi poświęcił; będziesz, mowią, Przełożonym tego bogatego w dochody Klasztoru. Otoż wzgarda świata dla wyniesienia.

Wieluż

Wieluż zmyśla pokorę, nabożeństwo, aby ułowili tą hipokryzyi siatką godność, intraty &c. gdy tego dopną, na pychę, nieczystość i wszystkie wyleią się rozpusty &c. Dawnieysze i świeże wieku dzisieyszego przykłady dowodzą tey namiętności nader dostatecznie: Wieleż pobożność w Panuiących pociągnęła dobrych przykładow w poddanych, ale na oko i dla interesu? wieleż świątobliwość w Panach i Paniach zrobiła reputacyi i naśladowania w usłużeniu, ale na oko i dla interesu. Otoż ci wszyscy gardzili światem, chwytali się nauk Boskich dla wynieśienia doczesnego.

3. Szalał Machomet w ten czas, gdy w bałamutnym i bluźnierskim swym Alkoranie napisał, że Chrystus Pan iego się modlitwom polecał; rownie z nim szaleią Turcy tegoż Machometa nad Chrystusa Pana przenoszący, i gdy wraz wstępowali do Nieba, Machometowi prawą, Chrystusowi Panu ledwie lewą stronę

przyznaiący; odwołałby po tyſiąc kroć ſwą niezbożność ten piekielnik, ale nierychło, bo go drzwi piekielne bez otwarcia ſię na wieki przywaliły; to dziw, że w iednego, koni, mułow i wielbłądow paſtuchy, głowie, myśli, tak godności Chryſtuſowey uwłaczaiące, roić ſię i ſnuć mogły.

Dziw większy, krwawe łzy z oczu ſługom Boſkim wytłaczaiący, gdy ſię uważa, że Katolicy w Wierze Swiętey urodzeni, wychowani, nauk wielością oświeceni, głupſtwo Chryſtuſowi Panu i naukom iego przyznaią. Mowmyno im: *Chryſtus Pan urodził ſię, prowadzi cały życia przeciąg, umarł w uboſtwie.* Nic mu było potym, rzeką, obyłoby ſię bez takiego wyniſzczenia, (bluźnią daley) nierozſądnie uczynił, *Chryſtus P. tego nawet co nayoſtatnieyſi rodząc ſię i umieraiąc mieć muſzą, przy narodzeniu prawię ciepłey do ogrzania, przy śmierci zimney dla ochłody wody nie miał.* Morału nie umiał, mowią, nieroſtropnie poſtąpił, my nie chcem

bydź

bydź ubogiemi, ani iego naśladowcami.

Zalecaiąc tedy światownikom wzgardę świata, gdy wspominamy naśladowcow Chrystusa Pana. *Abrahama* Anachoretę, ktory cały sprzęt domu swego liczył: włosiennicę, grubą iednę suknią, wor słomą nałożony do krotkiego spoczynku. *Hilaryona*, co dozorcę małego ogrodka warzywem kupczącego i za to grosz mały zbieraiącego oddalił od siebie, aby się nie zaraził od tego zbiory kochaiącego człowieka, i z nim nie towarzyszył. *Pasnucego* Cefalę, co iedną tylko był odziany szatą, w ktorey chodził i sypiał. *Efrema*, co w testamencie wyraził, że ani mieszka, ani kiia, a co dopiero złota, srebra, nie dziedziczył w życiu. *Spiridyona*, co od Konstancyusza Cesarza wezwany w chorobie, gdy mu po uzdrowieniu mnogość złota ofiarowano, miał to za urazę oddawanie złym za dobre, cale go wziąść nie chcąc. *Efestiona* Anachoretę, co

skry-

ſkrycie od Melanii Pani wielkiey zapomożony ſkarbami, oneż iey odeſłał, á gdy przyiąć nie chciała, w wodzie ie utopił, woląc uboſtwo niż złoto.

Coż oni na to odpowiadaią? Ah! nie śmiem powtorzyć, i waſzych obrażać uſzu, przeklętych ſentymentow wyłuſzczaniem! Napomknę atoliż one przynaymniey co do mniey gorſzących. Skarży ſię na nich ſam Bog: *Malach: 3. Invaluerunt ſuper me verba veſtra.... Dxiſtis, vanus eſt qui ſervit Deo, & quod emolumentum quia ambulavimus triſtes coram Domino?* Nie oczywiſtaż to? że niezbożni takiemi kſztałtami odſtraſzaią ludzi od ſłużby Boga, umnieyſzaią żołnierzy Jego. O! niecnotliwi, nie doſyćże wam na zbrodniach waſzych! Piſmo Swięte pſuią nakrącaniem do złego niegodziwym tłumaczeniem, tak owe ſłowa Pawła Swiętego: *Cieſzcie ſię Pan bliſko ieſt*, kieruią do Swiąt Wielkich, mianowicie Wielkieynocy, Narodzenia Chryſtuſa Pana, Poświącania

Ko-

Kościoła, Odpuſtow wielkich, Imienin własnych &c. Zaczym w te dni maią za nieuchronną powinność cieſzyć ſię wſzelkich radości, zakazanych nawet, rodzaiem. *Przepych* w paradach, ſtroiach niewiaſt, iak boginie ukſztalconych w te dni, widzieć orſzakiem lubieżnych młokoſow otoczonych, bale, bankiety, zbytki w iadle, napoiu powiękſzone, ſłowem: w większe uroczyſtości, więcey grzechow. *Skromności* nie maſz wtedy w mężczyznach, czyma wolno wſzędzie, nawet w Kościołach ſzafuiących, i w lubych obrazkach ukontentowania ſzukaiących. Dawida ſłowa indziey należące, ſobie do wolności przyſwaiaiących: *Delectaſti me Domine in factura tua.*

Ah! czyliż to nie ieſt opak wſzyſtko Chryſtuſowey czynić nauce! Pan ten wynoſił uboſtwo, świat wielbi bogactwa. Pan ten nauczał, aby cierpieć, świat naucza roſkoſzować. Pan ten nauczał pokory, świat naucza pychy, ambicyi &c. I także

moy

moy Zbawicielu, ludzie *troſkliwie ſzukali roſtropności, ktora z ziemi ieſt! Baruch: 3.* pogardziwſzy Twoią Niebieſką, iuż Ci iawno, że Tobie głupſtwo, ſobie rozum przypiſuią. Zmiłuy ſię Panie nad temi zginionemi, za ktorych życie położyłeś, i nad nami wſzyſtkiemi. Amen.

KAZA-

KAZANIE

NA KAZDE SWIĘTO NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

Renuit consolari anima mea, . . . Non est, qui requirat animam meam.
Psalm: 141.

Zkąd się wzięło? pomyśli pewnie albo rzecze z was tu przytomnych nie ieden, NN. tak w smutnych i melancholicznych rozrzewnionego serca oznaczaiących żale słow na wstępie mowy założenie? *Nie da się pocieszyć dusza moia.* Owszem przy uroczystości NN. MARYI, przy wesołym w tey Swiątnicy Swięta Jey obchodzeniu, skołatanych troskami

ſkami w tych nieſzczęśliwych czaſach ludzi należało ſię było pocieſzyć? Alboż Piſmo Swięte w ſwych obſzerne Tomach, nie doſtarczało weſelſzych mieyſc na pocieſzenie, i z rozpaczy (w ktorą ich ninieyſze fatalności wprawiły) wyprowadzenie wiernych czcicielow MARYI. Prawda to, co mowicie NN. nie wſzyſtko atoli. Przyznaię, że Piſmo Swięte ma wiele mieyſc radoſnych, że trzeba i ſtrapionych cieſzyć, nie przeczę. Z tym wſzyſtkim ia uważaiąc, iż ledwie nie wſzyſcy ludzie wieku tego przywiązani gwałtownie do świata, ſamych iego ſzukaią pociech, mało o tym myśląc, co uweſela MARYĄ, te iakoby od niey wyrzeczone ſłowa, chcąc nas poprawić, na początku mowy wzmiankowałem: *Renuit &c. Non eſt, qui requirat animam meam.* Pełne takich Jey żalow Kſięgi Oycow Swiętych, obiawienia SS. Brygitty, Mechtyldy &c. Nie maſz, mowi MARYA, ktoby to czynił, czego Ja i Syn moy

pra-

pragnie; Teologiczne, Kardynalne, Moralne &c. zakopane w niepamięci cnoty, każdy w doczesności chce bydź pocieszonym, wszyscy o bogactwa, honory, zdrowie, pomyślności proszą. *Non est, qui requirat &c.* Scigaią co żywo w naśladowaniu Zebedeuszowych synow, pierwszych mieysc w Krolestwie Chrystusa Pana domagaiących się, o ktorych mowi w Osobie Chrystusa Pana, Chryzostom Swięty: *Vos de honoribus & coronis mecum agitis: Ego vero de luctamine & sudore dißero? non præmiorum tempus est.* Rozumy wasze iak zaćmione, serca wasze iak zepsowane! Czemuż NN. nie usiłuiemy, aby Bog nasze oświecił rozumy, naprawił serca? Czemu go o to nie prosiemy? to dopiero i MARYĄ i nas pocieszy.

Przy Uroczystości NN. MARYI spraw Boże, aby nasze zaslepione wzięły pociechę rozumy przez ich oświecenie. *Część pierwsza.*

Przy-

Przy Uroczyſtości NN. MARYI, ſpraw Boże, aby naſze ſerca zepſowane, wzięły &c. przez ich naprawienie. *Część druga.*

CZĘSC I.

Jak fortunę robić, piąć ſię na urzędy, niſzczyć familie, oſzukiwać, matać, krzywdzić, żyć w roſkoſzach, paradować? Nie trzeba o tym Kazań ſłuchać dla oświecenia rozumu, z reguł ſię tego uczą zaraz od wzięcia rozumu ludzie, na wybor doſkonali w rzeczonych maxymach, ależ to wſzyſtko nic do zbawienia nie pomoże, owſzem onemuż zaſzkodzi, zgubi człowieka. My NN. prośmy Boga, aby nam takie oświecenie odebrał, a dał inne zbawiaiące duſze naſze, niech nas karze Pan ten, byle zbawił, tym naſze oświeci rozumy. *Tantummodo ſola vexatio intellectum dabit auditui. Is. 8.* Odrzućmy więc oświecenie rozumu co do doczeſności, obierzmy co do wieczności,

przyi-

przyimuiąc z rąk Boſkich utrapienia. Wbiymy ſobie w pamięć: *1mo.* że ſię nigdy nie obędziemy bez Boga; *2do.* że ſię nigdy nie ukryiemy przed Bogiem.

1. Ludzie znaczni na świecie, obfituiący we wſzyſtko w tym oſobliwie wieku, nie Bogu ale ſobie ſwe wielkie przypiſuiący ſzczęście, ſądzą, że ſię bez Boga obeydą. I gdy ich Pan ten zbrodniami onychże rozdraźniony, w tey zapomina ślepocie, nie może bydź dla nich więkſzey iako namieniona kary, co mowi Izaiaſz: *C. 26 Zmiługmy ſię nad niezbożnym, a nie nawyknie ſprawiedliwości.* O! moy Panie, ia takiego zmiłowania ſię nie chcę, gnieway ſię raczey na mnie Panie, ale gniewem naprowadzaiącym na drogę dobrą, nie gniewem pozwalaiącym mi błądzić i ginąć. Coż to ieſt? obfitować we wſzyſtko bez Boga, ieſt bydź owym bydłem, ktore tuczą, karmią na zabicie i iatkę.

Prze-

Przewinienia Moyżeſza, Aarona i Samuela ukarał, i tę karę litością nazywa. I gdy Bog z nami podobnie czyni, kocha nas, iak Oyciec, wydzieraiący z rąk dziecięcia noż albo ſtrzelbę, i oneż zacinaiący rozgą, aby ſię nie ſkaleczyło lub nie zabiło. Za podobne obchodzenie ſię z ſobą dziękuie Bogu Auguſtyn Swięty, przypominaiąc ſobie przeſzłe rozwiozłości: *Aderas, aderas miſericorditer ſaviens;* bezecne roſkoſzy gdy mię były podbiły w niewolą, byłeś Panie przy mnie, gorzkością, ſmutkiem mnie napełniaiąc, raniłeś mię, abyś zleczył. *Percutis ut ſanes, occidis ne moriamur. Libr: Cant.* Całuymy NN. tak nas chłoſzczącą rękę Boſką, bo nam te chłoſty nie zgubę ale zbawienie przynioſą; inaczey ſię zaś ſtaie z obfituiącemi we wſzyſtko z ździerſtwa ubogich.

Nie zazdroście ſzczęścia nieprzyiaciołom Boſkim, ktorzy nieuſtannie rokoſz podnoſzą przeciw Panu temu, rozumieiąc, że ſię obey-

dą

dą bez niego, dla tego uśpioni pomyślnością, gniią w letargu grzechow, codziennie oneż pomnażaiąc. O! was szczęśliwych, ktorych doświadcza przeciwność! tamtych zachowuie na karania wieczne: *Ut in plenitudine peccatorum puniat. Machab: 6.* nas tu chłoszcze: *Nunquam à nobis misericordiam suam amovet corripiens in adversis.* O! wielkości Jego względem nas miłosierdzia!

A iako niegdyś posyłał Jeremiasza do niewdzięcznego Jeruzalem, aby tam iego słowa następuiące rozgłaszał: *Recordatus sum tui miserans. Jer: 2.* tak do nas swych Namiestnikow posyła z wyrazami: wy w powodzeniu dobrym zapomnieliście o mnie Bogu waszym, pokopaliście sobie źrzodła niezdatne do zatrzymania wody, rozumieliście żem wam nie potrzebny; otoż ia wysuszyłem źrzodła waszych roskoszy, na iednych ubostwo, głod, poniżenie; na drugich ludzkie ięzyki, szkalowania, na innych choroby, ka-

le-

lectwa &c. przepuściłem, abyście się wrocili do mnie, nie zginęli do szczętu. Nie chcecież się poprawić? Czyńcie co wam się podoba, wszelako nigdy się przed moią zapalczywością nie ukryiecie.

2. Jeszcze na złe zażywać będziecie dobroci Boga waszego, zapamiętali grzesznicy! plagi Jego toż was nie poprawią? iako Mitrydatesowi trucizna w napoy smaczny, tak wam grzechy w nałog się obrociły; więc też iako Fokas Cesarz, obronne zewsząd muruycie pałace, i tam was gniew Boski dosięgnie; iako *Anastazyusz* Cesarz fontanny wody na wysokie wprowadzaycie pałace, abyście od ognia nie zginęli, zabiie was piorun za zbrodnie, i do piekła wtrąci; buduycie sobie kryształowe Nieba, iako *Kommodus* Cesarz, to opuścić musicie, á ieżeli bez pokuty pomrzecie, podziemny loch wasze mieysce; okrutnie się obchodźcie z ubożzemi, iako *Nero*, skarze was Bog że się sami zabiiecie z rozpaczy. Liczną

wartę

wartę i ſtraż ſtawiaycie przy mieſzkaniach, iako *Leoncyuſz*, i tam was śmierć doydzie. Jarzmoście złamali Boſkie od wieku: *à ſæculo confregiſti jugum, dixiſti non ſerviam.* Jer: 2. *Dawid* o pociechach myślał po grzechu, *aż go dolegliwość i utrapienie znalazły.* Co ſam wyznaie *Paweł*, tchnąc morderſtwy i zaiadłością, dążył do Damaſzku na zabiianie Chrześcian, aż go grom z konia ſtrącił, naprawił, uczynił Apoſtołem. *Jonaſz* Bogu niepoſłuſzny, do Niniwe iść niechcąc, puścił ſię na morze, aż go burza przymuſiła do poſłuſzeńſtwa. *Nabuchodonozor* okrutny, zażarty, Bogu ſię rownaiący, przez wyſtawienie ſobie poſągu, z bydłem porownany, po ſiedmioletniey manii, czci Boga, chwali, korzy ſię przed nim, mowiąc: *Poteſtas ſempiterna, non eſt qui reſiſtat Tibi.*

Uczył Bog dopiero wzmiankowanych, iako ich doścignie wſzędzie, iako ſię do niego znać powin-

ni. Podobnie by tylko nie nam to służyło, pisze Swięty Bazyli z Seleucyi: Boże! ci ludzie zażywaią na złe łask Twoich, Panem Cię nie uznawaią swoim, Wiara u nich w pogardzie: pośliyże im nauczyciela. Ah! NN. iakiż to nauczyciel? głod, ktoryby im dopiekał; woyna, ktoraby im umnieyszyła maiątkow i zbytkow; powietrze, choroby na bydlęta i na nich, á tak Cię prędzey poznaią. *Urantur fame &c. religionis Magistra.*

Ządzom ciała poddani, ieżeli was utrapienia nie nawrocą do Boga i cnoty, *iakże się macie zbawienia spodziewać?* Swiatownice stroyne, bałwany prożności, ieżeli ropa szpetności oblewaiąca wasze ciałka roskoszne, trąd, zmarszczki starości wam nie odbiorą chęci do stroiow, i małowideł, *iakże zbawienia macie się spodziewać?* Zdziercy ubogich, co rozumiecie, że lud pospolity iest stworzony dla waszego zbogacenia

się

się, łupieſtwa, igrzyſka, ieżeli przez topienie się w ręku waſzych źle nabytych fortun, nie wzbudzicie się do pokuty i reſtytucyi, *iakże wasze będzie zbawienie?* O! Panie, karz, chłoſtay, zſyłay nauczycielow, to ieſt utrapienia, á zbaw nas. *Ipse caſtigavit nos propter iniquitates noſtras, & ipse salvabit nos propter miſericordiam ſuam.* Tob: 13. I toć to będzie pocieſzenie naſze przez oświecenie zaślepionego rozumu.

CZĘSC II.

Przy Uroczyſtości &c. ſpraw Boże, aby ſerca naſze zepſowane wzięły &c. przez ich naprawienie.

Sercami pełnemi grzechu brzydzi się Bog, co Eklezyaſtyk wyraża, dla tegoś nie miły Bogu, bo twe niecnotliwe ſerce: *Abominabile Domino cor pravum. Prover: 1.* Zgoła, złośliwość ſerc ludzkich odwraca, odraża Pana tego od nich,

ktorego roſkoſz obcować z ſynami ludzkiemi: *Mala autem in cordibus eorum. Pſal: 27.* Spraw Boże, aby dziś złe naſze ſerca odmieniły ſię w dobre. Uczyńmyż tak NN. *1mo.* odwrocmy, oderwiymy ſerca naſze od świata. *2do.* Oddaymy ſerca ſamemu Bogu, nie dzieląc ſię bynaymniey z światem,

1. Niknące prędko pociechy świata, pokiż nas będziecie w ſwych utrzymywać kaydanach? byście i do zgonu życia nam hołdowały, co po was? wſzelako każń wieczną za ſobą ciągniecie, ſame przykrości zgrzybiałych lat was ochydzą ſobie. Coż więc za głupſtwo naſze, że wam panować nad ſobą dozwalamy? byście nam ſłużyły do zgonu życia, coż z tego za korzyść? O! iak wielu za temi uganiaiąc ſię ślepo, dobra, fortuny ſwe potraciło, ciało zbytkom iak robactwu na żer daiąc: Aże bogacze we wſzyſtko opływaiąc

iąc, trochą nigdy miarkować się nie umieli, zaczym biedę, niedoſtatek z dotkliwſzą będą znoſić ciężkością, a iak dopiero męki piekła, kiedy owi co naygodnieyſzym upokorzyć ſię nie chcieli, naywzgardzeńſzym ſzatanom pod nogi rzuceni będą na dręczenie wieczne, wſzyſtko ſtraciwſzy, honor, ſławę, dobra, Niebo, Boga, iako Henryk Krol Angielſki po zburzonych tyſiącznych Kościołach, wykorzenioney Wierze Swiętey w Anglii, ięczał umierając: *Amici omnia perdidimus;* wołać będą z rozpaczą i żarciem ſię.

Marnotrawny Syn doznał męczarni rzeczoney ieſzcze w życiu, kiedy po rozproſzoney na nierządzie cząſtce, ſłodzinami zgłodniały napchać pragnął żołądek, i te mu z ciężkością przychodziły: *Et nemo illi dabat.* Ludzie! iego naśladowcy, na coż hołduią światu, cząſtkę nay-

naydroższey Męki Chryſtuſa rozprasząiąc, przez ponawiane dzień i noc nieprawości, ſłodziny, plewy uciech światowych, wyżey niż krew Chryſtuſa cenicie? Smiechy wasze, ciężkie błędy: *Risum reputavi errorem. Eccl: 2.* Co was rani śmiertelnie, to poczytuiecie za żarty niewinne, mowi S. Auguſtyn: *Convertuntur vulnera in joca.*

Nie lepieyż tryumfuiącey z ſiedmiu ſzatanow Magdalenie ſtać ſię podobnemi. Na coż ta Swięta ſwe ſprzęty drogie, ſzaty, kleynoty, parady obraca po oderwaniu ſię od świata? oto na drogi oleiek, i ten ſzczodrze na Chryſtuſowe wylewa nogi, łożąc koſzt nań ten, ktory na gorſzących trwoniła prożnościach. Szydzi z niey świat, mowiąc: *Ut quid perditio hæc?* nic ſię tym nie trwoży, może w ten ſpoſob okrzykiwaiąc ich śmiało: Nierozumni ludzie chwaliliście moię urodę, ſtro-

ie,

ie, rozpuſtę, teraz gańcieſz mię, nic nie dbam, znalazłam mego miłego: *Inveni, quem diligit anima mea.* Kogoż świat dokładnie uſzczęśliwił? ſpoyrzycie na Polſkę i inne Państwa, wieluż to w kwitnącym wieku, chołdując światu, przed czaſem umarło? Wiele Domow niegdyś Prześwietnych zniſzczało? wiele ażardow i prac na darmo poſzło? Ah! ſpytaycie ſię dworzan w expektatywie będących, żołnierzy krew dla prożney chwały leiących, niewiaſt w ſtroieniu bałwana cielſka zbyt czaſu trawiących, on kochaiących.

2. Idźcieſz precz iuż światowe nadzieie, na ich mieyſce nadzieia w Bogu niech naſtąpi, mowi Auguſtyn Swięty: *Recedat ſpes ſæculi, & accedet ſpes Dei.* Zniewol dla ſiebie iuż ſerca naſze, o dobry Boże, ſłodziny, plewy niech nam nie ſmakuią światowych dobr, ale obrzydną raczey. Tak mowcie, tak i czyńcie

NN.

NN. wzmiankowany iuż tak ſobie poſtąpił Auguſtyn, gdy go ieſzcze świat w ſwych trzymał więzach. Izaliż, mowił on, proſtacy nieuczeni, wzgardzeni między ludźmi, maią ſzczęście, że ich ſerca całe ſię iako woſk rozpływaią miłością Boga, koſztuią iuż Rayſkich roſkoſzy w życiu, my uczeni, roſtropni w cielſku ſię i krwi tarzamy. *Surgunt indocti, cælum rapiunt, nos autem cum doctrinis noſtris, in cœno & ſanguine voluta-mur.* I pokiż tego będzie do iutra odkładania poprawy? *Quamdiu cras & cras, quare non hac hora finis turpitudinis meæ?* Wyrzekł, uczynił, i ſtał ſię wielkim Swiętym. Dway Urzędnicy Ceſarſcy, gdy Pan ich igrzyſkami ſię bawił, napadli na Kſięgę z życiem Swiętego Antoniego Opata, dziwiąc ſię cnotom iego, mowili: coż to czyniem? iak żyiem? targamy ſiły na uſługach, coż z tego zyſzczem, łaſkę Ceſarſką? nie lepieyż o Boſką ſię ſtarać? po-

tym

tym świat opuścili, dwor, udali się na usługi Boskie.

Czemu i my NN. w ich nie wstępuiem ślady? prawda żeśmy na siebie zagniewali Boga, ale czyliż każdego momentu nie da się przebłagać? da, da zaiste, do niego się uciecżmy, *przed Jego zapalczywością do łaskawości, od rozgniewanego do ubłaganego Pana.* Acześmy marnotrawni, przecież synowie Jego, płaczmy, łzy leiąc na Oycowskie łono: *Si ploras, sub Patre plora* Mowmy, o Oycze! o Oycze! niegodniśmy synostwa. *Non sum dignus vocari filius.*

Grzesźniku ty i ow podź do Oyca, spuść się na Sprawiedliwość Jego, on zapewne z Miłosierdziem ukarze ciebie. Wzrusźy się litością, padnie na szyię twoię, da ci pocałowanie pokoiu, zawoła: *Mortuus erat & revixit, perierat & inventus est.* O! iakożeś dobry Panie! Roz-

prosźy-

proszyłem ia obsite Twe dary, okowałem siebie piekielnym łancuchem, zrzuciwszy słodkie Twe iarzmo, niegodzieńżem odrzucenia! Zaiste tak, ale Ty nie chcesz nas gubić. *Non enim delectaris in perditionibus nostris. Tob: 3.* Amen.

KONIEC TOMU I.

Na większą BOGA Chwałę.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022030

Z. Nro 11.

Kazania na Adwent y Post X. Szymana Dyakowskiego.

TOM 1 2